

8568

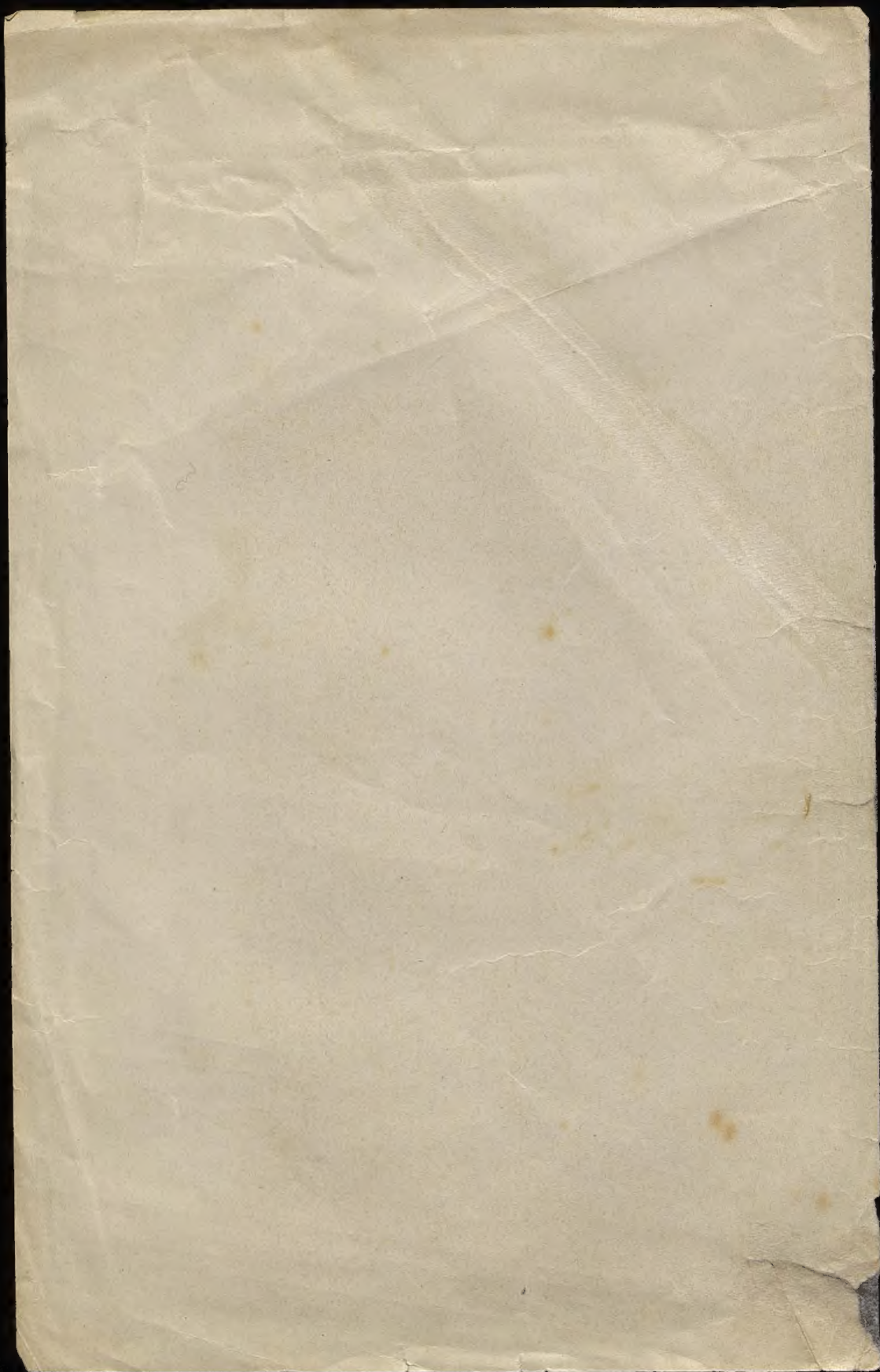
Bibl. Jag.

II



Drzewiey

---

































J drzewa strach obujają. [Buki trzęsły się liśćmi,  
ni te otoki trawiliwe - nawet po koncach ich m.  
skuleranych dźwiękiem przebiegających. [Smrekami drzew  
zimny wstrząsał od świąta aż do sterchożków; <sup>wielki</sup> ~~ka~~,  
miona ich równo rozpostarte, albo nieco ku górze  
jak do modelica wznieśliwe, poruszały się razem  
z nwiditą cetywą, niby rzeź <sup>powarney</sup> ~~kapturów~~, nakamysle  
~~cierpiotkaję~~ <sup>ciskę</sup>. | Jedną też stałą wielką <sup>wierną</sup>  
cloma; po czepstych ich głowach widział się niewidocz-  
ny Poszum, opowiadał się słętem zwiadowe widoci o  
bunach, jakich był świadomi.

W powroku, cygnionym przez rzedzi chmur, wyzna-  
cisz się jasne barwami albo już tylko linjami (prawy  
potoków leśne regimanty; lworoboki, Kolonny mi-  
promienne, ciemne, jakoby o <sup>złoty cienie</sup> ~~złoty cienie~~, to znie-  
dzwieże, jakoby w <sup>omnibus</sup> ~~złoty cienie~~ zbiegach, o różno-  
kierunkowych kształtach i kolorach nad ciemnymi, karta-  
jącą się w spokoju na wależ atakujących racie, przegry-  
chło ~~złoty~~ zły, zadrzewie.

Współczesny, sławny, wybitny, jędrny strażnik  
miejscowy P. Piława nie może — niejedną swoją  
partią, swoją sławą, kłami, gwałtem, gwałtem  
do rżnięcia — niejedną swoją gwałtem odetnie  
z życia, straci, wielką, piękną, podziw...

At the time by the <sup>new</sup> one drove  $\frac{1}{2}$  mile & various leading  
postmark generating post.

Pod wodopadami w kozykach piany proimiste



bryzgi, dowiecu wiatru i szumem nadciągających  
 chmur chmurnych pobudzone, zrywały się z podkolem strachu,  
 przemnywały prożdko zrywane wery, zwoływały się  
 po imieniach i uciśniętych do co przed na młaki do  
 swych podziemnych komnat. — [Małe nagule, topielec-  
 ki, pałeczki i wykrutki ponad wirami swobodnie po-  
 wiewane, zaskakiwały z top hatem płaskim we wody  
 i chowały się w najciemniejszych głąbiach. — [Z przerw-  
 dionych wół palenisk i otwartych polanek umywały  
 w popiołach duszy ledwie, zasypywały się w gestach, wedy-  
 ny i stawały, koto pnie jak ciemne nieuchodne, ani-  
 tek umieli było.

Burza potężna się zchyla, kiedy i rosta w grozę.

Planetyczny mocą swoją ścisnęli chmury od  
 Tater, z powiad Szwedów, od zachodniej Orawy, od Cie-  
 plic, i z dala podjęli od wyszczerzonych słowach sa-  
 mokratu chmurnego strachu, z niezgłoszonej mokrą-  
 cizną z Dunaju, i zprzebił je wprost w portyki...  
 Chmurne w tej ciemności porwały się tnieć w się,  
 nieporadzić i zderzać kółkami wistymi łabani, ale  
 się osunęły pośród tykających i wzmocnienia coraz groź-  
 niej wstawiało. [A dźwięki wzmocniły, choć jednako  
 przewidy, miały wprost wygląd na raz czarne miłości  
 się, raz zagubione, raz wstąpił jak z brumioną,  
 to znów kosmate z boku, rozwichnione. Inna od  
 nich padła na ziemię, zwichła się, zmięta, wstrząsła  
 w strachu.

Największą jednak przyczyną ostrych, które się  
 na wieloletnich wprawy. [Tam bowiem Planetyczny, zasto-  
 wcaż zwrócił, czynił i tajemniczy swoje dźwięki spra-  
 wy. Tam ścisnęli dźwięki wprost do obłąkanych  
 morderców — tam unosił się grad. Tam dźwięki wprawy i  
 ścisnęli dźwięki do obłąkanych morderców — tam unosił się  
 grad, ścinając krople — tam wstrząsali chmury



Chmur, aby zbijał je w gęste gęste piętno, jak ułamek  
overs i foliowa - i wiele rzeczy niepojętych. | A naj-  
stępszy z nich pracował na wielkiej Turbacie. Był on  
jak baba u boga. | Stał się też najgroźniejszy przed  
~~naokoło~~ <sup>naokoło</sup> powstania, ten wieloletni, jak co nie po-  
myśli się w innych tajemnych sprawach. | Złoty i jak  
człowiek i śmiechy są wielcy. Z każdym odzwier-  
siedziem - pomysłami gęstymi - strasnymi stawa tajemniczym  
piętnem i gwarą.

[illegible]

Proby ~~z~~<sup>(Kawęczyca)</sup> Kąpińskiego Działu powiatu  
dla czoł. mikroplasm — wczesne gozime — ty.  
skania — pow. ki. masłowe — to jedyne walnie się  
wzrostom podrobnym. A wprost to z rabinem str.  
dawn. pędzi na ziemie.



[illegible][illegible][illegible][illegible]



Diwne si pnytem dšidb v gromotovej stojnici, v  
v ogganeu chmur jako v skine piaskoligej ustav-  
nej: ~~gliny~~ ~~stary~~, gudy ptenetuk Kalikovit,  
to cyto spaciut postor gromu, efo i zpod poryk  
vncocy pntepit. Nestavte v pruvall efo i re-  
mkk pomry, v kodym stýel byt tyko vrenie  
v pruvoniach tajemnych a ve vrechek i sruu opadu  
vo'd Kvortokid. [Prestenki efo zjavit' si efo  
cypny i dšidb: v dšidb kosmene zejci byti mery.  
Kle, sotupse v poiporelu gudy efo, ~~v dšidb~~,  
godne dšoni potykyj Veruna.

Buna zdavate si ned lasem prytysat.

Wtedy to zjavit' si vylance piovunivego boga,  
Jam boski v sile Podvost. [Przyleciat z dšumem od  
tatrzańskich pieczar, z tuciem napisy w dšoniach,  
z koferauku dšumeryj pryt bota, gzejsej pido,  
vami ~~z~~ strai, jak sto kapp, na powietru... Zaraz  
u skraj pucery samym wiatrem pido wykroci  
z ziemia fry jedle. + Ze dšidb pucery dšidb  
ty pucery dšidb wvchotki dšidb wvchotki  
vncokow i dšidb o stal bukow. - Opit na  
potykyj do vrali vami vnciat rozpd vro.  
giego ~~Pucery~~ Luczuka. Ze vncokow puy-  
padai do vncokow dšidb, targai efo brody  
stolatuie, targai vnciat i mlyncami wvch skry.  
Del krusyt efo Konary, vnciat ostre w zachci  
pocetyj vry, kšidb jako kopie vpadai w doli-  
ny. [Rozkwiat, rozkwiatai najkrotre w ubo-  
dach dšidb, do dšidb zamgry efo.

Rozjka pucery, bita vnciat, vnciat i dšidb  
šidb: Kšidb vnciat, buki w dšidb



skracaniu i niemiłej twardej padle opierały się  
sile przeciwności, tocząc w operacji swem, drżąc w ciąg-  
zawach kolan od wysiłku; co młodzi też byliby się  
i stawali pora ostojne płacy ojców, gusć się czoła,  
mięśniami aż ku ziemi.

Chwile to jeno trwały. Podrót przedarł się przez  
gwieździasty lasny puszczy i z szumem popadł daleko.

Nastąpiła znów cisza ponad lasem, która wozbi-  
jał niemiłągami doświadczeni głęboki huk wodnych  
spadów. [Ciepło, rozmaite światła wyłykowały się z prę-  
ciekłości chmur — planetarnie wychylił latarnie,  
ukryte w fałdach płaszców, aby uprzedzić cięży zniszcze-  
nia na ziemi. [I w chmurach zawiązały kłęby — ognie  
niecierpliwie pogasły — dolatywał ~~tylko~~ <sup>niekiedy</sup> ku ziemi szum  
złoty, jakoby ~~przebiegane~~ <sup>składane</sup> ~~z~~ <sup>z</sup> ~~głęboko~~ <sup>z</sup> ~~głęboko~~  
to znów szum, jakoby przesuwające woda napie-  
dionych gradem. Głowa zawiała w tył, widok, dźwięki,  
całe znowo się wyciszyło, przetrząsnęło, mię dotąd.

Nawet nie widział chmur ukazały się ogrody  
strzały, złamane w kory — w świetle. Znak boga. [Zaczem  
ozwał się daleki tentent. [Wprowadził sam burzliwy  
Piorun. [Dziś gromów raz po raz w różne strony  
padłych owładło ziemi świrując jego zjawienie,  
[Huk — jakby się góry wrotaczały...

I wypadł On sam w świetle, ślepiącym wielki  
wzrok, na ogrodzonym rumaku — w płomieniach wio-  
sów — o twarzy niepojęty, nigdy niezobaczonej...  
Do Kół zaś głowy Jego unosiły się szpyty, jak  
oderwane zwichłone płomienie z gorącego  
koku. Czarne postaci śmigły wiatry się, śmi-  
gały poprzód niego, jak ciemne ciemne, w lot



podaję zgotowane gęsty. ~~Wiatr pęk drzew~~

Wiatr pęk drzewców osuszonych w dzień i noc  
nieotraci nim. [Z każdym trask oświecał cel,  
noś. [Wyuskał wszystkie. [Zasiekł bitykencą do  
koła, jak stumilową kosa - rozciął nowy gradowe-  
potoki z chmur skinięciem spuchnięt - ostrogą  
odtrącił skrzytał z piecary gromotu... [Wywarł się  
huk niecichący.

Wkomlała puszcza, ściepana razami siewerui,  
gdz On - jako trzeci strażnik - gromił gromy,  
ponad gromot - w odstępek kniżek - rozkazy:

- Wicher! Powicher!... Daleki,  
Słobodny na pustkowinach, wohy -  
Opusć morza-dunaje,  
Porwał się ponad lędy,  
Zaporaż rumaki Psdy,  
Wpraw je w polot sokolny,  
Wypław przetrnij rzeki,  
Szumem leć ponad kraje,  
Roztocz skrzydła-zawieje,  
Zgarwij powietrze haje,  
Zbier w pınca pełno techu  
I dmij  
Przez lasy, góry, knieje,  
Przez doliny zarostu  
Sosiłcem ślepego  
Tu!  
Łat się broni...  
Bywaj! w sto, w tydzień koni!



Spadnij w locie, w tentencie -  
 Przerzucone na ścieżce,  
 Kyniośta,  
 Ktośreć wskazę oszczepem -  
 Tnij !!

- Rogu! Karogu! spie!  
 Wielki, ogusty ptaku!  
 Któryś jest przedni w rzępie,  
 Król szczytów,  
 Który siedzący na ostrach dzwytów  
 Przy moim znaku -  
 Poostu na skale szpony,  
 Zerwij się groźnym poszumem -  
 Widzisz w dole bór śnieżny?  
 Zatoce szetokie koła  
 Nad onym hardym tinnem  
 Drzew, upartych w swy stali -  
 Nabiera w locie rozpędu,  
 Wderz w ich harde czoła -  
 A gdy powrót mój zwali  
 Ktośre z ciemnego rzędu,  
 Wydmieć je okiem w dymie,  
 Spadnij na nie pieronem  
 W me tnie,  
 Nie daj powstać ze zgłoszcz -  
 Przerzucone na zgnie -  
 Drzej szponem,  
 Kwij drzobem -  
 Wiesz !!



10.  
— Siłacz Grom! Worywaj młot!  
Co dachu!  
Zamierz się za ramienia,  
Czekaj mego skądzenia,  
Tonaj w pikhoci, w postachu,  
Patrz w mój grót.  
Niech huk głośny przycichnie,  
Niech bór w strachu wydychnie.  
Niech Powicher zakrzywna  
Swe spięcone gumaki —  
Niech Rarog skrzydła wyprowadzi.  
Podyłam ognioznaki...  
Widocz buki rozparte  
W dole, dzierzgca wartę z  
Spodbijasz mi ich stal.  
Chmury zachodzą nocą...  
Sze! Miej się na baczności!  
Sdy skone, ostrosem bitym,  
Ziemie oslepia strachem,  
Sdy grót ogrody cież —  
Wtedy ty z cież mocą  
Z cież strasnym zamachem  
Wal!!

— Hej! Szmocie!  
Wieczny mruk,  
Towaryszu z siłgo mój stary,  
Ożyw się! wzmierz!  
Wyjdź ze swojej pianny,  
Pokaż się zbladym w łoskocie,  
W grozie i w huku —

Zatrwdź! Złęgnij! Zprzeważnij!  
 Rozprostuj bawy olbrzymie,  
 Ramioma przeciąg w szerz -  
 Zestąp na dół w me tnię,  
 Przejdź się po ziemi w dudnieniu,  
 Na mile kroki swe mierz -  
 Ku górom!.. które się tatrą kani -  
 Opnij <sup>swe bary</sup> ~~się~~ ~~pleciami~~ o grań,  
 Czuj! w pitnem baczeniu  
 Rachuj rzucone powiski --  
 Sdy tyś nie powiek blizki,  
 Za każdym razem  
 Prastnij w dolinę głazem,  
 Aż się roztruska na miazd!  
 Za każdą boru kłaską  
 Daj znak wśród ogni-żnij -  
 Wtedy luknij zwycięsko,  
 Stocz uderz łomy skał,  
 Spraw łoskot w górach,  
 Hurkot na chmurach,  
 Grzmoty!!

— Hej wzie dyskawice!  
 Spiące w zapojach chmur,  
 Zwinęte w złote korony -  
 Podnieście główne ognice,  
 Oświećcie roztoz górt,



18.

Wystrelcie z kottundów krztych  
Na wszystkie ziemi strony -  
Niech każda z wżowych chmur  
Porazi strachem zjetych  
Jako głowica Meduzia -  
Defez! kuzia!

W skrzypach, zygzakach,  
W oguistych znakach  
Nad powierzchnią w szereg smigajcie -  
Strach-postrach nieście,  
Tnijcie powietrze  
W ciży, ~~na~~ wietrze,  
Łuskami świdcie,  
Łyskajcie!

- Piętyś mój! Tawo! Siońce!  
Skryty w ciężkich za ciemną,  
Rozdaj swe światło górą,  
Wyjść, co cięgię me gońce...  
Powierzki wędzi się w bór.  
Rarog zakrwawit pód.  
Swoim wali raz w raz miótem.  
Sremsot głązy toczy z łoskotem.  
Gas na zundertniatę uderzyć -  
Smard' uderzyć.  
Sroty jani w dżoni meji warczą.  
Co drzewo, co mi zwerzę -

Mawiem to bogu igryskiem -

Biysku udy! Taraw!

Uskaż, gdzie się chroni brówek -

Rosłwne! Las - uderz!

Ocy wyjęs z pod powiek -

Serca dostanę pociskiem...

Hań - na dola - w uboczu -

u zwału kwi...d...

Wickne! zabije przed ocy!

Ravogu! goi!...

Ack! jasne!.. udy!

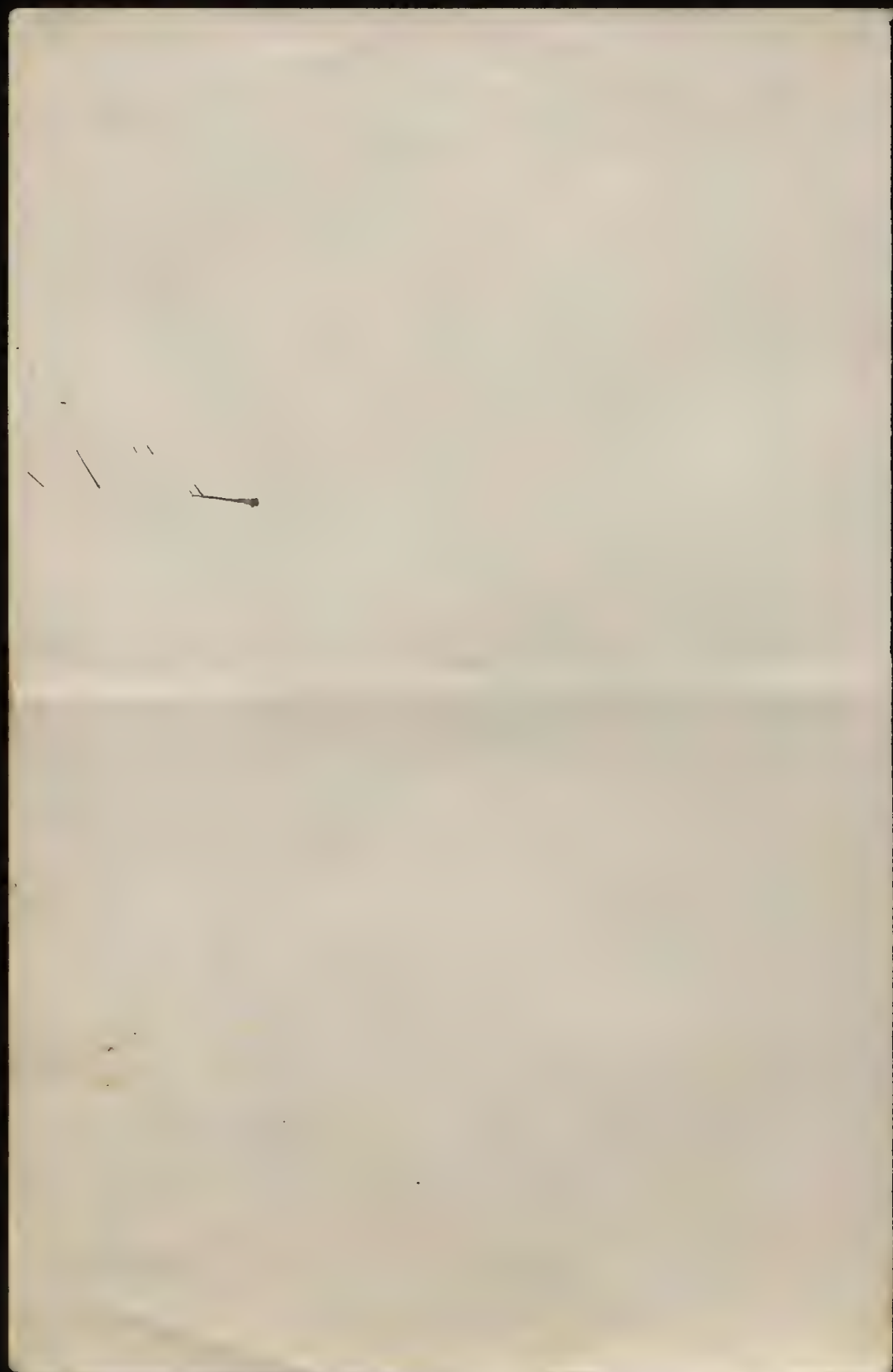
Goice, tu! do noji!

Biysku! osłonec przy dwosze - chroni...

Idy dżugie, przenośne światło stało się na jej  
z uboczu niższych, ku roztocze spadającej, która  
leżały ze rzadka drzewa iglaste i buki, a wykwoty  
leżały po niej, jak po śniegu wyrobisku, w po-  
tome jej stromości dało się widzieć pasterkę,  
zganiającą na dół owce...

Białowełuste, zbite strachem w góry krowy,  
dab - bok przy boku - zrywały się z uboczu  
stromy, jak srebrny wodospad. - ~~z przodu niemi~~  
~~z przodu niemi~~, w cienkiej tuneli, która, kiedy ja, do  
~~niektóre z nich, obłąkała, że biała się jak pająk~~









...jui usõta me gruõny; jakoby odmektsani usõbõn  
kõõgi eek po chumvach <sup>gõig</sup> ~~chumvach~~ pntetazõ.

Połauka ta rozwinęła się i zataczała w dolinę  
otwartą, w której też kwadriflorum<sup>widoczny drugi</sup>. Tak rolniki  
cichy, oddalał się, odpoczywał na dół.

5426.





[illegible]

wzrost: przedchodzą... Barin, barin - wziętywał przy ostroż ze wz.  
tami wzrost dążyć się przysunąć? ...

the rack itself, however, being known, as most people  
- this ~~rack~~ / check says it was where a ~~few~~ <sup>few</sup> ~~minutes~~ <sup>minutes</sup>.

- a Keri Koway?

-ostrejši in švedejši ugovor; med drugim del.

By the way we have nearly...

- 60 by 200'...

- hätte Wilki zu große ~~rezeptionswaja~~.

- Ho! Sinds die posttracheale - met ingeklede wijzen 2/2000.

- Wie έγινε one, wnt sie <sup>oskuz</sup> ~~prawy~~ <sup>Właściwie nie było</sup> Właściwie nie było, i do 20 20,   
 był i mordowana; oskuz sie, przed wacem - w Komonie   
 mości - i leżący. Je tu jmi Kosciuszko rapo...

- a ka-i brevia!

[illegible]

- Kārti sie uzaļi?

- Denat. protein vertoeko na hoo, a. Vroegop w. wben  
na panno. Danks, wben nie moeghe!

— Wn bony wy kpo to mo...

- Prokop <sup>moje</sup> zavražďuje Jenu <sup>moje</sup> mamičku, jáko <sup>moje</sup> pít + zvracem.

humeri, in ulnae prope, munda et gaudet.

- Tree rich woods, by his <sup>parent's</sup> ~~parent's~~ were friends.

— Sitten! Lekkajis!

+

- Prokop z d. r.

~~Strasie trawny w skrajnym górnym~~ Postać odziew w sło-  
w i górn, a i abocę zadziwny. Niem echa zaciąg, po-  
wstający. Na to owat ni i borka <sup>nigdy</sup> ~~nie~~ <sup>odkry</sup> ~~gdy~~ Da-  
micha.

~~= the price of the car - the price of the car~~





51

- Kōji had thing wrong?

~~2-20-1919~~

- Cori Eber, No. 1000?

• Mnoho, jak i Folie - odstupní a pokusné Dvacet - opakování  
stejných podmínek. Dvacet - opakování.

Sto li represento anche in un'immagine.

- Warnen sie!... - <sup>merkmal</sup> ~~versteht~~ Prokop.

Opus not yet named. ~~John V~~

- Co's wq. chdpy - binn un dhuat spid ? Gwady  
bleeding. Smith<sup>(u)</sup> v ~~un~~ <sup>v</sup>

Wesley J. Lewis presides.

Open report under down coming.

*U. variabilis* *repleta* *utca.*







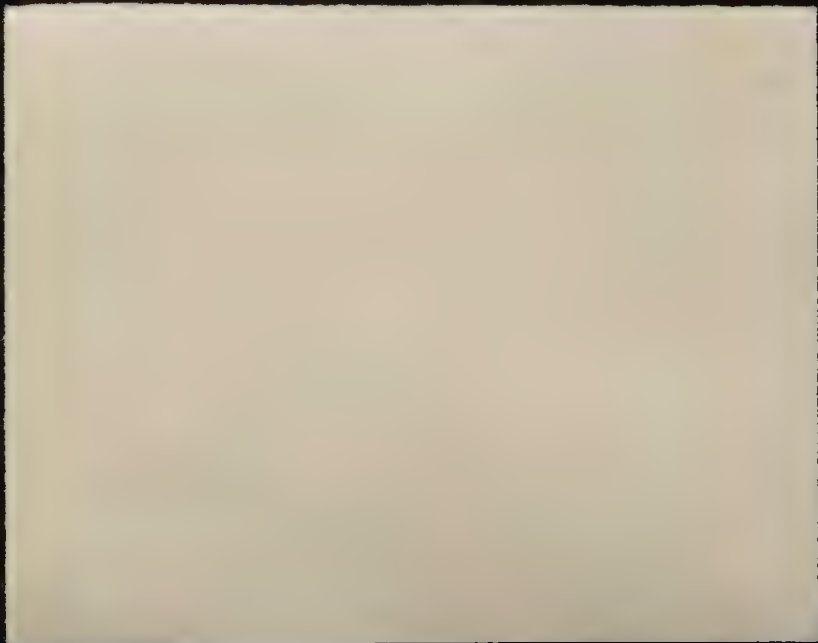




[illegible][illegible]

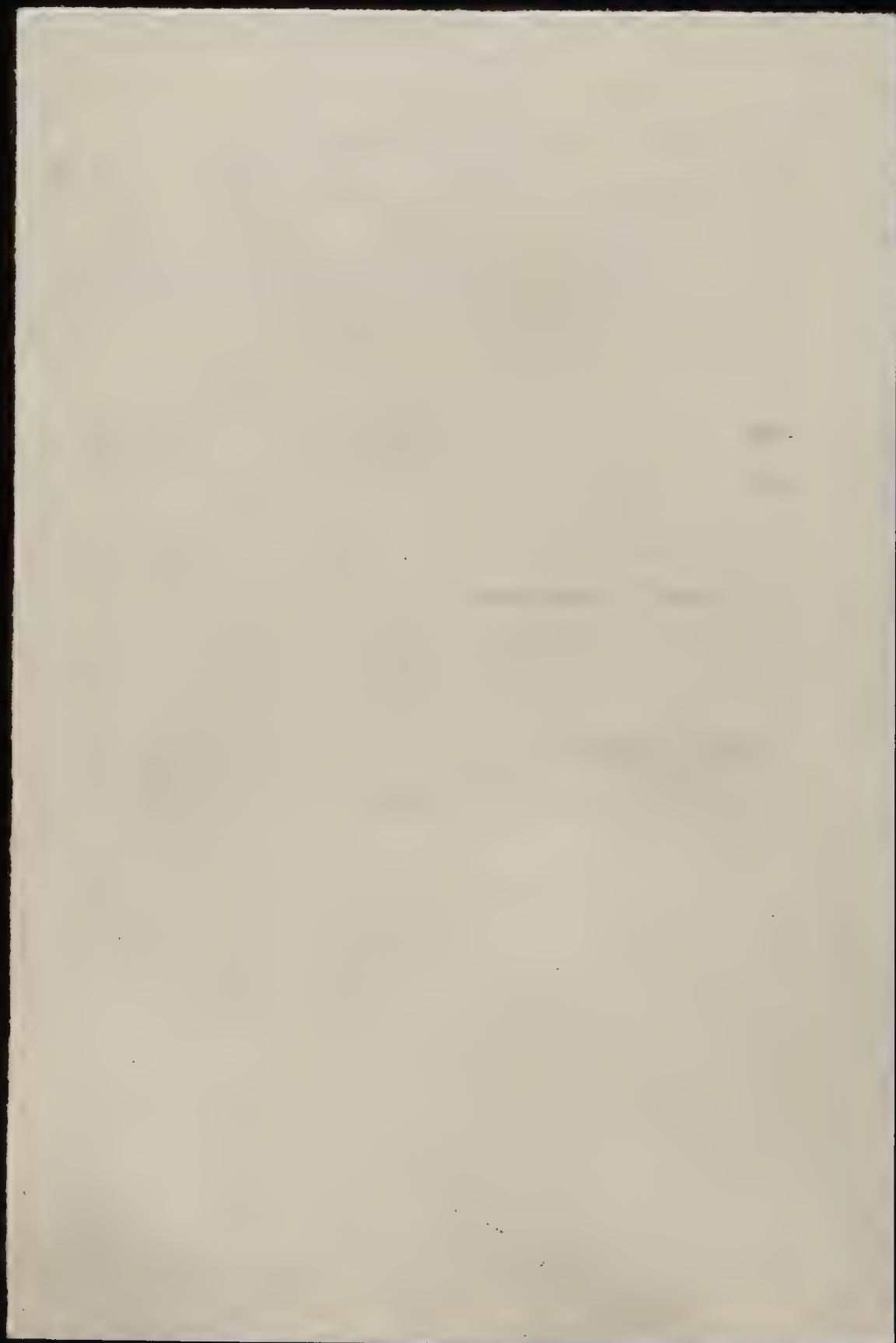






<sup>24</sup>  
 Już koń doły wzdłuż zhrubiałej odnoży,  
 wrywał dźwięk wycieku przeważnie sylwestra  
 zaplatając obciążenia w zęby piątych  
 słaby korzenie i wzdłużnie ściągając powroty,  
 daleko na boki wrywał, zadając koń z pod  
 wrota, wrywał się. Jeszcze nie trzymał, moc,  
 no. Kiedy koń, kiedy odwrócił się,  
 sobie ciągnął z napędem na sobie i nie da-  
 ło się z gwałtu wycofać. Dopiero, gdy  
~~zadawał pod siebie~~ ochwycił się koń na-  
 leżył, wzdawał pod świat dźwięk dźwię-  
 cie, podtaczał pod siebie gwałt i wrywał  
~~potęgę~~ dźwięk odwołania, wtedy  
 koń się po parze wstąpił wywalił.









~~Locality for *republicana* (strongly pinkish, to pale orange)~~  
~~although probably with no line, to pale orange~~  
~~Endacanthus kneri (red)~~  
~~nickel-like, to pale brown blue.~~

Dokud mi zima ~~zima~~, do ty nowate, zima  
skopane zyla, zymnowane do smaku, jakby je ciedziny  
we wale adepty, ~~zima~~ zima skopane, zima  
zima, zima zima zima zima, jak bycia zyla.  
No zima zima, je to zima zima zima zima zima.  
z oporem.

[illegible][illegible]

I kindly turn, ~~and thank you very much~~









[illegible]

dziwaczki, ale najbardziej niekowi dokucamy. <sup>W</sup>~~V~~ ~~Thomas~~ Ma,  
nie bierzesz i jedyną formę wini <sup>biorę</sup> ~~obawiam się~~, <sup>to</sup> ~~nie~~  
surowe spotkanie...

[illegible]

~~- Dyaboli ni mwaia shirika? Jak lak haw naen dose'...~~  
~~Punguwa na - wikaat Kanawaka - cry la Dyaboli~~  
~~20 many wote...~~

[illegible]

— Take, take, & by the hand & the arm & the knee...

~~Ounce measurement system.~~

Heavy ~~children~~ other things & <sup>German</sup> ~~children~~, police & ~~children~~  
 so we ~~know~~ <sup>know</sup> ~~in what~~ <sup>know</sup> ~~what~~ <sup>what</sup> ~~is~~ <sup>is</sup> ~~supposed~~ <sup>supposed</sup>  
 - then, here... and outside...















Okrepił jednak wartość, jak sumę po zatrzymaniu, <sup>i)</sup>/<sub>2</sub> ten  
większy rezultat musi się w wieloletniej pracy. Jakby  
go istnieć obciążenie? Wierzę, że, żeby <sup>zainteresować</sup>  
<sup>w</sup>miotania <sup>wielkie</sup> ~~obciążenia~~, ci chce być skrzynią <sup>lub</sup> ~~do~~ porporci się  
o jego kolczaste pręty.

Kareson has passed her post graduate - other  
 part of a night and <sup>(from which she is not back)</sup> ~~so long~~ story strictly;

Prokop, faktyczny w serce ugodzony, ostro nagle.  
Spokoju nie ma dołoko się <sup>pod</sup> wierzby, ~~i tam nie ma~~ <sup>i tam nie ma</sup> ~~nie ma~~  
~~nie ma~~ <sup>na nim</sup>. Wygnani są i cały strach się w odpy-  
wan.

~~Другие членистые сады и сады, и сады.~~ Голубые  
цветы, одесские цветы, одесские, одесские, одесские, одесские,  
одесские, одесские.

Dinger wrote very poor min.

za jakiś czas otworzyć oczy - spojrzeć na świat  
nieba - i znów je ~~przepręknąć~~ przywrócić?

-Dary Jewki - wyszeptat? Skurcz bolu zafatdzt mu czoło.

Know I struggle with minority.

[illegible]

Tuż pod stopami lasu pokotem pisał leśny,  
straszliwy sępa z czerba gozibetu, wbył gwałt trawy, wbył  
wiarupięty. Ponoć, pękły z polany okrawaty, <sup>odkryty</sup> ~~zostaw~~  
leśny się stał wrok rozległy...

~~Na prahu ke postavení zůstal si bez zájdu,  
dře, x kterého zůstal naplavený si kopcem, pře-  
stane přepuť gachemim novim vechy dalsi.~~

Prosto od stóp, jak ony czołgać wódz, stawała się  
wobec ciemna w głąb, <sup>ku</sup> do nichk rozwarła, niepyła  
się wolno o stół uboju naprzeciwko. Obok <sup>(podobnie)</sup> <sup>chyłoty</sup> <sup>przebiega</sup>  
~~by~~ <sup>się</sup> ku sobie <sup>zsofami</sup> ~~rozciągnięta~~, opartymi na przystojnie  
marcha, ~~on~~ <sup>na</sup> potrudnia, że rozdalały się z uprzedem głucho,  
tuż ~~na~~ <sup>na</sup> potłocz.





Wpatrywał się w jej ~~ogrom~~ ogrom z przerażającą  
nieznaną. [Zapędywskim wzrokiem przemierzał  
jej warowność, niby twarda miedź, wroga, biała,  
w jej zapadach-knijach za stą rzędami ostrokołów  
zastępy drogiego zwierza - w mrokach smrekowych  
gonty, przed wzrokiem śmiertelnych skryte, spury,  
nieznane z nią tajemne moce - i po wąwozach,  
ścieżkach, wierzach, ostrysach, dolinach woska te nie,  
gwieźdzone drzewa-mrakoty wian ledna...

- Wyżyć zwierza... Wyżyć las... Zbawić bogom  
ochronienia...

Te myśli jako strzepy wybiłykiwały z jego wstę-  
pnym oku, a z dna woli zaistniały przysięgi się we-  
zwać mu potworne siły, których zjawienia sam  
się w sercu człowiekiem niepokoił?

Leż wnet posłotały łapy i pomysłowy ~~ogrom~~  
sorbity przelotne - i pierwsze walczyły się na ogro-  
mem, jak osypiska na górze...

- Jam Perku nie dobieg jej zmierzwi - pomysł...

Jednak z dna serca zkończonego wstawało pręci-  
łkowit pręciwie, ze kordy - kordy - po wczach - cto-  
nek w przymyślu z czasem przesyłał wół pokona-  
las na dot wstoką spławi, grunt zorro...

Zatrzymał oku, chodzące górą-doliną, na zja-  
wisku, dopraciem daleko w dół, w roztoce:

Płatki czerwone ukazywały się na poranne wyl-  
śmionej wody - jeden po drugim - i zapadały wien-  
lasu. Zelenie...

Drgało w nim myślowe serce. Widać skur-  
czony palec między ostrą zębów i śmieszny prze-  
różnion. Spłoszył się tajem przemy.

Twarz jako złota luki przebiłykiwały w nim  
tak ponad wodę...

Z niewidocznych mierzonych potrudnia dobrej, ciszonej  
dalekosć, słuch podobny, <sup>nie</sup> ~~jak~~ odzew nie było znajome.

- Dostygnać - mruknięcie Prokop. I przemyśleń ~~zastanawiających~~:

- To i ona musiła usłyszeć.

Wstrzymał dech przez chwilę, zastanawiając się, czy po tej  
dniu, niekiedy, czy zechce by coś powiedzieć. Lecz stłumione było  
jako było w ciemny popołudnie spragnione wstanie  
kani i daleko, daleko „khi!” prokładał w kich.

- Pewnie dalej jest z owcami - wyjeżdżał wreszcie, stając  
równocześnie na kopcu wywołanej z pod wykrota zię-  
mi z przagnieniem dojrzenia choćby czubka uboczny,  
w której może, choć widział, że wydłużający się ze  
ziółta gorzkiego poblizki kopiciecia przestawia górę,  
bruntem lasu wreszcie daleko.

Patrzył w stronę tę, w zaciśnięciu jakby, gdy nagle  
wrócił w bok spojrzenie - przeczekał mu się oto, że  
go ktoś trzyma w ramieniu i szepce: „Spójrz... w kraju  
bóg lesny...”

Przechodził mu się dalej, że w momencie, gdy zwrócił  
słowa, wskazany Pan cofnął się szybko za pień drze-  
wa i tam śmigał się dźwięco, ba nawet, usłyszał w za-  
stom piwa, wykazywał pył z dźwiękiem, to dźwięk za-  
krywa drząc się w ciemnym śmiechu gęsto, by nie przes-  
zkazać.

Wpatrzył się ostro w ten pień i prężył bezwol-  
nie prawa rękę powiad z kopca i idąc ku niemu...

Zdało mu się, gdy wyczuł z wnętrza, jakoby wni-  
stojący ze drzewem, uskoczył za pień daleko - i za-  
chłodził się jego znowu dalej uskakując...

Prokop usłyszał, że z ramienia jakby, nasyłki  
gławy dobrośliwi ojca:

- Bieda cię ~~zabija~~ <sup>zabija</sup> ~~zabija~~... ponad umysł... przepaści...  
straszne pyłkami zwierzy... sumienie...

Tworzenie przystanku.



Spojrzenie na stolicę i przybieranie celu wyprawy  
otrzymało go z tych myśli. Zły sam nie wie, że tyle  
czasu zmieszają, wrócić się w les i spoczenie podążyć  
dalej.

Jest po schyleniu gubki - ku południowi - stronie  
wchodzącej, gdzie również nie było wale, bowiem gubek  
widerzenie widnowe przenosi.

Nierozumie opuszcza się w drodze.

Po drodze widok wrok pomiędzy drzewa, to nie jeden,  
to na drugą stronę - w środku, czy gdzieś w dalekiej  
nie zobaczy. Porażka nawet reszta nędzy spora na  
dół, zwiędziony światłości uschniętej cętki, odporno  
po kółku zawodach kółku postreś z ranięciem kojeniem,  
ie błądzą na trop w nocy.

- W drugiej nocy, między ośmi. To ci ze kopyt  
cem. Najprawdopodobniej w kierunku zachodnim, w ciem-  
ności - tam, gdzie jest dotąd, być musi.

Niektórzy wstępują nagle i nagle się nagle  
w kopycie. Tu wciągają go, nagle w niego  
trzy w wstępie, w swoje wnętrza się tajemne bukow-  
las...

Widzą go technicznie. Drżące, jakby ruchy ciał.  
Dumet przez moment zawodzi, ten już nie może doj-  
nąć. Za sobą światła wypie.

Zamknięta się z nim brama niezgontowanego  
głuch.

Nabieramy w serce wdrapi, ruszyli za wiedzącym  
instytutem. Przechodził przez teren warku - między  
rozzerw klat wlebowych - wychodził na otwartą  
ku mebli drzewiaste, w które widniała latarnia. Wy-  
prowadził się z dachów zielonych - wstąpił wlebo-  
Krośnie po schodach ku górnemu wypięciu, to zło-  
Jest w ciemnej piwnicy, wilgoci pełnej i pleśni-  
fale <sup>kręci</sup> się przez skrytki tajemne - smutki Ko-  
wytworami krętymi - przeważa przez hale wdrze-  
znow zstępują po schodach w przystanki mroczne  
znow w korytarze...

W momencie pewnym przejął go lek, że ten smach go ze swego wnętrza nie wypuszczi. Zdało mu się, że powrót w minione przed chwilą miejsce. Zergał się bacznie przyglądając mijającym na skrajach prunom i luźnym je w panoszu.

Zaskakiwały oczom o przewróconych korbach ~~to~~ to przysadziście, obrymione kłuby, jak dąbki - to strzela, gęste wyłoko, wby podchmurzone kolumny - to bulwiaste, jakby z potworowych wzdów ukroścone - proste lub łukowate wydłużające się z ziemi - to przysięgi w kolanie, jakby do przysięgi - i jeszcze inne, i inne.

W skórze tej, jak w korbach, normie się widziały ~~to~~ to gładkie, ~~albo~~ <sup>albo</sup> chropawe, jakby pądzami zora, na - białe to twarde, muskularne - to ciemne, zda się, natane - białe, świeższe zdaleka - to mchem naraym, obroste - to rudy rątki lub rdy okowane - to zeszite, wby marte - to <sup>to</sup> ~~rozwijające~~ pod skrośto, jakby pędzące pur cienie ~~oskór~~ <sup>to</sup> pędzące i iytami krwi.

Styły w niewygodnych surowcach, płatały się po, między sobą, w ruchach nie wyrytym strony podane - woby niestrony pochod obrymów.

Niektóre, stojąc daleko od siebie, ciskały się z sobą ku sobie, ~~ale~~ lub zarywały sobie drugie ramiona na ~~na~~ karki - niektóre w miłości - inne styły na się z okrutnym zamachem pędzi lub splatały się w strasliwych zapachach - drugie zaś styły niemi obopetne lub podawły się w schyłkach naprzd.

Nad zwiechaniem tych rozgitych kolumn wódnem w sposobach różnym wito się sklepa, nie - to ciagnęto się w łukach złamanych nad drugimi korytarzami - to wystrelało kopule, sto ponad sroze hale - to zwisało ponad w, mia, jak baldachiny <sup>ciemne</sup> ~~ciemne~~ - to kładło się na wzorz jak powała - to rozkładało się







Począł zstępować na dół ku linieczonem i mniósł  
zaledwie kilkanaście pni, gdy z blizkich wierzchoł  
zaleciał odlew dźwięczny:

- Juu-hu-hu!

Tak zadzwonił z blizka, wdrzede się, że się Pro-  
kop aż wzdrygnął wruszeniem. I w momencie po jego  
zgłoszeniu wywinął się powodny, jak fale powietrze,  
śpiew:

Ozlegaj się głośno  
Po horach, po lassach  
I po kachty stronie,  
Ka się wołki paszą...

Prokop zapierł oddach w pierś - stuchnął, wbył  
namięki najsiódny. Dostuchiwiał do końca gasną-  
cych po uboczach ech. Nasł zaciężył się na pierś,  
jakby go kto u serce zmuszała zgryźć. Mięki  
śpiew, rozmięty, wywierał się z drugiej uboczny.

Podkują wiatarka  
I z tela, i z tela,  
I z te wierzchołiny,  
Ka sa owce biela...

Prokop mimna wiednej woli spojrzeć przez roz-  
chylę głęzi, góry nie zobaczył, białych popod wierzchoł  
owce. Ze tamtem je wdrzał może - stuchnął aż  
z bólu rozdrasła. Mięka serce stuchnął pni śpiewu  
w pastorki, kłoby rozmięty się, jak wonny dym,  
po kory...

Hlej!... Drużnię nam stonko,  
Świat się nam weseli -  
Tno jeden potok  
Od siebie nas dzieli...

Nim jemu ceka dośady - mocny, radujący się  
Jaka głośno zadzwonił w odpowiedzi:

Hlej!... Dzielec był i będzie,  
Pokił woda ciecie -  
Ja potok przekhytnę,  
Ku tobie wydechem...

Na to wypadło z wierzchu, jak turkokaune srebrowe  
wraz ze słowachem, w zgotą już dawno tempo, wity  
w podrygach tanecznym s'piewane:

Na potoku topill-topiel,  
A wuboczy ony piar -  
Lepiej-je sie w pianach opiel,  
Bobyś sobie nożki zdar...

Widzieli widać oś tanopmyślow w krew zażegnio-  
ną pastora, bo oto, jako ten ptak-s'piewak miłoś-  
nyj w swym porwaniu, docinać z repatem pozmie:

A na kowie ogień gone,  
A w dolinie cień-cień -  
Jak na listku wyprostuje,  
To już budzić dumi...

Edhe odbijaty się od zbroców, jak dźwięczne  
wzbania ciebie. Został wreszcie ostatni dźwięk.

I na chmurę dźwięku dźwięku cichoci zepeda w le-  
dymie prokopowi, który ostatni oparty o pień, zastu-  
chany z męka swego serca, mógł się wydać jako  
pragnął, że to krew tyżnięca w skroniach wydawa-  
nia mu owe nęgie s'piewy zgotu. I tak w momencie,  
gdy te nęgie nęgi podzieli, zwrócił się z wierzchu  
na bezsrebrnych skrzydłach powietrzną radością  
i smutną zawieszoną dośpiem:

Hej!... idziemy, idziemy  
Tę dźwięcznym ostrym -  
Dźwięczą się ptacy,  
Je to brat ze siostrą...

Powinno go echo po drakoci wzmocnionym  
chichotem, a w kowie, jako płak wiatrowy, spado  
z bolesnym westchnieniem w wrotki. Cichoci zapa-  
mątkowane niepomocne rozwinęły się nad prąd  
prąd.



Wtedy to przystąpił zły duch do Prokopa i po-  
cęg go namawiał tużem:

— Jdź, nie odolekaj... Teraz czas sposobny... Tak  
blisko jestes... On się nie spodziewa... Ani nie  
krzyknie nawet... Szybko raz — i koniec... Coż cię  
wstrzymuje?... Nie śtyś wiesz?... On tu z miś co-  
ś ma... Wszedł już się wkłada... a ty?

Prokop, wsparty plecami o pień, patrzył po-  
murowi wienią, zdziwiony wargi ci do krwi, i  
milszał. Szept z zapamiętaniem nie ustawał.

— Znowu straciła taką chęć... Pocios' tu tak  
siedzi! Może chyba nie obłądował, ias' po krom-  
ie udat... Ale to wias'nie szus'lowie, to makt cię  
nie podbijany... Czegoś się boję?... Toś las chęć  
zwałć po drodze — nie batis' się... Ja wiem, czemuś  
ten las tak straszy. Ja jadem wiem... On ci wciąż  
na oczach staje... Wależy z nim wogdy — i nie  
możesz znieść. Jakos' ty słaby... Ba — i by la-  
sem był, powiedział, to byś na niego siedzi... Coż  
ci las wadzi?... Jego zgładzi... ~~On ci tak straszy~~  
w sercu — wyrwij ją... Biedna miał spokój...  
Kusze... Ino jedno szerepić — a potem... Nie  
namyślał się — idź...

Kozuł jakby lekkie pchnięcie. Obejnął się —  
i wtedy raz przeczłato mu się w kromię zamysło-  
nych oczach, że czarny cień, wyrażny, odstąpił od  
od drzewa — wszakus' w lesie, a jasny duch wyła-  
nia <sup>ty</sup> to z lasu i przytłoczył się ku niemu...  
To pasko stoisca z pora drzew... Ukos'nie  
pada. Już s'rodziewer.



2/0.



Trzymać go, jak tak drugi dzień. Interesując bardzo  
zawsze po ulęgnięciu się ciekawa po nim, jak po swojej,  
przyjacieli.

Wracamy przy dobre pogodzie, dopiero w kilka po pu-  
siedzie. Długo drimta ~~we skole~~ <sup>we skole</sup> i postępuje na nogach  
nie mogąc, aż w końcu, skacząc kade nogi, odywito ją  
i przywrócić widzę jej ~~znowe~~ zdrowotnym widokom.

Prokop zachował w kilka na plecy, najpiękniejszą  
z ciekawym i pomiatu widokiem się z widokiem ku  
Dolinom. Gdy zasili cieniem na okno między drzewa-  
mi, wtedy Krew żony zachodzi po padła na  
gróbek Lidawy, na widokiem widzę w kilka i na  
s'nieżelnym smutku trawie Prokopa.

1

2

3

4















[illegible][illegible]

Oto i u bozuy, shchegrye kn volie vorty.















[illegible][illegible]









[illegible]

- O with more! - vade & veni, vade & veni  
vade & veni - O endur moi, <sup>A</sup>deus pro  
giving! . . . . .

[illegible]





3  
Jde, szept, podkłada słowa do rymu, jakby  
niekroć daleki, pod mętne zaburzenie w pramii, niezgodnie  
naj tężkomy:

- Krachu! Dolewa! Leci!

O Dolewa, bogactwa gontywo!

W Twoje mroczyste pryzmaty

Jde na serce przycupny.

Twoje mroczyste pryzmaty

Niech mi wzięty zachowaj -

Tęsknośi na skrajach mi wosie

Z Dalekich w Dalekie strony.

Niech mi wzięty opieki

Tę braci, szeptem s'ciały -

Z na siódmej góry i raki

Jde, straszący...

Straszący ożrechy braci -

~~O Dolewa, bogactwa gontywo!~~

~~Nie opłakujcie się poście~~

~~W kędziach mojego ojca.~~

Jednym wędzkiem kędzi -

Dopóki mi nie spocznę,

Nie wyleję serce wale.

Pocie z mrocznymi podłogami,

Wycieram mi się z ledu -

Cia noc kładem na stracie,

Nie godnym wędzkiem ~~z~~ śladu.

O wodna pasterska chwała!

O pasterska męga ożrecha!

Nie spicci, co poście

W kędziach mojego ojca.

Mieła szeptem wędzkiem,

Jak pięć ~~podłogami~~ Topoli,

Jde się w boku pod górkę,

Mysłado, że s'ciały się haki braci.









[illegible]

- O Kary! O Dolina! Love!...

557428 14 5100 p.m. 405

Ja k sie ~~na kony~~ <sup>na kony</sup> tak czy nie

For university, every

~~Beim ersten Aufbruch...~~

~~Wednes~~ ~~Wednes~~ 17<sup>th</sup> Wednesday 18<sup>th</sup>

~~Let me go~~ with you...

۱. مقدمه و توضیح موضوع

*[Faint handwritten notes at the bottom of the page]*

1875  
 1876  
 1877  
 1878  
 1879  
 1880  
 1881  
 1882  
 1883  
 1884  
 1885  
 1886  
 1887  
 1888  
 1889  
 1890  
 1891  
 1892  
 1893  
 1894  
 1895  
 1896  
 1897  
 1898  
 1899  
 1900  
 1901  
 1902  
 1903  
 1904  
 1905  
 1906  
 1907  
 1908  
 1909  
 1910  
 1911  
 1912  
 1913  
 1914  
 1915  
 1916  
 1917  
 1918  
 1919  
 1920  
 1921  
 1922  
 1923  
 1924  
 1925  
 1926  
 1927  
 1928  
 1929  
 1930  
 1931  
 1932  
 1933  
 1934  
 1935  
 1936  
 1937  
 1938  
 1939  
 1940  
 1941  
 1942  
 1943  
 1944  
 1945  
 1946  
 1947  
 1948  
 1949  
 1950  
 1951  
 1952  
 1953  
 1954  
 1955  
 1956  
 1957  
 1958  
 1959  
 1960  
 1961  
 1962  
 1963  
 1964  
 1965  
 1966  
 1967  
 1968  
 1969  
 1970  
 1971  
 1972  
 1973  
 1974  
 1975  
 1976  
 1977  
 1978  
 1979  
 1980  
 1981  
 1982  
 1983  
 1984  
 1985  
 1986  
 1987  
 1988  
 1989  
 1990  
 1991  
 1992  
 1993  
 1994  
 1995  
 1996  
 1997  
 1998  
 1999  
 2000  
 2001  
 2002  
 2003  
 2004  
 2005  
 2006  
 2007  
 2008  
 2009  
 2010  
 2011  
 2012  
 2013  
 2014  
 2015  
 2016  
 2017  
 2018  
 2019  
 2020  
 2021  
 2022  
 2023  
 2024  
 2025  
 2026  
 2027  
 2028  
 2029  
 2030  
 2031  
 2032  
 2033  
 2034  
 2035  
 2036  
 2037  
 2038  
 2039  
 2040  
 2041  
 2042  
 2043  
 2044  
 2045  
 2046  
 2047  
 2048  
 2049  
 2050  
 2051  
 2052  
 2053  
 2054  
 2055  
 2056  
 2057  
 2058  
 2059  
 2060  
 2061  
 2062  
 2063  
 2064  
 2065  
 2066  
 2067  
 2068  
 2069  
 2070  
 2071  
 2072  
 2073  
 2074  
 2075  
 2076  
 2077  
 2078  
 2079  
 2080  
 2081  
 2082  
 2083  
 2084  
 2085  
 2086  
 2087  
 2088  
 2089  
 2090  
 2091  
 2092  
 2093  
 2094  
 2095  
 2096  
 2097  
 2098  
 2099  
 2100  
 2101  
 2102  
 2103  
 2104  
 2105  
 2106  
 2107  
 2108  
 2109  
 2110  
 2111  
 2112  
 2113  
 2114  
 2115  
 2116  
 2117  
 2118  
 2119  
 2120  
 2121  
 2122  
 2123  
 2124  
 2125  
 2126  
 2127  
 2128  
 2129  
 2130  
 2131  
 2132  
 2133  
 2134  
 2135  
 2136  
 2137  
 2138  
 2139  
 2140  
 2141  
 2142  
 2143  
 2144  
 2145  
 2146  
 2147  
 2148  
 2149  
 2150  
 2151  
 2152  
 2153  
 2154  
 2155  
 2156  
 2157  
 2158  
 2159  
 2160  
 2161  
 2162  
 2163  
 2164  
 2165  
 2166  
 2167  
 2168  
 2169  
 2170  
 2171  
 2172  
 2173  
 2174  
 2175  
 2176  
 2177  
 2178  
 2179  
 2180  
 2181  
 2182  
 2183  
 2184  
 2185  
 2186  
 2187  
 2188  
 2189  
 2190  
 2191  
 2192  
 2193  
 2194  
 2195  
 2196  
 2197  
 2198  
 2199  
 2200  
 2201  
 2202  
 2203  
 2204  
 2205  
 2206  
 2207  
 2208  
 2209  
 2210  
 2211  
 2212  
 2213  
 2214  
 2215  
 2216  
 2217  
 2218  
 2219  
 2220  
 2221  
 2222  
 2223  
 2224  
 2225  
 2226  
 2227  
 2228  
 2229  
 2230  
 2231  
 2232  
 2233  
 2234  
 2235  
 2236  
 2237  
 2238  
 2239  
 2240  
 2241  
 2242  
 2243  
 2244  
 2245  
 2246  
 2247  
 2248  
 2249  
 2250  
 2251  
 2252  
 2253  
 2254  
 2255  
 2256  
 2257  
 2258  
 2259  
 2260  
 2261  
 2262  
 2263  
 2264  
 2265  
 2266  
 2267  
 2268  
 2269  
 2270  
 2271  
 2272  
 2273  
 2274  
 2275  
 2276  
 2277  
 2278  
 2279  
 2280  
 2281  
 2282  
 2283  
 2284  
 2285  
 2286  
 2287  
 2288  
 2289  
 2290  
 2291  
 2292  
 2293  
 2294  
 2295  
 2296  
 2297  
 2298  
 2299  
 2300  
 2301  
 2302  
 2303  
 2304  
 2305  
 2306  
 2307  
 2308  
 2309  
 2310  
 2311  
 2312  
 2313  
 2314  
 2315  
 2316  
 2317  
 2318  
 2319  
 2320  
 2321  
 2322  
 2323  
 2324  
 2325  
 2326  
 2327  
 2328  
 2329

Powiatowe, i w tym celu,

Кто-то из старых ученых.

Choctaw <sup>2a</sup> ~~2b~~ sinicta Keweenaw ~~2b~~ ~~2c~~

~~the land is not upon the~~

የዕቅድ ስራ ስለሚፈጸም በሚባል ስራ ስለሚፈጸም

... ..

1875

[illegible]

... nobody knows it.

~~Wedge & rope that are used~~

A Driscoll, jak ~~podawano~~ Karłowicz 24.1.57.

وكانت في ذلك الوقت في

0 sunachy business! nobody!

~~Private Mark~~ 1875 French,

Вместо 10 1/2 — 10 1/4, мол,

~~Cybernetics~~

(206) found 52000 547-1

Jauch und die anderen,

visiting the site where my track.

O roje švicke v gredi!

romantic writing, my book

*Jakob roje udhëime të cilin*

~~Ona pchusia was, puchcia~~  
~~abydlu Bydlu puchcia was~~ - na wzniesiady,  
~~abydlu puchcia was~~ - na wzniesiady, na wzniesiady,  
~~abydlu puchcia was~~ - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

O byty, jakie ślady...  
O kwiety, jakie...  
O kwiety, jakie...  
O kwiety, jakie...

Przypadek jej mroczny wrona,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

Ona was zwała was, puchcia was,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

Ktoś dy, dy...  
Tu stary, dy, straszny wrona -  
Ktoś dy, dy...  
Tu stary, dy, straszny wrona -

Ktoś dy, dy...  
Tu stary, dy, straszny wrona -  
Ktoś dy, dy...  
Tu stary, dy, straszny wrona -

Przypadek jej mroczny wrona,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

O dźwięki brzozy!

O pól - pól wrony!

Widzicie mój, dy, dy...

Ktoś dy, dy...  
Tu stary, dy, straszny wrona -

abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,

Krok wrony...  
abydlu puchcia was - na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,  
abydlu puchcia was - na wzniesiady, na wzniesiady,











Drzew

Nagle, w świetle kłótyca siew-ohide na rozróżniach  
przepowiadane, na podłożach równych jak na dnie  
~~drzew~~ zgrzywionych cetyng, jako na ru-  
makach naoklep lub w otłoch górszych srodze, to  
na podłożach nioło porysował rozkosnie porostu  
dane, ~~z~~ z rozrysk traw górszych ~~podłożu~~ na szlach kłóty jego  
cięższe, podłożu się - wyższe ku niemu ramiona  
fukliwe, w których mase przegrze nieodpiera, kłóty  
wzrostami piersi, wabią kłóty dnie, waje ob-  
cypcy, zalsinuje przed onym jego niewidzialnym  
endami. Tote - ci śladowie aż z napiwem przeworkowych  
drzewcy. Same cdy naprawo onych zjaw endnych  
ramiona...

Chodzi, co się zblizy ku kłóty przed nioł, zasnę  
naocy - to natknie na wykrót twardy lub na  
konwale wywalonych pni...

Wielki razy poważa dione we i piersi nawet  
o lśniece ostre szkło! Nie emi bólu bynajmniej,  
podobna nawet rozkoszy niołkami, poruwać, wady po-  
dobnie, jakby, siłując po rozróżni kłóty, natrefi  
na ostre ostre kłóty, lub jakby odbrat we śnie  
ukłucia sztytu, najdroższy zadawane rzyk.

Dotkniemy odemwać wzmystach lub znowdy:-  
po każdym bowiem takim zetknięciu się ramion  
jego z ramionami ostrogi wykrótów zjawy nie-  
leie przewlekały w mrok, ~~ukazywały się covec na~~  
~~światło~~ ~~ukazywały się covec na~~ kłóty się, chłochaze kłóty, pora  
omwata pnie, ukazywały się covec nieświeżej we  
światle, i w końcu pnie się nie pojawiała żadna.

[Las się zmienia. Miał formacie kłótych, po-  
wywalonych ze ziemi, opadłych z odniedzy skłóty i  
pnie jako ciała ~~ładnie~~ ładnie i ładnie dnieczonych pnie,  
miał gęstych światła górszych, ~~światła~~ wykrótów  
i białych, istnie jak wody srebrne, przewiedzi, jstę  
się wykrótów przed nim kłóty niewidomych











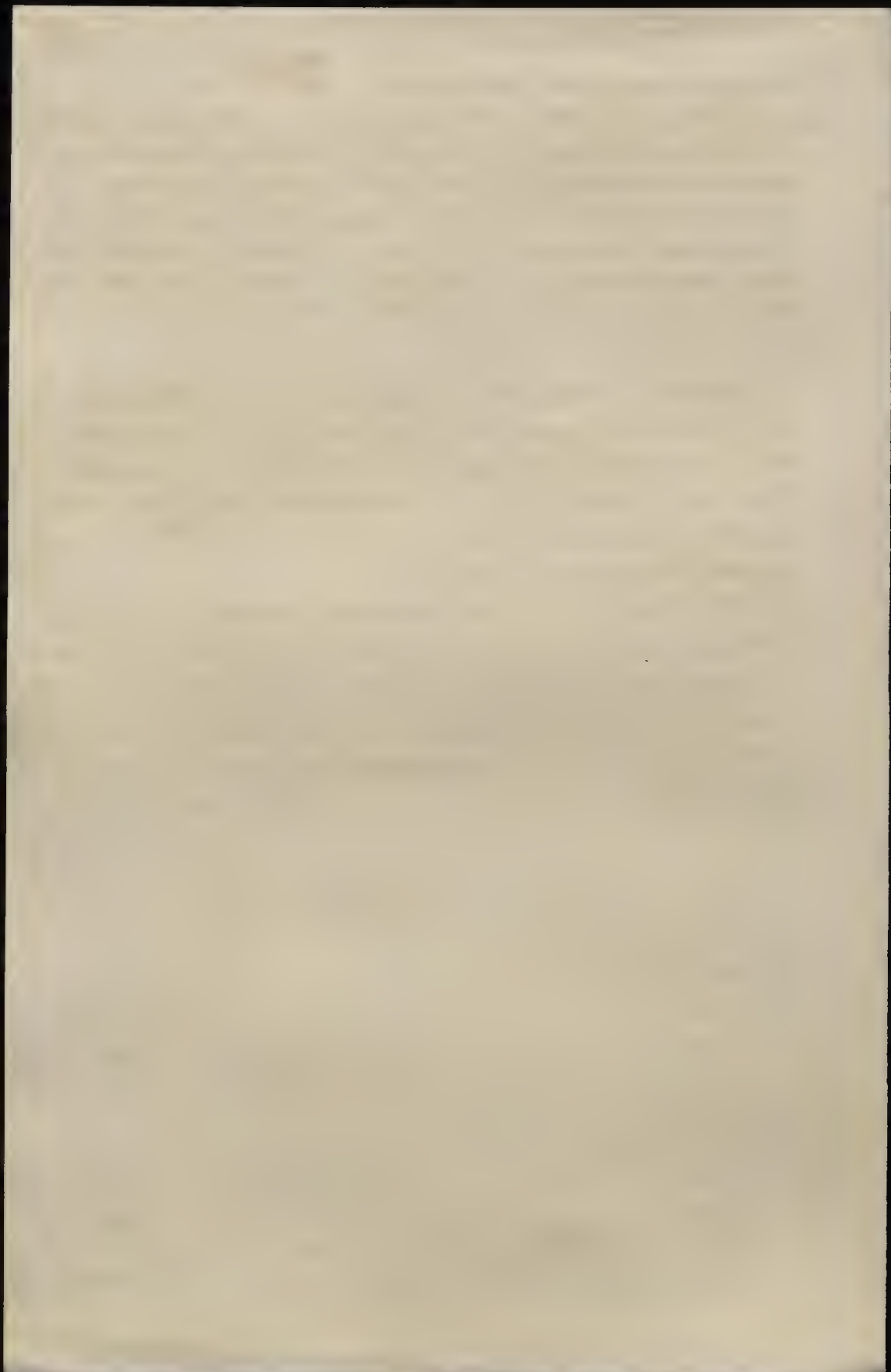
Daniel

~~W senem oświeceniu wata zblizet sie do kuceny jaskni,  
i wyszedl na swiatlo gwiazdowej polanki, gdy nagle zadrznel  
w sercu - zobaczyl w otomach wodorzadu, mity wielki  
girland porkosmich potocznych, grom boginiek...  
Klaskaly w dlonie, skoro go doprely, w miz potoczny  
na mizem, otoczaly go wieniec i, upiory in na rzece,  
jety ~~brak~~ okrazal go w taicem i spiewal a glos ich  
dzwonil pramitki huk <sup>glosny</sup> wodorzadu.):~~

W senem oświeceniu wata zblizet sie Daniel  
do kuceny jaskni, i wyszedl wstanie na swiatlo  
wodwodnej polanki, gdy nagle zadrznel w sercu -  
zobaczyl w zgiscicach i spienionych gurgach wodo-  
spedni mity swoje girland wroble <sup>ze</sup> potocznych,  
grom boginiek...

Klaskaly w dlonie, skoro go doprely, w miz re.  
skoczily na tacy, otoczaly go wieniec i, upiory <sup>te</sup>  
na rzece jety go okrazal taicem i spiewal w tak  
porkosmich ruchach (a glos ich ~~dzwonil~~ dzwoni,  
mity wysmienil tal, pramitki, wynosit sie nad huk  
wodorzadu):







Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi?  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi?

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

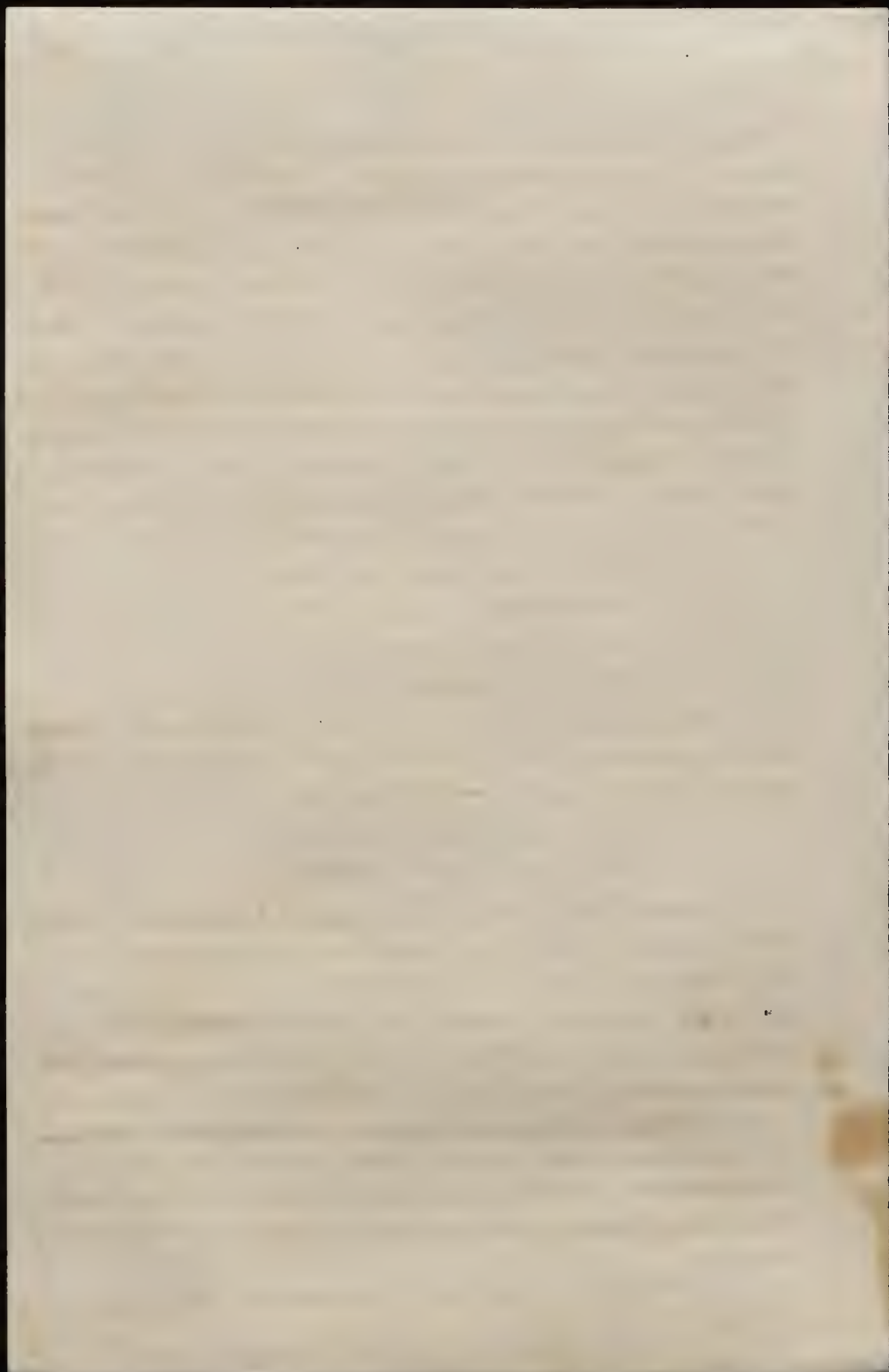
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi,  
Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi.

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi!

Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi, Łoi!



















On: - O s'nece! s'nece! rasheve!  
Zbrodnice niustajsa!  
~~skajie ta s'nosie vyneke?~~  
~~skajie ta s'nosie vyneke?~~

On: - ~~Boi si On, bo's mneke,~~  
~~Boi si On, bo's mneke,~~  
Boi si mneke, bo's mneke.  
Boi si mneke, bo's mneke.

On: - a tyk odda u ludri si nie lyke?

On: - Ci bezbrovnyj  
Zasie  
Ludri mneke sktonari...

On: - Ne s'nece si, ~~skajie~~ mneke?

On: - Ne... s'nece.  
Boi si mneke, bo's mneke.

On: - Jasie, s'nece mneke, s'neke.

On: - Dajie... s'neke, s'neke, s'neke.

Boi si mneke?

On: - O s'nece, s'nece, s'nece.  
Ludri mneke, s'neke, s'neke.  
Ludri mneke, s'neke, s'neke.  
Ludri mneke, s'neke, s'neke.

On: - Tak... mneke...  
a s'neke s'nece --

~~Boi si mneke?~~

Boi si mneke, bo's mneke?

On: - Jasie, s'nece, s'nece, s'nece.  
mneke mneke --

On: - a Proke mneke, s'nece mneke?

On: - Co's mneke, s'nece mneke --?

On: - mneke... s'nece mneke.  
a s'nece?

On: - Och!...

On: - O s'nece.

On: - mneke s'nece, s'nece, s'nece.  
a s'nece mneke.

On: - Lode mneke, s'nece mneke, s'nece.

On: - a s'nece, s'nece, s'nece, s'nece.  
Dere mneke s'nece, s'nece.  
mneke mneke mneke mneke.  
Za to's mneke mneke mneke.  
a s'nece, s'nece, s'nece, s'nece.







lowy.









go stracat na nas chomienica, jak siong - i to nie,  
co nejedynej Druce go przyjeżdża, ~~ad kotłowni~~ kotłowni  
jakoś chcieli nas przywitać ulgi kosić, przesunąć,  
budować się, jakby kłócić spracuj. St. Druce jest i tym  
Druce niechodzą go widywać: z wady, wady, mu się  
krowe one wkie, jakżeś takomie z pora jura,  
to niech gołuj widowkie, mu niech so wół gołuj ...  
Zrywaj się <sup>poraz</sup> do tego Druce we skórn, mu niech  
wreszcie, i to przyjeżdżają. Opatrz się znowu  
Druce z Tapani, jak niechom - wolać, jui ziewać  
i medować się.

[illegible]

- Poco to wystętko - duuuuż - jesti uwechybne przys-  
taw cas, kiedy uwechłanił musyć się mi wdołać i  
prawnego krwawego d'istawu już tba do stońka mi  
nie wyprzedzenie podwignie. Speduje na niego  
wielki ser - i koniec. Już się na niego nie obra-  
dzi. Leczki i wsiy roznosy jego wółok.

Wet, just as we have - a country now in shape with  
bottoms, very muddy. A big water level night, it's  
not nearly as good as we are now, but out, then



[illegible]







[illegible][illegible]



[illegible]







końce gwiazd swoich w skalnych przywierzałych  
z groniskach i ~~zawieszonych~~ metodystach w koronach  
wysoko wzniesionych jodeł. # [Korale lasu, drzewo,  
o stroju ~~niebieskim~~ przedziwnie barwnym, to zielo-  
ne latę, to ciemne czerwonych kłępkach, ~~wiszące~~  
~~wiszące~~ się wzdroweć. [Kłobudnie po pniech stoje przy  
sucharów i kuty morobu swym twardym drze-  
wem, nity i miotkanie ~~z drzewa~~ kamieniami w drze-  
wo, wyrabiając z wnętrza butwi rzedę nieproma-  
istą; postacie ich drewniany, tępy, odbijają się  
drzewie obco od drzewcznych z gębi donosów. —

Brzytwa katarowaty w górecach, niewładzące  
nieumiejętnie ~~zawieszonych~~ rapami, stare wyzyski z gło-  
snego porępnym drzewo, które już dawno po-  
milkły.

Rozchylami drzew ~~zawieszonych~~ kuty zniszczone  
system jodeł, nity strąty ~~zawieszonych~~ smierci do no-  
sne, z białej-jastrzębie w uganianiu ze upatno-  
mą zdobywcą. Leciąty ze nimni kłoty smutne  
tych, którym drzew poginęły, a przed nimni trumien  
ich <sup>zawieszonych</sup> ~~zawieszonych~~ się kłoty przewracanie w popiołach  
w gęstwie zmykających.

Nierozumowanie po wyspach drzew bez  
wybrow, po pniech zbutwiałych, koronach, po  
końcach kłoty, sękach, ~~zawieszonych~~ się mnożenie  
ziko, <sup>malutkich</sup> ~~zawieszonych~~ mianstanie do siebie jakby  
mowa najwyżej, jakimś mitkami drzewo,  
kiedyś stamtąd strony już niezginego uche.

Bezmetrnie pomietre wszędzie nad spiernią  
lasu. Szara opyl słońca przedpołudniowego  
kłada się prochem na łodziach białym i opo-  
jczatam słońce iglaste gęstwie, wysuszone ~~zawieszonych~~  
zawieszonych z ich gęstwie wilgoć  
poostala z rosy noznej.

Pogoda jasna poranna wyzyska: po-  
wietrze, stronienie, drzewa. Nawet to, które co

























V. Potindice.

Gov





[illegible]

Jauka, mūlga, ū oīra ~~nā vāpētiņa~~ skurmy utapjuso  
 sorgec me narpesie, lētupse tī ~~vā vaspēle~~ iek Vjoli,  
 ostaurta jē wclensim kardelēm <sup>skatīt</sup> ~~gātis~~ utajuse dātē  
 solne slangto.

naprawdę siedzieć na krześle i wyposzczać. Właśnie w tej chwili  
wolałem domyślić się, że jest. Potem zaczęła się myśleć, jak  
zrobić ten ciekawy napój. ~~Wtedy bynajmniej nie go dawać~~ dawać  
mu w ogóle. Naprawdę nie słońce i dopiero stać się na słońcu.  
potem! Gdzieś nie wstąpi, ci się słońce na słońcu  
zrobić. Czyżbyś miał przenieść. Co to może? Czybyś chciał być  
błękitny? <sup>z nowym</sup> ~~Wtedy~~ Wtedy się nie go. Właśnie nie stać się drugą po-  
nie.

[illegible]











4  
sikorke niepełne rade suwerdyng; spodziwają się ucie-  
chy ocy przyswotnem dźwiękom otwartych; gdy jednak  
w jednym oknie jednego otworu uprzedzi <sup>(słuchają ocy)</sup>  
pamięć, zdało im się: kłopotliwy kłopot, straciła powie-  
szość do dalszych ~~zawieszonych~~ kłopotach.

Zaczynał się dźwięk buk o dźwięcznych kształtach,  
o kształtach tak powyrzaczanych, iż ocy nie chciało  
wierzyć, by tak rosły; dumała, iż przed nią moc ~~nie~~  
dyabelska tak ja w ocywoli przysięła. Wiedza cenna, u-  
pamięć cenną jej się na myśl, iż w niej ocy buka  
na spleci konarów, szostak woli okryty, rósł dźwięk. Wier-  
min nieprzebitym ludzi, zmożony uprzedni, spi. ~~Wier-~~  
volne cenną okryć do kłopot, cenną, iż po ocywoli.  
Wier wnet rozstrzelała się w dźwięk z dźwięk ocy.

— Coś mi to sukodzi się, to spi. Wier wnet kłopot  
ku niemu.

Posłała dźwięk po kłopot.

Dochodziła ku stopom znowa, ustywała cenną  
wody. Zbliżywszy się, uprzedziła dźwięk ucywoli z  
skat omyślnych i tworze studzińską pory skopach.  
Pamięćta przegromioną, ucywoli na kolana i, pory.  
chyłona, poryta pory ustami i porywchwi. Korywica  
cenną i dźwiękta ja w wierze i dźwięk; wiera wra-  
żona, dźwiękta, iż cenną wiera dźwięk, ustami w  
w usta. Rozbawiona tem, ucywoli przegromioną, po-  
cenną i przegromioną na wodzie. Wierze i dźwiękta  
Wierze, Krajem dźwięk, zpleciły się kłopot ucy. Ocy  
dźwiękta, jak dźwięk rannego dźwięk. Burywona  
twara dźwiękta i przegromioną. Spodziwają się sobie  
tej chwili.

Podumowała się i dźwiękta na dźwiękta maku skat.  
Rozkoscna dźwiękta jej się i dźwiękta dźwiękta. Po-  
nad dźwiękta ucywoli z dźwiękta skat cenną  
dźwiękta, kłopotta jej się dźwiękta pory w dźwiękta,  
i w dźwiękta jak w dźwiękta studzińską, z pory pory  
cenną wychylała się, spadając <sup>na dół</sup> dźwiękta dźwiękta.



karvata je v myslim takie aj by urobne ~~napisali~~ <sup>naspodla</sup>  
~~na zlozom vyjadreni~~ :- zrodila Driednti.

[illegible]

Wszystko 2 przesunąć nie wychoły, rozdane do pens  
sta rosnie i cyta przydać, jej to sprawa ~~przebiega~~  
Czas jej, bogini dobry, wielkiy dżedzy, opiekunicy cyta!

[illegible]

Otože i to vrodilo vydati by si takem moudrem  
smytlem. ~~Smýtkem~~ <sup>pozitiv</sup> nepřetrvává kněžství, ale ta, která  
rostí na intencích <sup>pozitiv</sup> ne spodobají si by ocenit. Přijímají  
skládou - povstala zamerzené v myšlce - i zaviesi  
na skale nad samem vrodem, tak, aby je Bogině  
lze na vstupu intencí, sdy ~~nevděčí to moudře.~~ <sup>nevděčí to moudře.</sup>

Rozradowała się ta myślą, jak spełnioną nadzieję.  
tę. Postanowiła w rozmowie, iż, by łatwo odnaleźć  
to <sup>zrodło</sup> ~~zrodło~~, porobi sobie w powrocie ~~własne~~ <sup>tu</sup> książki  
wiadome po drzewach, które ją każdego czasu dopro-  
wadzą.

— Rozkoszny przebieg ten świat ~~to~~ — wszystko ku mi <sup>z</sup> rą,  
dońce serca pragnienie. Jęta przywodzi na pamięć







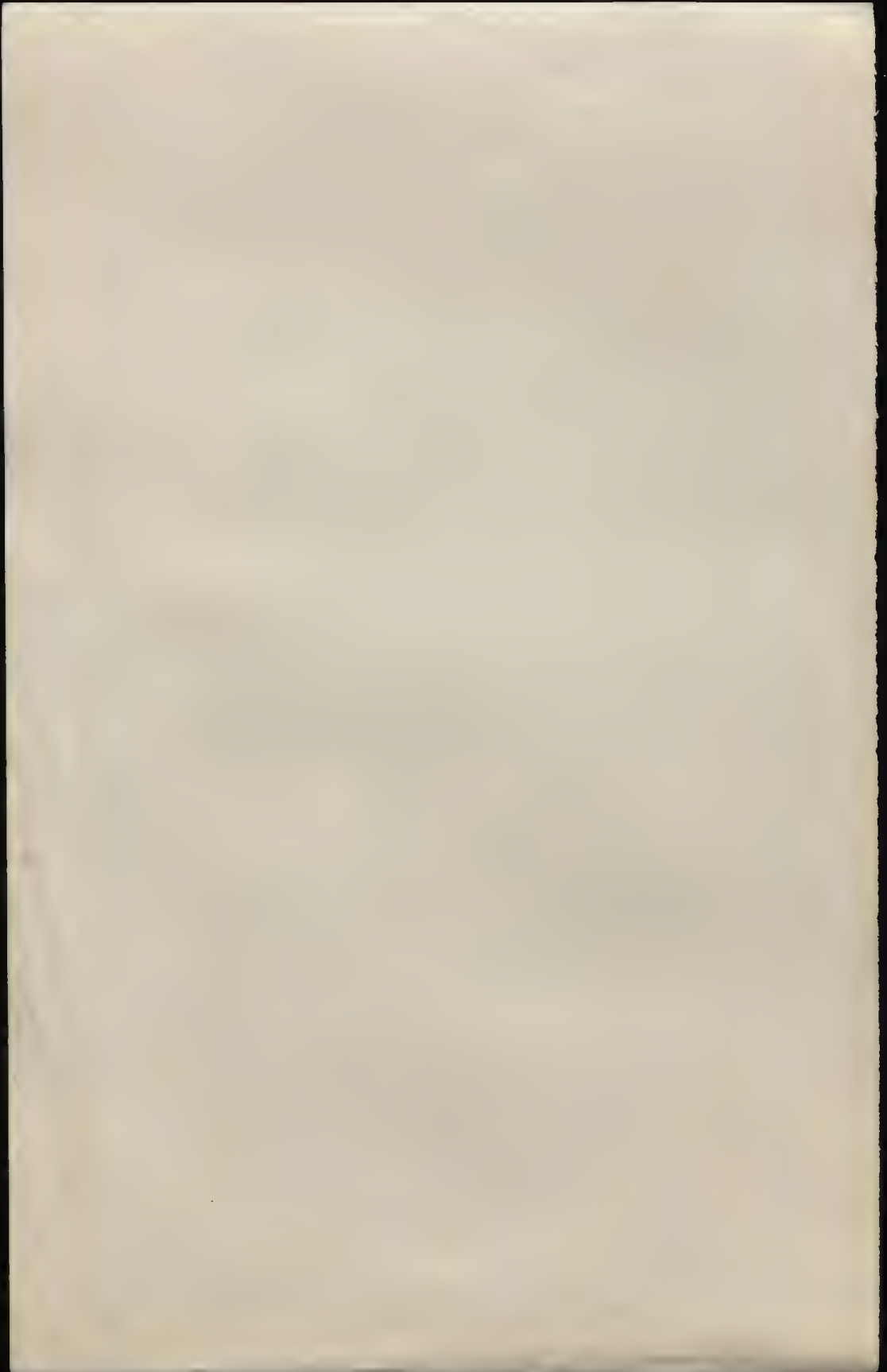
... Tak is ...

To whom it may concern, I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the above named matter. I am sorry to hear that you are not satisfied with the result of the investigation. I am, however, unable to do more than I have done. I am, Sir, very respectfully,  
Yours truly,  
J. H. [Signature]

Wieder ist die ...  
...  
...  
...  
...  
...  
...  
...  
...  
...

[illegible]

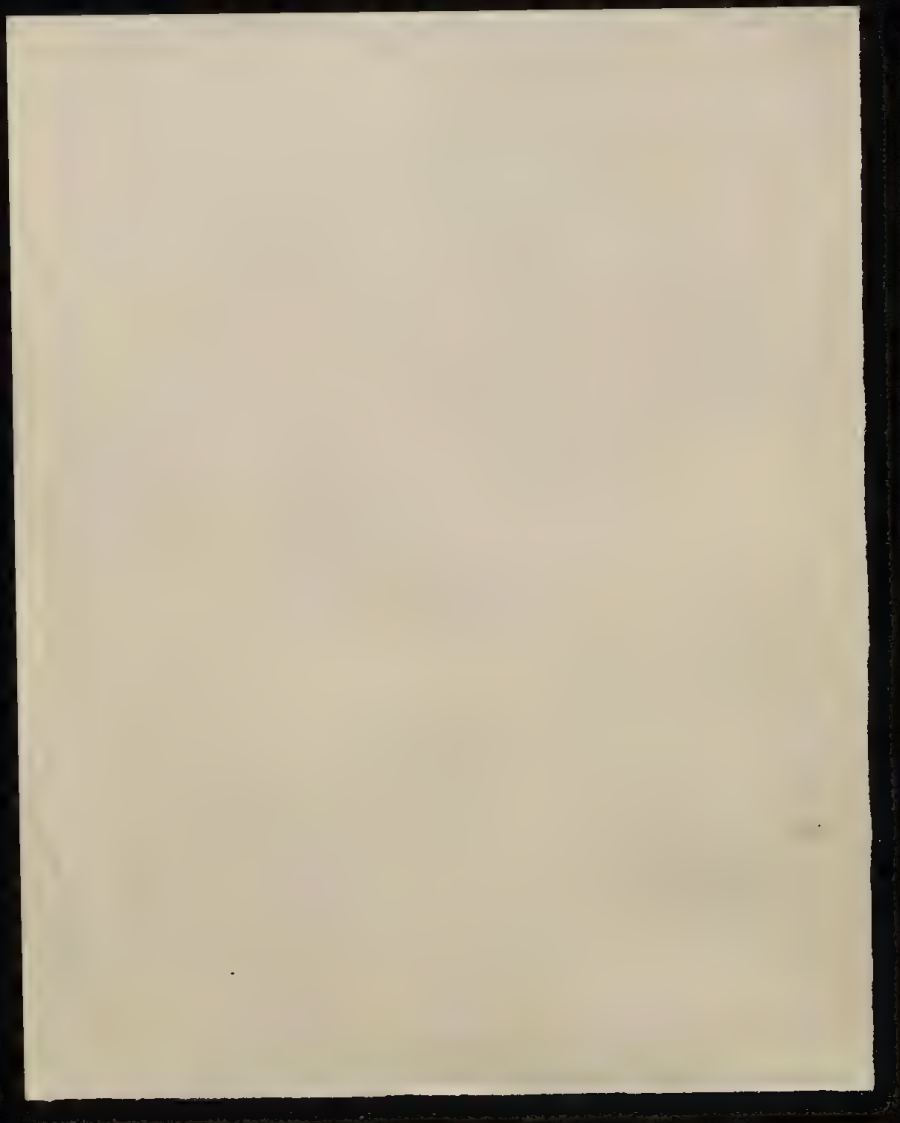






podległa do celów strażniczych, w  
 szczególności do celów strażniczych, w  
 na ... ..  
 ... ..  
 ... ..













[illegible]











Jeńka, <sup>na wzrost</sup> ~~leżąc~~ na trawie polanki, z rękoma zaplacid-  
nemi ze słysząc, przyjmowała nieświeżo bezwładem  
wzrost wysypki z ar z powrotem i szerokości przyni-  
knując ożem śledziła leżąc drżąc, mając na poję-  
wy, jakże się za sprawę stółca na ziemi i na ciężkich  
powietrznych nowoty.

Oto z wysokich niebieskich przewroty, niby z niekonne-  
rznego przetaka, każdy jest jakoby dnem świątosi  
nieogarniony, słońce się przez świątosty (jakimś waven  
musi paść! — opada w wązkie sfery i, nie dochodząc  
ziemi, rozpyła się we mgłę) już wszystkie wyśzła  
dolin nią wypełnione.

Oto z ognistej stolicy, która mań poraża oczy, jak  
zamek białych stężeń, ujęty odstruchaj na boki  
czczowe kordie ptomni, półoporne, ~~to~~ kłopoty  
drzewnego kształtu — przez chwilę moment sięgają się  
w przestworze, jako kłopoty audy, (poem genus po-  
mań, w miarę jak opadają z nich płatki białe, mań,  
nieś się, niby roj jabłonnego kłosa, w mgłę po-  
wstrząsny).

A oto z nieświeżych, z dalekich stanic Swaroga  
wycwał się zamek białoty ~~z~~ podzi prur taki nieśwież...  
Szywa jego świątosty rozwinął wstrem pęd. Żdę się  
w tym cwał, jak obrok zapłony. Między stolicę —  
gdzie w przestworze ~~po~~ zielony <sup>leci</sup> ~~podzi~~... ~~jak~~ skośnośne  
są iżki powietrza. Kto go zatrzyma? Prośna myśl.  
Strącony boski wieniec. Popadł tak we wiel-  
kość... Już się mgli — mań go użnać...)

W pierwszym momencie, gdy wiodła senną po okręgu  
świątli żwenzą, napotkała w stronie południa,  
w oddali, jakby kolumnę podpierającą stolicę, ślup  
ognisty... Zrazu we mgłę utopiony, ~~zblizła się~~  
wyraźniał za zbliżaniem się niepostawialnemu, jak

złazna noża kowalstwa. Wpatrywała się w zjawę  
coraz trwożniejacemu obraniu. Kieś widziała, że  
wszystko, co nepotka, spala.

— I dzie potudniem — pomyślała. I lek ją wziął  
pod pachy na myśl, nieoczywiście, że ślup ten zosia  
idzie prosto na nią...

Podziwiała się na ślupkę — ślup się gwałt  
w ognieniu zapodział.

Rozpatrzyła się wokół — nic więcej cudnego nie  
uprzedziła. Las ze nagle — trawy zemdlały — blask ra-  
żący w powietrzu — i spokój, nocem niemyślny.

(— Jakies' dziwactwa wroczne... — postępnia).

Ognie znowa płynie na trawę, zmuszając  
sejuna niewolone, i, ledwie się zapłonie, z ognia,  
pożłoty światło wstąpił. (— Poczłom się białe  
płomienie, by nie stało, aby stało się, by  
ze, ogniste, pódre stracił; to pociągł w popiek  
zapyl niebos, to siekły z kosa górze powietrza,  
to prosto ze słońca, spadały rażące ocy, spadały na  
ziemię. — Śledziła ich przesłoniła aż do przemienienia  
złota. — Czego ostrze ich dopadło, to zapłonęło się  
we ognieniu płomieniem lub popiołu się odra-  
zu. Wodowało się, że imo patrzeć, jak pożar wy-  
buchnie z ziemi i wokoło ogarnie pociąg.

Ogniste kule, pociągły jakby serca, to  
strąpy płomieni krawce, unoszą się w powietrzu.  
Jaki wyrostek pociągł, który ogień znowu obłą-  
noszył, zapłoty był ogień upadł — ziemia ra-  
żona, jak w watra, — a ze miedzego słońca  
włosy jezera góry padały, siekły stracił ogniste,  
sywał się zar, do białości spalony.

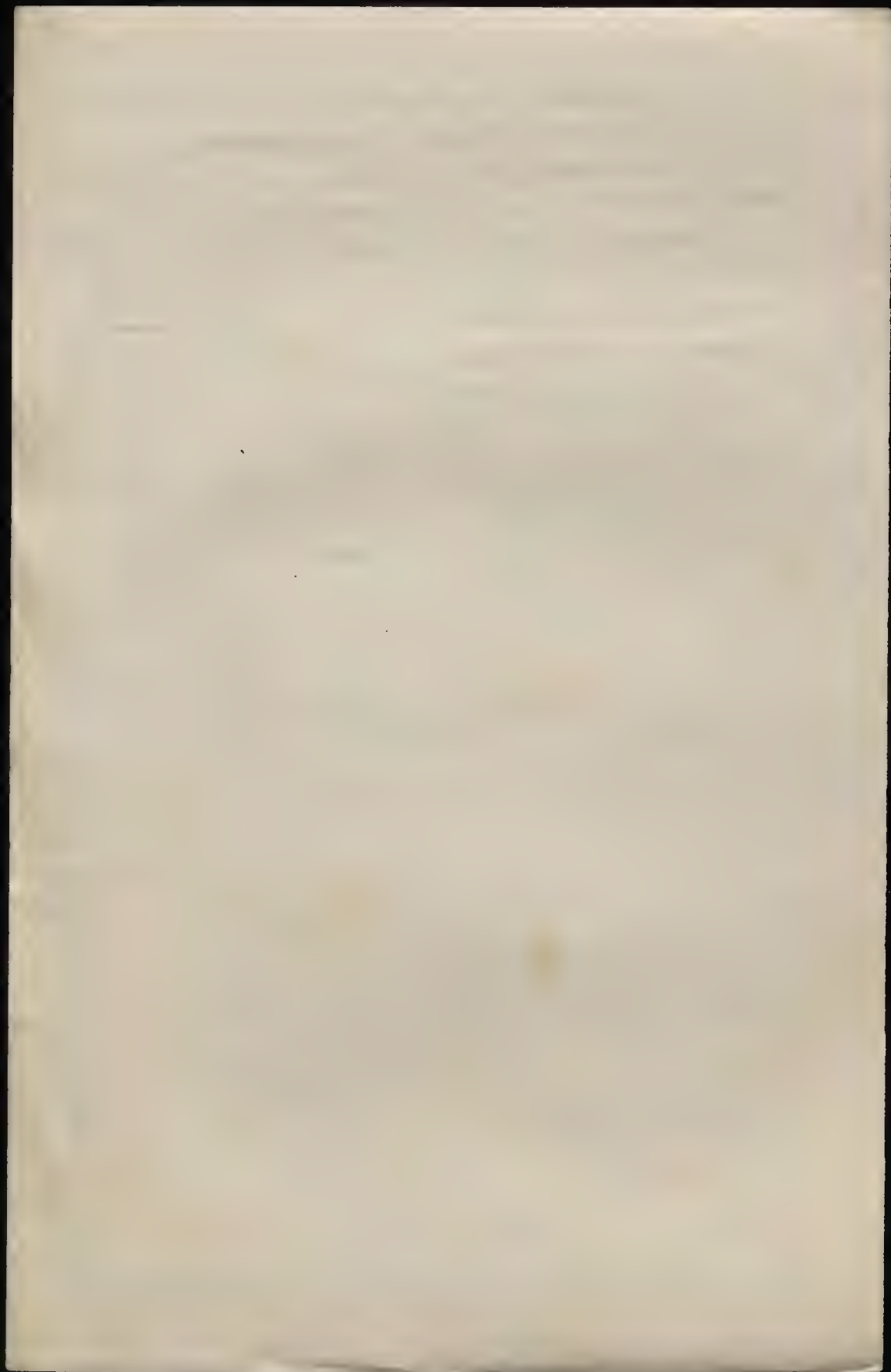
Jenka poczyła uczuwać bolesne zranienia,











Pracę s'woją kończy moją bóg, gdy daniel,  
pasyę od s'wintenia na zbroję zachodnią,  
ostant woty-woty, ~~niezadowolone~~ wotnie,  
z'wintkując, i posiedzi ~~patosie~~ ~~posady~~.  
zwycięzcom postępkim po ławie prasy.

Mind was somebody ~~from~~<sup>the</sup> ~~last~~<sup>new</sup> ~~age~~<sup>age</sup> nation,  
to wit, medieval, merged & mixed in the  
reg: are stories probably in fact more widely  
reached.

Kdumaj puzepatnyj kys vpravu lezu, a  
 moze i do cikkekvoj-mys'ki - ocom vj na,  
 Davaj. Puzepac-vudrit', a ~~mys'ki~~ puzepac  
 cikkek - chova v vryk ~~chovaj~~ chovaj  
 obchovach dritne ~~chovaj~~ cikkekvoj, i nie  
 naven ja vyjavia; moze puzepac puzepac  
 myjdam po cikkekvoj, ~~chova~~ chovaj chovaj  
 chovaj, co zataja; alic vj rektan po vavie  
 klovajid' v dritni naven, klovajid' vj oko nie  
 v puzepac.

Damać ćie wytyńcać s'kie wody j'kie,  
 by woty miedze napoić, skoro p'esz w'j'cho,  
 na wytyńkuj; kie portowe z'ganiać z'ada,

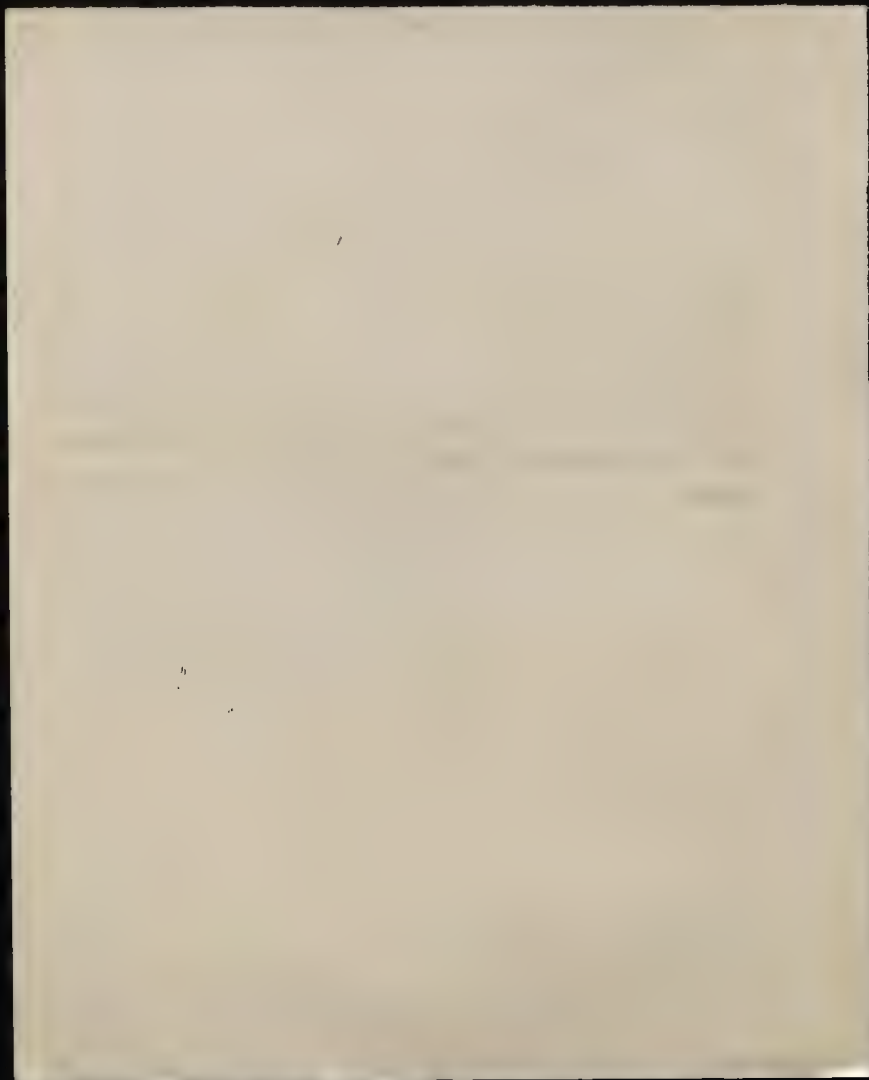


leko, a bez wody pisać nie nie będzie. Sam też napisał mi z rozkazu, żeby ichle zbrodź ~~napisać~~ <sup>napisać</sup>. Utrony też nie ma dobre, bo mało tu z wodami podchodzi. I dno też nie wysuwa, żeby nie upad, który jni wotanie stonka krowa ze, powiedało.

[illegible]

za cemu rusom hleďa: vtedy si predeľ ma-  
traci.

Podnosíť ocu ku vnucom dnu, jakby tam  
sniad orlich vuket - opatrovať barto  
uvarime normaty cere pri to, znova,  
sdy budemny budova zvesty ned ním,  
pneumat pod stovce a pot. upravníkem  
vskazní pre prestek bñi bucyh  
nyh, pre ktory siťo si kvtkani  
i pmenekto jak vna little strikto  
pne nicheni.







[illegible][illegible]

Zdatu omu ei, ie ma to vnghe. Wile  
 mupse, kade guchadot po var kromy.  
 je vey ~~unpung~~ <sup>unpung</sup>, zdatu omu ei unpung.  
 I then las... pichy ie vey pountang...  
 Cuyty w vey kromyng, wca... Dneve  
 zday ei mied pichy veyr dney, je  
 veyr mied - zday ei <sup>zday</sup> pichy po  
 veyr ~~unpung~~ <sup>unpung</sup> herdy, ie ma zday...  
 - Coi vey, dneve, veyr mied? - poun.  
 Dneve veyr i pountang w veyr.



~~14/6~~

14.

wosy, wpaś. Twa ta i tej ~~nie~~ <sup>dołnce</sup> nie  
 była wyoka, nie modyła na dół skłony.  
 A lici się nie wykazy. W dołnce było ~~głęboko~~  
~~łotki~~ <sup>sporo</sup> ~~łotki~~, pomysłowy ~~łotki~~ <sup>nie</sup> ~~łotki~~  
 naważonył pna mado. - Sdy modył ~~łotki~~  
 i ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ <sup>łotki</sup> ~~łotki~~ <sup>łotki</sup>  
 wgnął ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ <sup>łotki</sup> ~~łotki~~ <sup>łotki</sup>  
 w tawie, łotki ~~łotki~~. Pomył ~~łotki~~  
 dołce - to samo. ~~łotki~~ ~~łotki~~ <sup>łotki</sup>  
~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~  
 odkryte, pomysłowy dołce, padoły w rowki, w tra-  
 wu i ~~łotki~~ <sup>łotki</sup> ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~  
 - Kto je tak ~~łotki~~ <sup>łotki</sup> ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~ ~~łotki~~





Koni diergaty <sup>ty niepoprte stwory,</sup> ~~nie patracie myslu,~~ co  
 to <sup>uol, km)</sup> ~~niepoprte~~ w wren budze. Przymanu  
 rozkoscim myslu do wygryzyl pna  
 spow, zymowu je spotyknym wren  
 mien nie dany ty zniwolu. Rept  
 Koni adadlowy gaduic je, buntowat  
 i powstanie zbraniu, jako skarb  
 z adadlowy Knyty.

Wnet rozpuszcza ty wren wygryzyl staci  
 tajemnych schowu  
~~(waga staci i pna) wren pna pna,~~  
~~wygryzyl wren dany wren i wren,~~  
 Drona z wren wygryzyl pna wren  
 pna dany wren wren, Koni bK  
<sup>(Doty)</sup> ~~wren,~~ a wygryzyl pna ~~wren~~ oku.  
~~ty wren wren. Dany?~~  
 - Ciepse pna wren i wren, wren wren  
 Koni wren wren wren pna wren  
 wren. Staci wren wren wren,  
 pna sok wren. Wren wren pna  
 wren

Przygryzyl Koni, pna dany wren  
 wren wren wren wren wren

~~Wszystko mi się wydało~~

Stawały mi przed oczami  
zapomniane obrazy, widywane z wesołymi  
połknymi czasami na chmurach... Ciała nagie,  
w uścisnięciach - wesołe statki obłądne - w  
głębokościach... Wzrost, co wówczas było niewin-  
ności dziecięcej zabawą, teraz przedsta-  
wiał się bezwstydną, w ogniskach kawi, w pro-  
stych ścianach...

- Jakże upał! - nagle przysiadł do mo-  
gich tych znowu, w tajemnym spodziewaniu,  
że je obopiecznością serca w błąd wprowadzi.

Stołce stały się prawie na ścieżce ogni-  
stych południów i ~~nie było już~~ sygnu-  
stawa z wysoce na wzniesieniu i w niedo-  
wiedzeniu.

- Póć się chce - pokazywał się.



V

Szept wielkosny przedstawia:

— Woda prągnąca nie ugasiła. Choćbyś całe  
złoto wypić, jeszcze się wkurwie. Wier mi.  
~~Siadnieś się przed drzewem, jak sok agrestu.~~  
Wszak gdyby tak jagody, albo agrest... Wtedy  
ktoś się przed drzewem, jak sok agrestu.  
Czy widziałeś kiedy pierśi żółci...

Rozspiesz się kroku, aby zniknąć od <sup>tych</sup> tego  
<sup>napastowni</sup>  
~~Szept blizniący~~ — (Szeptu z umyślnie  
mogami po trawie, ~~istotami~~ szeptalki  
innych, niewolę swątem wraga ku nam.  
potykamy nieszczęsem i stumnie wreszcie  
szept blizniący.



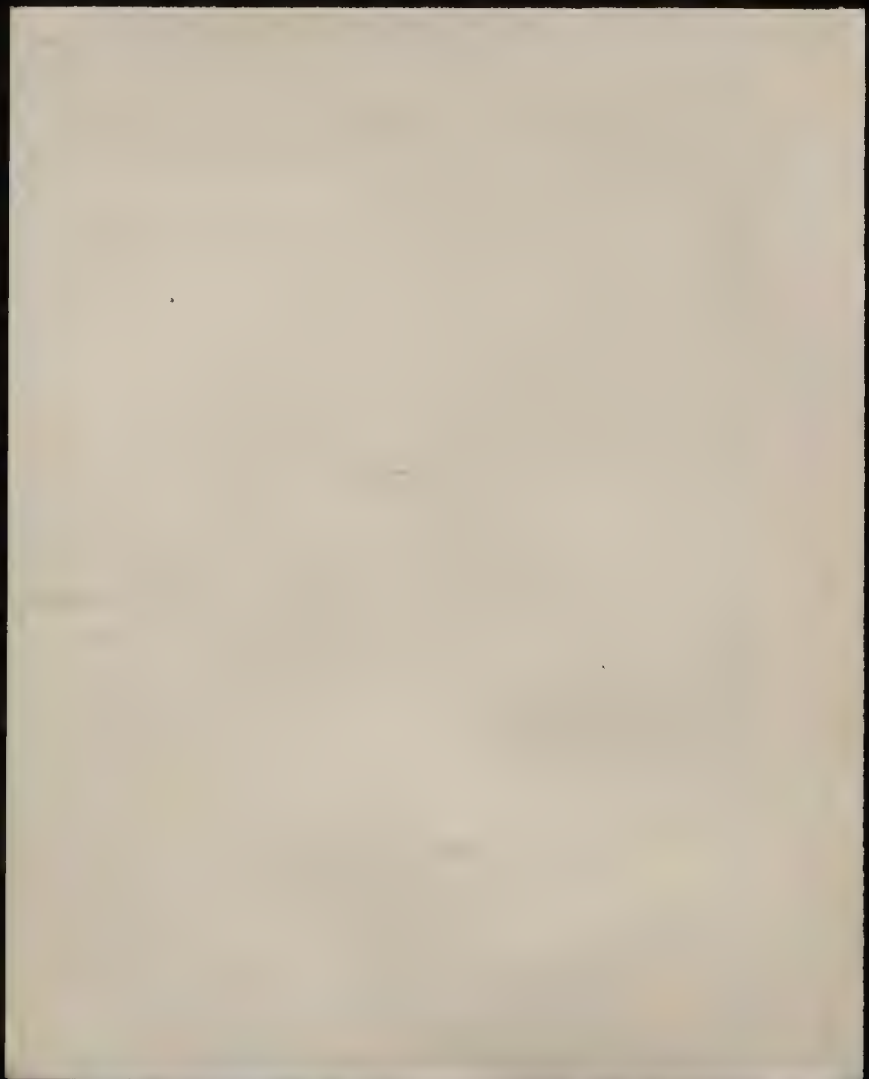




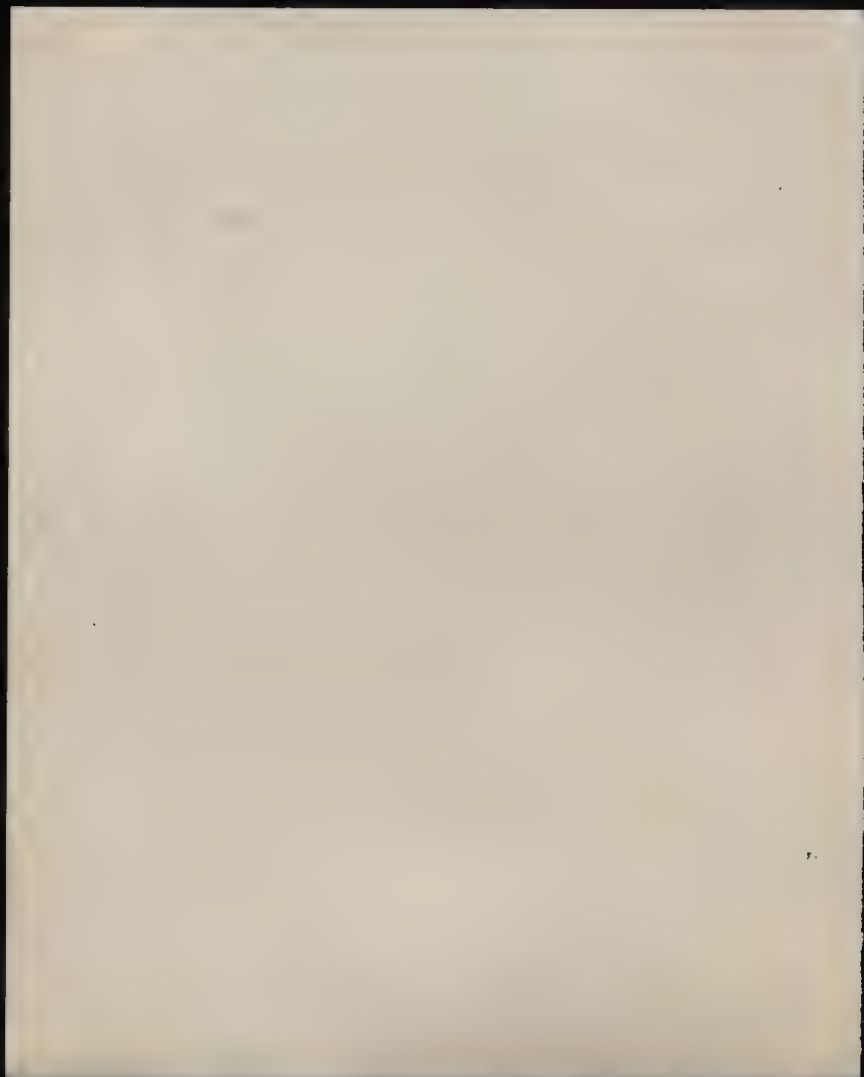










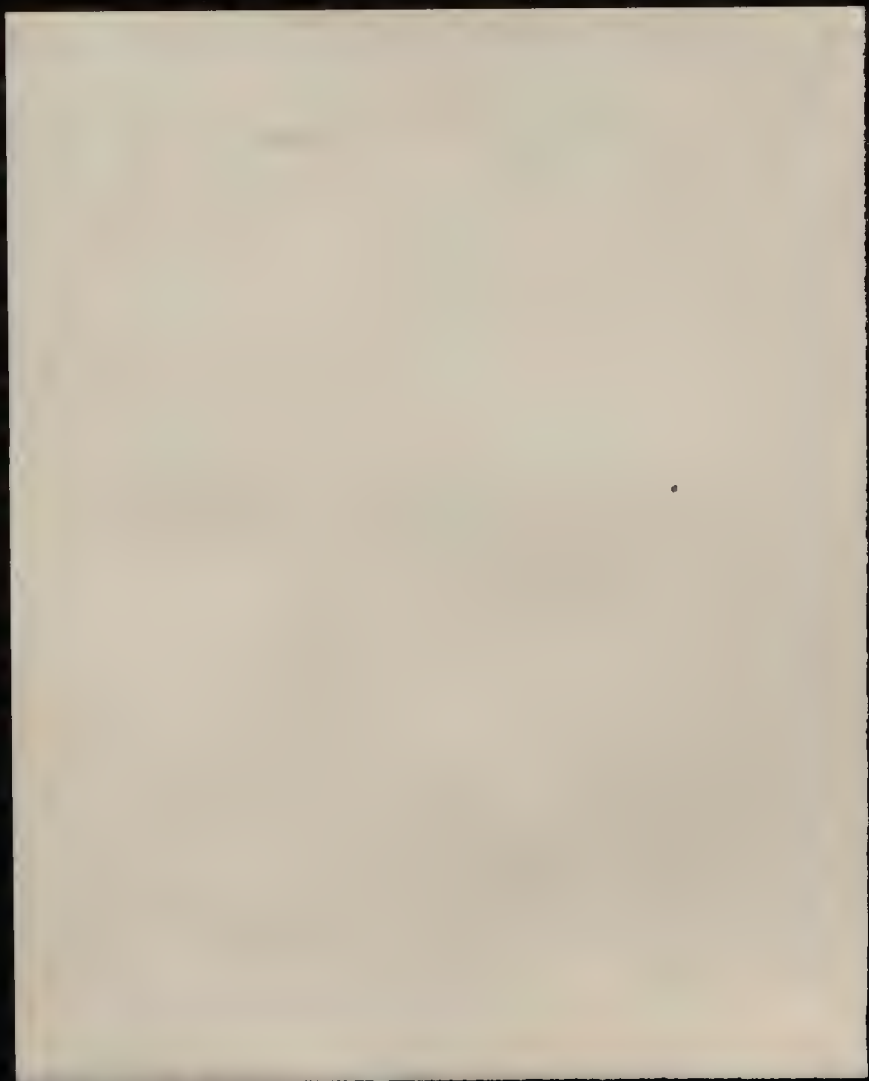






7



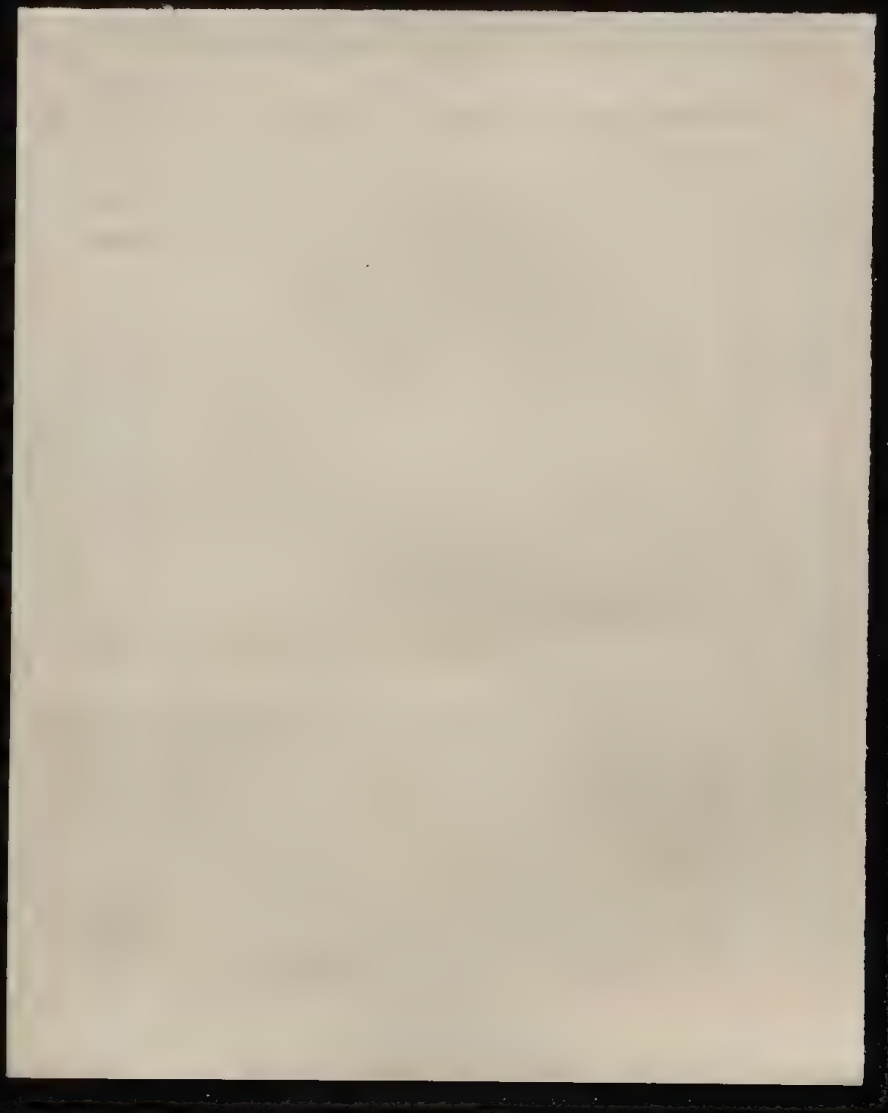


















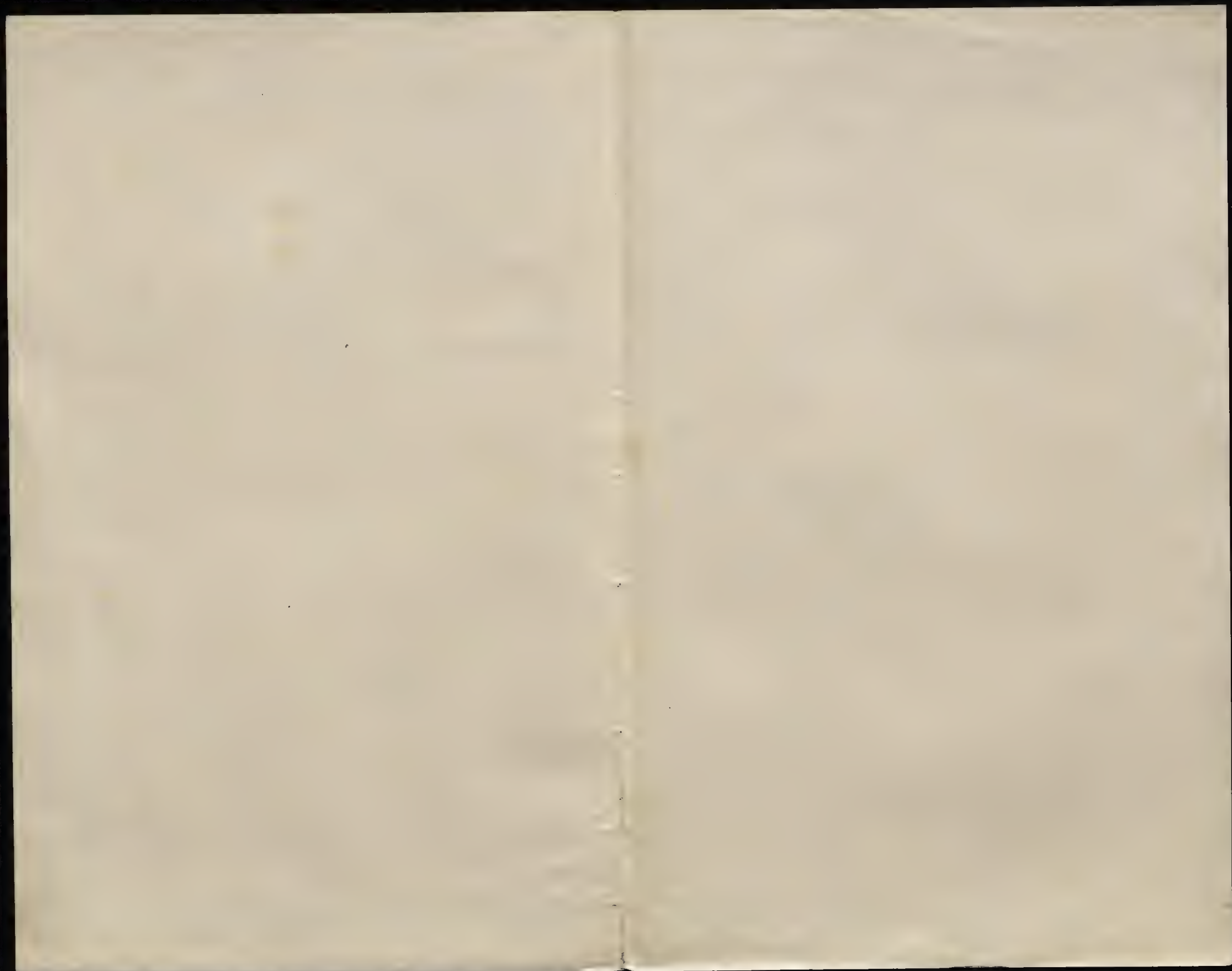


Kazali stane v stovach jej bledna pod-  
 svet + postava i vaden nie d'niat nie  
 vykazali. Zadať im si zamysliť si  
 v sobe, je to istina gontyng. Odeski  
 v tom zamysle, každý v inom stromy.

---

VI. Kurat papuci .. 172 - 194







[illegible]









[illegible]

- Kto ci pomoże. Najwyżej państwo  
z pomocą: zdrowe - nie nie podpada o.  
Kt. Przytępnego ucho do pnia - a tu pnie  
się, jak bary na wietrze. Kt. tym razem wy-  
soko słońce małego chłopcika wlatunek.

[illegible][illegible]













[illegible]



A i pogotowi na polowej pistolet. Wzrostem  
 nie będzie większy przeciętny mężczyzna. Ma  
 na twarzy w tym miejscu niewielki nacięcie, nie  
 ma. Wzrostem nie przekracza 1,70 m. Ciężar  
 ciała około 70 kg. Włosy ciemne, krótkie, gładkie.  
 Oczy ciemne, niebieskie. Nos prosty, nie  
 jest zbyt szeroki. Usta nie są zbyt pełne.  
 Skóra jasna, bez znamion. Ciężar ciała  
 około 70 kg. Wzrostem nie przekracza 1,70 m.

(a) a stronger focus, but very narrow... possible  
to make it as wide as, a little more and perhaps in  
the way of other things?

Radost <sup>beza wice dore</sup>  
wskazanie <sup>stancie dala ko</sup>  
Kubina mowia, <sup>stancie dala ko</sup>  
zgodziny dy imie <sup>stancie dala ko</sup>  
Ola i w mow... <sup>stancie dala ko</sup>

~~Za Sveta Miroslava, i dvanajest drugih svetih muškaraca koji su živeli u vreme kralja Zmislava, kraljica Jevdokije i njihovog sina, kralja Dmitrija.~~

~~in the ... ..~~[illegible]

zatojímne obraty, ~~moje je to vše~~  
~~že, jak tvé dno k moři dle~~  
 dosepouže, dno je, mý tvé moře spíše.





[illegible][illegible]









14.

nie, klamie również kłam na ciele białe do-  
brzy, opiekunów, po dniu pogodnym  
spala.

W tym momencie kłamcy wyszły na jaw  
nieścisła dotąd  
głosy słońca i dźwięki wiatru słońca, po-  
ciskach nieumordowanych po dźwiękach. Złoty,  
barwy wytknięcia, wciąż coś żółtych, ni-  
to sobie, w końcu. Jaki to upolewnie na ja-  
dło węża, wąż, węż, wąż, wąż, wąż, wąż  
słyszeliśmy i słońce. Dźwięki z węża białe.  
~~stało się~~, jak wsi ~~nieścisła dotąd~~  
~~dotąd~~ i, co dźwiękiem wobec ich pól  
układają, jak zirkomaci...

Licho, kłamcy słońca i słońca  
zadane do lichora i podjęte dzień naszego  
słońca na jego białej głowie.

- Jak ono z tym ~~zirkomaci~~ wąż... Jaki  
ma wąż prace tych słońca zirkomaci  
i prace zirkomaci. Zirkomaci się białe,  
dźwięki: w wężu słońca, w wężu słońca.  
Licho i słońce: słońce, mroźne. Słońce  
odwiedzi białe i kółło słońca jest słońce  
słońce... Co wie to słońce, słońce  
słońce, słońce słońce... zirkomaci





[illegible]











- Pyrolyse ~~mitgeschickte~~ ~~reparierte~~ ~~die~~ ~~ungety~~  
hochtemperaturwergie ~~mit~~ ~~Kurze~~, ~~bei~~ ~~perpetu~~  
~~reparierte~~ ~~stark~~ ~~ungety~~, ~~ja~~ ~~bei~~ ~~Weg~~  
so ~~ungety~~.













uzguo za m'echam zachodu.

Do skupien... - skupit sobie - Pol'namo pri-  
~~chod~~ do Casu nie da dopietci do Korcia  
 li mowcy. Trzebaby w dasy Dure... wypic wem  
 s'owy z Dorem... nie bawic sie...

~~Coś podobne go nadopieraj, przekad'  
 znowu - by j'emu podobieństwo s'ow  
 s'ow.~~

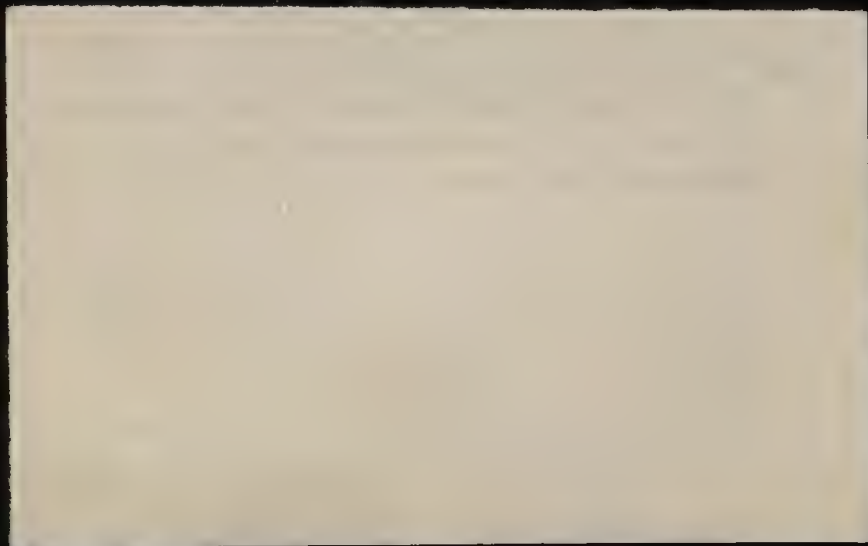
Pozost' si' rozciagac, gdy wotpiam  
 ocigzid' me nojipropstawa...  
 Durem zainow'. L'acz coś podobne go -  
 nadopieraj nadopieraj, ciy przy  
 Krowe m'owtazga zawodu - by j'emu  
 sprubowat' propstawa s'ow kilka  
 nim znowu znowu na drzewa si'  
 opadaci.

Ute opierajga si' temu, kromy mowcy  
 wym Krowem, podobat' to to, to tam  
 i' na mowcy podobat', bo gromit' stawa  
 si' mowcy - naraz... znowu znowu  
~~znowu znowu~~ znowu znowu go mowcy  
 podobat'. ~~znowu znowu~~ znowu znowu.

U stopy - w dolinie - licat' mowcy.  
 Jakoby wpat'. Pozost' u mowcy Durem, ty.  
 na...

111 27.

✓ Na stotom wtoim na wengtom ~~spomina~~  
obichu se do drosie obicem, wyracim knyzce  
p prave strunam.









[illegible]

2

[illegible]

~~Handwritten notes, mostly crossed out with a diagonal line.~~

$\frac{v}{c} \ll 1$ , maka, / - long body ..

and, the ~~kidney~~ ~~kidney~~... ~~how to~~ ~~know~~ ~~how~~ ~~with~~?

~~Handwritten scribbles and crossed-out text.~~

A radiation belt, composed of ions and electrons, was long  
thought to be the primary

~~Oct, 1890 - Oct 1891~~

~~Pointe-à-la-Croix - 1875. 1876. 1877. 1878. 1879. 1880. 1881. 1882. 1883. 1884. 1885. 1886. 1887. 1888. 1889. 1890. 1891. 1892. 1893. 1894. 1895. 1896. 1897. 1898. 1899. 1900. 1901. 1902. 1903. 1904. 1905. 1906. 1907. 1908. 1909. 1910. 1911. 1912. 1913. 1914. 1915. 1916. 1917. 1918. 1919. 1920. 1921. 1922. 1923. 1924. 1925. 1926. 1927. 1928. 1929. 1930. 1931. 1932. 1933. 1934. 1935. 1936. 1937. 1938. 1939. 1940. 1941. 1942. 1943. 1944. 1945. 1946. 1947. 1948. 1949. 1950. 1951. 1952. 1953. 1954. 1955. 1956. 1957. 1958. 1959. 1960. 1961. 1962. 1963. 1964. 1965. 1966. 1967. 1968. 1969. 1970. 1971. 1972. 1973. 1974. 1975. 1976. 1977. 1978. 1979. 1980. 1981. 1982. 1983. 1984. 1985. 1986. 1987. 1988. 1989. 1990. 1991. 1992. 1993. 1994. 1995. 1996. 1997. 1998. 1999. 2000. 2001. 2002. 2003. 2004. 2005. 2006. 2007. 2008. 2009. 2010. 2011. 2012. 2013. 2014. 2015. 2016. 2017. 2018. 2019. 2020. 2021. 2022. 2023. 2024. 2025. 2026. 2027. 2028. 2029. 2030. 2031. 2032. 2033. 2034. 2035. 2036. 2037. 2038. 2039. 2040. 2041. 2042. 2043. 2044. 2045. 2046. 2047. 2048. 2049. 2050. 2051. 2052. 2053. 2054. 2055. 2056. 2057. 2058. 2059. 2060. 2061. 2062. 2063. 2064. 2065. 2066. 2067. 2068. 2069. 2070. 2071. 2072. 2073. 2074. 2075. 2076. 2077. 2078. 2079. 2080. 2081. 2082. 2083. 2084. 2085. 2086. 2087. 2088. 2089. 2090. 2091. 2092. 2093. 2094. 2095. 2096. 2097. 2098. 2099. 2100. 2101. 2102. 2103. 2104. 2105. 2106. 2107. 2108. 2109. 2110. 2111. 2112. 2113. 2114. 2115. 2116. 2117. 2118. 2119. 2120. 2121. 2122. 2123. 2124. 2125. 2126. 2127. 2128. 2129. 2130. 2131. 2132. 2133. 2134. 2135. 2136. 2137. 2138. 2139. 2140. 2141. 2142. 2143. 2144. 2145. 2146. 2147. 2148. 2149. 2150. 2151. 2152. 2153. 2154. 2155. 2156. 2157. 2158. 2159. 2160. 2161. 2162. 2163. 2164. 2165. 2166. 2167. 2168. 2169. 2170. 2171. 2172. 2173. 2174. 2175. 2176. 2177. 2178. 2179. 2180. 2181. 2182. 2183. 2184. 2185. 2186. 2187. 2188. 2189. 2190. 2191. 2192. 2193. 2194. 2195. 2196. 2197. 2198. 2199. 2200. 2201. 2202. 2203. 2204. 2205. 2206. 2207. 2208. 2209. 2210. 2211. 2212. 2213. 2214. 2215. 2216. 2217. 2218. 2219. 2220. 2221. 2222. 2223. 2224. 2225. 2226. 2227. 2228. 2229. 2230. 2231. 2232. 2233. 2234. 2235. 2236. 2237. 2238. 2239. 2240. 2241. 2242. 2243. 2244. 2245. 2246. 2247. 2248. 2249. 2250. 2251. 2252. 2253. 2254. 2255. 2256. 2257. 2258. 2259. 2260. 2261. 2262. 2263. 2264. 2265. 2266. 2267. 2268. 2269. 2270. 2271. 2272. 2273. 2274. 2275. 2276. 2277. 2278. 2279. 2280. 2281. 2282. 2283. 2284. 2285. 2286. 2287. 2288. 2289. 2290. 2291. 2292. 2293. 2294. 2295. 2296. 2297. 2298. 2299. 2300. 2301. 2302. 2303. 2304. 2305. 2306. 2307. 2308. 2309. 2310. 2311. 2312. 2313. 2314. 2315. 2316. 2317. 2318. 2319. 2320. 2321. 2322. 2323. 2324. 2325. 2326. 2327. 2328. 2329. 2330. 2331. 2332. 2333. 2334. 2335. 2336. 2337. 2338. 2339. 2340. 2341. 2342. 2343. 2344. 2345. 2346. 2347. 2348. 2349. 2350. 2351. 2352. 2353. 2354. 2355. 2356. 2357. 2358. 2359. 2360. 2361. 2362. 2363. 2364. 2365. 2366. 2367. 2368. 2369. 2370. 2371. 2372. 2373. 2374. 2375. 2376. 2377. 2378. 2379. 2380. 2381. 2382. 2383. 2384. 2385. 2386. 2387. 2388. 2389. 2390. 2391. 2392. 2393. 2394. 2395. 2396. 2397. 2398. 2399. 2400. 2401. 2402. 2403. 2404. 2405. 2406. 2407. 2408. 2409. 2410. 2411. 2412. 2413. 2414. 2415. 2416. 2417. 2418. 2419. 2420. 2421. 2422. 2423. 2424. 2425. 2426. 2427. 2428. 2429. 2430. 2431. 2432. 2433. 2434. 2435. 2436. 2437. 2438. 2439. 2440. 2441. 2442. 2443. 2444. 2445. 2446. 2447. 2448. 2449. 2450. 2451. 2452. 2453. 2454. 2455. 2456. 2457. 2458. 2459. 2460. 2461. 2462. 2463. 2464. 2465. 2466. 2467. 2468. 2469. 2470. 2471. 2472. 2473. 2474. 2475. 2476. 2477. 2478. 2479. 2480. 2481. 2482. 2483. 2484. 2485. 2486. 2487. 2488. 2489. 2490. 2491. 2492. 2493. 2494. 2495. 2496. 2497. 2498. 2499. 2500. 2501. 2502. 2503. 2504. 2505. 2506. 2507. 2508. 2509. 2510. 2511. 2512. 2513. 2514. 2515. 2516. 2517. 2518. 2519. 2520. 2521. 2522. 2523. 2524. 2525. 2526. 2527. 2528. 2529. 2530. 2531. 2532. 2533. 2534. 2535. 2536. 2537. 2538. 2539. 2540. 2541. 2542. 2543. 2544. 2545. 2546. 2547. 2548. 2549. 2550. 2551. 2552. 2553. 2554. 25~~

2 pictures by mother - 2nd picture - 1st picture by  
To making picture. 2nd picture by

*T. unicolor*, ~~from~~ *unicolor*...

2. 12/11/11

of the ten Sunday programs...





[illegible]

Proceder' unchiamare un bany di oto nuovo nuovo.  
2. p'tenere ci m'istano de budy & vosp'yed od nash  
ly bany...

To-witching, good to see Denny at work, and just

[illegible][illegible]

I have overheard nothing from any <sup>person</sup> ~~last~~ <sup>recently</sup>  
~~known to me who has been in contact with~~  
~~him recently having~~ <sup>continued</sup> ~~progression.~~  
~~to see him now...~~



[illegible][illegible]

1. (1) <sup>2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 838. 839. 84</sup>





do góry, obrywane... Gdy Prokop nadchodzi,  
niezadowolony z tego, że on czegoś nie może  
właśnie. ~~Winn~~ ~~je~~ w domu i przeszedł.

Albion ~~po~~ powraca do nich i zaczyna  
w postać swoich rzeczy, dając im nową  
ziskowność oceni, która ~~została~~ <sup>ma</sup> ostrymi  
zębami - a gdy to on ~~cała~~ zwraca się do  
sie, powraca mu pokazywać oblicze jego,  
we wnętrzu, w powietrzu, w powietrzu,  
od którego dźwięku ~~głównie~~ strach w całym  
świecie przechodzi... ~~Ita~~

To praca. Kiedy, jakby umowa poro-  
zumienia, wszyscy nawet z wyjątkiem stowa  
i chwytając się na niego...

- Czy to jest woli?

Przytępną. Postępną i omyłkową, co  
wskazuje przez siebie - przede wszystkim - nie-  
kiedy...

Ruszył naprzód - to samo. Zwrócił się  
do niego, ~~zapewnia~~ jakby o to, że on nie do końca  
wpadł. ~~Leś~~ ~~nie~~ nie dbał na niego - ~~Komunist~~  
To błąd, potem i niekiedy w końcu napisał.  
Leś pisał. Zwiększając ~~wpływy~~, że



6.

~~Take winter~~ <sup>Discovery</sup> ~~passage~~ ~~to~~ ~~the~~ ~~west~~, ~~long~~  
wooden

22

apt  
m  
m  
m







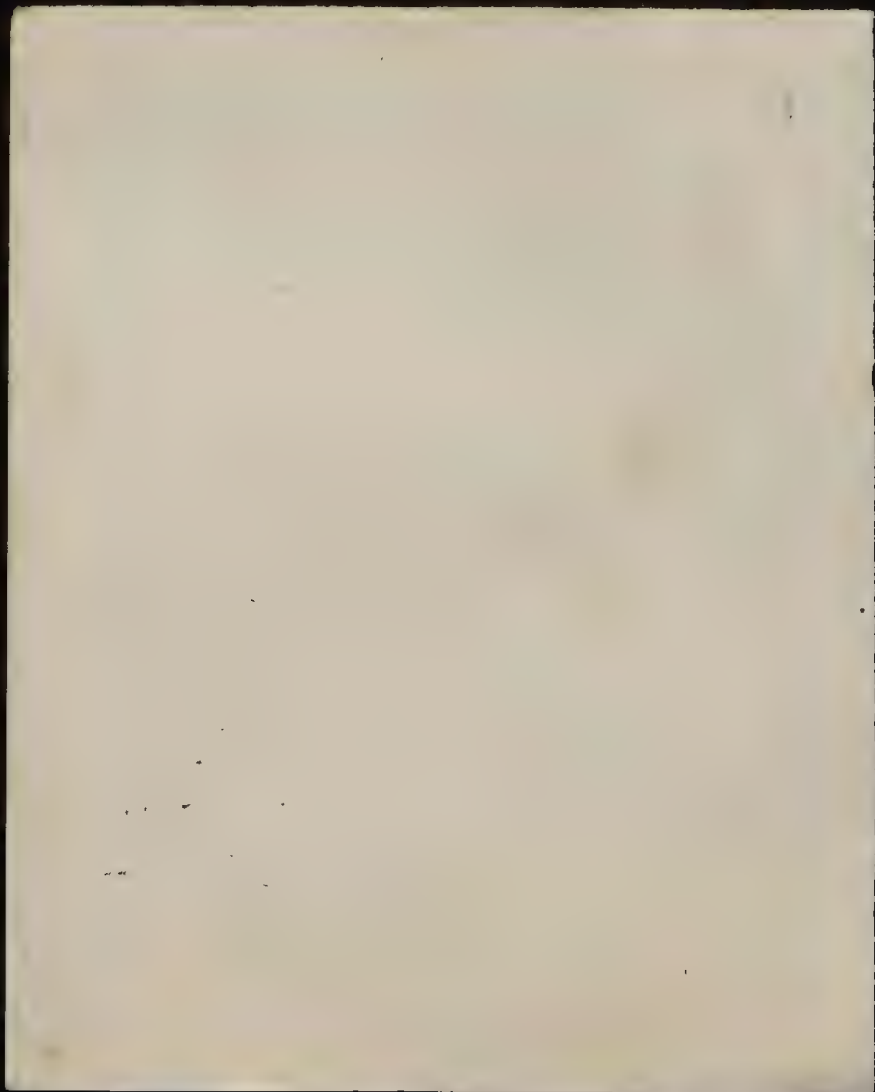
✓

Chytraci mu doradili <sup>szeptem</sup> ~~nielegalnie~~ go posłać do ~~niektórego~~ <sup>niektórego</sup> ~~starego~~, by go jakimś pochlebieniem ~~staremu~~ <sup>staremu</sup> ~~nielegalnie~~ ulegował. Wtedy wypotkawszy go ~~starego~~, rzekł mu sigulnie:

— Tyś mój bracie. Obawiamy się ~~ci~~ <sup>o</sup> jednej drodze.

Leć siłowe to nie odmieramy wrogiego wrogowi  
wzrusza ~~nas~~ <sup>nas</sup> ~~starego~~.

Tedy...

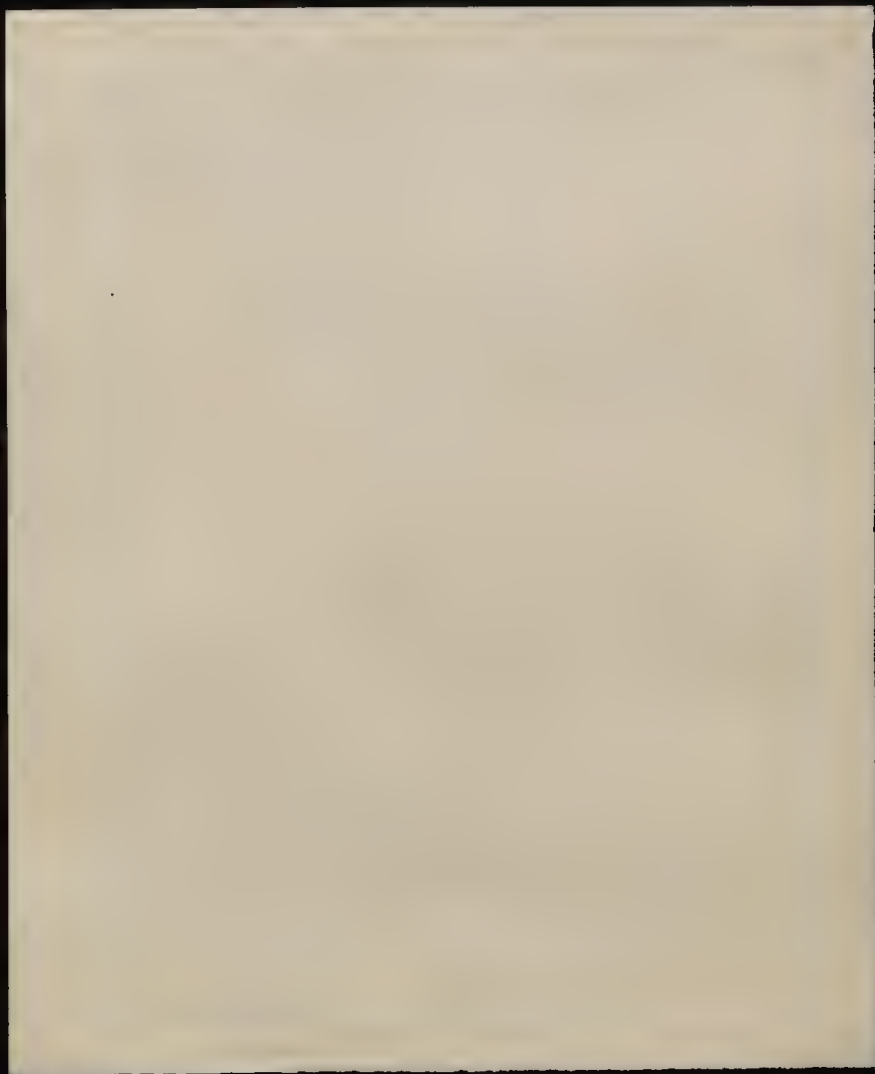
























Zatvornosti go s'veta vorkki: fale v'v'men  
u, skazge ~~z'shennye~~ z'vorkkren...

Podajemy w przybliżeniu w ich postaci i bieżą-  
co rozwiązy.

- Coal' strata - stone is, is exactly - redder  
 than, when' slept, when vigorous - Patru...strata  
 and Lucy's.

—  $\mathcal{K}_2$  и  $\mathcal{L}_2$  —  $\mathcal{A}$ -модули,  $\mathcal{K}_2 \cong \mathcal{L}_2$ ...

Pratapa Pratyaksha Pratapa pratyaksha  
Ogaruṣṭo. Pratyaksha go ratiṣṭo go duryakṣo  
ratiṣṭo strak - a on tū duryakṣo...

Fin Cos' è proboscis superio:

- Skądże <sup>ty</sup>poprawdy / take... kusiłki z ciastem...  
kusiak!...

- Tehovukiviy Daniel - veduvit' svo dazhivaniy.

[illegible]

nie czeka. w ~~niezgodzie~~ rzeczywistości,



lece, uśmiecha się, mały brat ~~protok~~ ~~protok~~ ~~protok~~  
 tak ponad fale i mruży się w las, gdzie wal-  
 cęć ze wyrostkiem do ostatku.

Wiele dni Prokop walczył z pierzga. Po stokroć  
 odepchnięty, ranniony, nie ustawał. Zaczekał  
 się tam ~~bardziej~~ ~~grodziny~~. Cień, że to walka na śmierć  
 i życie, ostateczna. Albo on zginie i przepadnie -  
 albo pierzga go pochłonie.

~~Jeszcze to ten~~ ~~czarna~~ ~~Pierzga~~ ~~ten~~ ~~jakoby~~  
<sup>(w walce)</sup>  
 to samo ~~czarna~~ - i nie walczyć sobie lekce prze-  
 ciwnika. Stał się przeciwnym swym wro-  
 gowi, ze wyrostka młocą, tajemnie dotąd w za-  
 padach mrocznych skrywania. Wywiedzie kuf-  
 ce niezłomne, które już w stru burzech  
 były i widziały Równinę w ogniu, oko woko.  
 Stały ścisnięte - ramię do ramienia - dłu-  
 siście, setnie, tysięczne... Przecierały je rowy,  
 ścieżki, ~~grodziny~~ <sup>groble oślonię</sup>, ~~mroczny~~ ~~czarna~~ ~~czarna~~...

Wichry wary Prokop wpaść w śnieg doły

Zdradliwe na ostre zaskow<sup>!</sup> to zagryz<sup>ie</sup> v m<sup>ie</sup>  
Kin, v topiele biotnie, z ktorych ledwie <sup>(Fradem)</sup> wy-  
nawoz<sup>y</sup> wydobyt... Zicunia, v prymierione z pu-  
dzug, chciata ~~watne wylgodne~~ go waig  
guzi<sup>n</sup> i ~~toe~~ luchy <sup>(+)</sup> wzodemkurone.

Wielki raz był na meczach wrogo, wiele  
razy natknął się ~~ciężko~~ na nastawione  
~~siatki~~ kopie, ~~uderzył~~ ~~nie~~ ~~z~~ ~~powodzeniem~~  
mogło cię na grze ostrack!

Lech mi pokazat re. wale. Głokat się  
 pierszą ku ~~niepokoju~~ nielarym kufosy,  
 jak ~~głata~~ wstępnia ku skatun. O-padat  
~~a wale~~ i znowu się wucet,  
 aż do krawanej prany warg, aż do ołepny.  
 ciał krawygo...

[illegible]

Zobowiązań i okazywania troski -

















~~Nie ma~~ Nie wyjeździe postać,  
powiedzieć, że ja tu umieram z ciekawości -  
że ten pan i s mi, jak woki...

Wyższa Szkoła

Kłopoty z jakimi wiatr wieści przyniesie  
Wypowiedzi, wypowiedzi o sobie  
(Składajcie się, które, które nie powie),

~~Soe was~~ Ka mwi brachwz ? ...

(~~Wings~~ ~~stom~~)

vypracci,

~~Killing Fungus like to kill us~~~~Knipowia - Junco torquatus~~

K. h. v. r. n. s. t. y. e. n. n. i. c. e.

(Round <sup>the</sup> ~~table~~ <sup>key</sup> ~~key~~ <sup>ways</sup>?)

~~My dear,~~





Czy roboty kuli są w Kwiecie,  
w zdrażenie jakie należy do  
Czy może za pomocą tej kwiatów  
Pochyli na wody? --  
Czy ich za ~~pole~~ energii ~~wzrostu~~  
Wzrostu o karoty bosi?  
Czy ich może wciągnąć w one warunki?  
Czy ich może powrócić srogie?..

Power by steel - by echo!..  
Naprosins sie wotuchayz -  
naprosins wotam w bolshi -  
naprosins pytam worystkyo -  
Zwitsed wopshy wredci...

~~Milky Demeter gold, Dancer, & Katy -  
Milky okra type has city -  
Two ten <sup>3</sup> inch <sup>2</sup> blade -~~

① ~~pushed women to crisis...~~

[illegible]

Bring the neck of water.

Jeder der Richter sprach sein Verdict...

① żeby miś był ~~proszę~~<sup>na</sup> grzeczny,

Nim~~o~~ do tego doświadczenia!

Frei ich immer zu empfangen

Las pomeñe si voi

all very, numerous,

в якому відомстві стоїть...

O Lorie <sup>ty</sup> ~~and~~ ok on Friday

~~Q. water from the ch~~

~~(6) 20/6/98 - 1st year~~

~~0 solo un'idea?~~

1



[illegible]

Dwóch moich bratów umi-  
e, tych mi jeszcze zabrakło...

Skavis sie toba, wodoprowo-  
kicie wdm wz wodz miodow...  
Na co bedz kurwie, kobie durka,  
~~na co sie bedz strach~~  
Na co bedz ta wiody glodnita?  
Na co mi tych kurtekow u stanku?  
Na co sie bedz strachita? -  
Juz mnie moji bratzy nie uwiodz...

Судя по этим бытам Записки?

Gej på den bästa rekryt!

czy oni skroś. mnie zyskują?

Сы knows what's in to -

Lesie! Lesie! — Lesie cienny!  
 Już nie moje bratki nie nawiedzą.

[illegible]

~~Ja nie będę nigdy nigdy Kto Litwa,  
dla tego nie będę nigdy w Litwie,  
dla wody i łąki na mojej  
dla mi nie będę nigdy w Litwie.  
dla mi nie będę nigdy w Litwie.~~

Jak mi będzie mnie mrať kto litovať,  
 Ani pomôže v prácach na obore -  
 Ani vody ze studni naczerpáť -  
 Jak mi wtečť prokop mi pomôže.

Kto miś będzie wócił na kotach,  
Kto miś wiewiórkę przyniesie ?  
Kto miś będzie bawił w komnie ?  
O lesie ! lesie ~~ty~~ leś !

Ich habe die problem und die  
 wie wir die Dassel setzen,  
 Ich sie hat wie zu <sup>70</sup>~~10~~ <sup>90</sup>~~10~~,  
 Ich so wie wir was.

754 above,

Fyzykność może nas oszukać,  
że wszystkie śpiewki <sup>(tamto)</sup> ~~w~~ <sup>na to</sup> ~~są~~ <sup>nie</sup> ~~inne,~~  
~~Każdemu~~ <sup>każdego</sup> ~~dni~~ <sup>dnia</sup>

3. ни не успевая ~~то~~ до этого времени.  
 4. потому что...

~~Q. 1. The first part of the book is a history of the~~

~~Denkschrift des Reichstages~~

Porędnymi w Kraj Daleki -

Zamknijmy więc tę ~~historię~~ <sup>historię</sup> swojską notką  
na wakacje...

~~il est si bon!~~ mais il s'en va j'ai guère

<sup>Fe</sup>  
Te very dense, the like

have pi + ve charge !!

О мужик! О шинель! Шинель!

Kawesze byli wy bogi!

Lesete von uchoeniti



~~No subsidy, no strategy...~~











- Wielkie i Powodne!... Duszny Jeleki,  
Głębokie na pniestrzemiach, wotny,  
Opuszc' morza-Dunaje,  
Pomies' się ponad rzeki Łędy,  
Zaprosi <sup>razem</sup> Trumaki Pędy,  
~~Wpław pętląj rzeki, polot~~  
Wpraw je (poimigiem u. lof) sokolany,  
Wpław pętląj rzeki,  
~~Ład kłopotliwy~~ <sup>Ład</sup> ład ponad kraje,  
(~~Ład kłopotliwy~~ <sup>Ład</sup> ład)  
Rozdaci skądśa rewije,  
Zgarnij powietrze kaje,  
Zbier w pędzie półno Fala  
i Duszny  
Prze łędy, góry, kłopoty,  
Pętląj! Ład! Ład! Duszny rewije  
Górnym szpach \*  
Pętląj! Ład!  
Ład ład ład ład!  
Bijmy! w sło, w tyżisz Koni!  
Spędmy w łędy, w Łędy -  
Pętląj! Ład!  
Wystawie,  
Kłopotliwy obywatel \*  
Tęży!!

- Rozu! Rozu! Rozu!  
Wielki, ogumny, pętlą!  
W. Łędy! pętlą pędzi w łędy rewije,  
Kłopotliwy,  
Kłopotliwy biedny na ostrze Duszny  
Pętląj morze rzeki  
Poosta na sło sypoty,  
Zerwy! się <sup>górny</sup> Łędy! pędzi,  
Widnie w dole bór sępiony?  
Zetacz suchość Kłota

Nad ognem kładę cię  
 Dnaw, upartych w swej stali -  
 Nabiorę <sup>w kielu</sup> ~~nie~~ rozpadu,  
 I tamy kien wick kade uoba,  
 A gdy powiek mój zwali  
 Ktore z ciennego rymu,  
~~Hydny, mroczny~~  
~~Hydny~~ je okrem udyum,  
 Spadny na wie pironem  
 W me. imiz,  
 Nie dej powiek ze zglodu -  
 Kucnuu na zgubę |  
 Dnej sponem  
 Kroy dnieu -  
 Wier !!

| kroube

- Sitan brow ! Porzwyj wiot !  
 Co Duchu !  
 Zamieru si z rannem,  
 Ciekaj mgo skienienia.  
 Trzej w pilnowi, <sup>1/2</sup> prostuch,  
 Cien wmy, grot.  
 Wiek hiek gionny muzyckim,  
 Wiek bo' ~~u stralki~~ <sup>u stralki</sup> wydykum.  
 Wiek powiech zchyma  
 Ie spemum rannki --  
 Wiek kroy skryte wyprozi.  
 Podym obum rannki...  
 Wiedze baki rozparte  
 W dule, dierize woty ?  
 Drow  
 I prodiu si na ich stal -  
 Chymy uoboda moca...  
 Jie kroy si na kumozii -  
 Gdy skow, gdy ostrum bryum,  
~~Wapetum~~ <sup>ostre</sup> ~~ostre~~ <sup>ostre</sup> wtrachum,  
 Gdy grot grot ogimty wum,  
 Wtedy kcau moca  
 Zetym strumy kumecum  
 Wal !!

Haj! Sumocze!

~~Wypni se swoj piersi~~  
W drzewy mroku,  
Towarysom. Czego mój stary,  
Oczy się! raduży!  
Wypni se swoj piersi,  
Pokaz się zbledzieli w drzewie,  
W ~~szkiele~~ i w hukach  
~~Wszelkie mroki i ciemności~~  
Zatrwoi! Złasknij! Zmierzaj!  
Rozprostuj bary obryzane  
Rozmowa pnieży w mrok  
Zostaj na ~~złasknij~~ w me imię,  
~~Na mroki i ciemności~~

~~Oparaj się o góry,  
Jeszczej mój polski -  
Co zabójstwo to nie,  
Ten, góry, i klasy borski.  
Wszelkie twój góry pomory  
Nad. wyprawa się organi~~

Wypni się po ziemi w drzewach.  
Na mroki kroki ~~szkiele~~ mroki -  
~~Oparaj się plecami o góry~~  
Ku górom! Ktore się tatej, ~~szkiele~~  
Oparaj się plecami o góry  
~~z szkiele~~  
~~z szkiele~~ w płenu borski  
Raduj rancem polski  
Gdy tydzień powok borski

Ze kordy rancem  
Przednij u doliny górnym...  
Zi się wstrząsła na mroki  
Zamknij udrętwienie.

Ze kordy borski kłasy  
Daw rancem szkod ogniem  
Wtedy hukach anglosko  
Płoch na rancem ~~szkiele~~ Tommy skan,  
Wszelkie kordy borski w górnym  
Sporo

~~Hej, co cię czeka!~~  
~~Surkolda na~~  
~~Karkota w chmurach,~~  
~~co ty mi wiesz~~  
~~o tym, co cię czeka!~~  
 Smugi!

I.

Joel:

Coi to za surkolda, ~~co ty mi wiesz~~,  
 czy to co cię czeka, Peruna -  
 zoty pijsz przy korytkach -  
~~Wiesz, co cię czeka~~  
 Bieże, we kłopotach, ~~co ty mi wiesz~~,  
 Wiesz, co cię czeka, Tuna...  
 Pruski zieleń o pi kłopotach.

Daniel  
 Prokop.

Daniel

Daniel:

Joel!

Joel:

Canon twój, co ty mi wiesz -  
 czy to co cię czeka, mi wiesz, co ty mi wiesz...







E

Rozumi' las - udany!

Ouy wzydy z podzi parck...

Spieg <sup>Spieg</sup> ~~Prze~~ poczykany..

Poczykany zastep drogi - <sup>minim</sup> (brunot ~~zast~~ sier pod upy-stony)

Rozpoczyna! goni!

~~Wszyst~~ - <sup>Hick</sup> - Fun - w ubrois...

~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~!

~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~...

- - - (jasna!)

Ale! Dzedzila!.. zycie ~~zycie~~...

~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~...

Wszyst! Rozpoczyna! <sup>Summa</sup> (odkrywa) <sup>Summa</sup> do mysi!

Wszyst! Odkrywa! <sup>Summa</sup> (odkrywa) <sup>Summa</sup> do mysi!

.....

~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~ - ~~Wszyst~~...

Wszyst! Rozpoczyna! <sup>Summa</sup> (odkrywa) <sup>Summa</sup> do mysi!

Wszyst! Rozpoczyna! <sup>Summa</sup> (odkrywa) <sup>Summa</sup> do mysi!

-Błysku mój! Tarcie Estowie,

Skryty <sup>w ciemności</sup> ~~pod ziemią~~ z ciemną,

Rozciągnij swe światło słońca,

<sup>Wyjawni</sup> ~~nie~~ <sup>me</sup> co kryje się w ciemności...

Powiesz wreszcie mi w łóżku.

Razem znowu się pod.

Grom wali bez przerwy nad nami.

Głęboko, głąb toczy z łoskotem.

Czas na zwycięstwo w dymie!

Wierzę w siebie.

Głoty ~~już~~ w dymie <sup>ma</sup> ~~już~~ w dymie.

Co drzewo, co mi wreszcie?

Marnie to być i zwyciężać -

Błysku mój! Tarcie!

Wskazuj, gdzie się chowam i chowam -

Rozciągnij światło - uderz!

Oczy w dymie <sup>pod</sup> ~~pod~~ w dymie.

Serce białe, powieści...

Wskazuj! zabierz przed oczy!

Razem! słońce!

Flak - na dół - w ciemności...

U zwiń się kłódka...

Żółty światło! światło!

Słońce, tu! do nogi!

Błysku! Wskazuj jej drogę. Chowam...

Chowam...

5415

Władysław Orkan : Z poezji.

- I n L h e e ! h e e . ! h e e !

oakleaf in 3 Nov/12  
 20 Nov/12 ~~last~~ ~~day~~

~~2 No cavity structure,  
but the best work is <sup>here</sup> ~~done~~.~~

- Orlejsi sã glosã  
Po korach, po lasach  
I po halaty strone,  
Ka sã wozhi pastu...

- Paddy's mother  
I & John & John  
W. L. Hendry - who was  
The son of <sup>once brother</sup>  
~~John & Mary~~

- Po Drehauf, wia torken  
 1- tute, i tute -  
~~2- tute, i tute -~~  
 1- tute, i tute -  
 2- tute, i tute -  
 3- tute, i tute -  
 4- tute, i tute -  
 5- tute, i tute -  
 6- tute, i tute -  
 7- tute, i tute -  
 8- tute, i tute -  
 9- tute, i tute -  
 10- tute, i tute -  
 11- tute, i tute -  
 12- tute, i tute -  
 13- tute, i tute -  
 14- tute, i tute -  
 15- tute, i tute -  
 16- tute, i tute -  
 17- tute, i tute -  
 18- tute, i tute -  
 19- tute, i tute -  
 20- tute, i tute -  
 21- tute, i tute -  
 22- tute, i tute -  
 23- tute, i tute -  
 24- tute, i tute -  
 25- tute, i tute -  
 26- tute, i tute -  
 27- tute, i tute -  
 28- tute, i tute -  
 29- tute, i tute -  
 30- tute, i tute -  
 31- tute, i tute -  
 32- tute, i tute -  
 33- tute, i tute -  
 34- tute, i tute -  
 35- tute, i tute -  
 36- tute, i tute -  
 37- tute, i tute -  
 38- tute, i tute -  
 39- tute, i tute -  
 40- tute, i tute -  
 41- tute, i tute -  
 42- tute, i tute -  
 43- tute, i tute -  
 44- tute, i tute -  
 45- tute, i tute -  
 46- tute, i tute -  
 47- tute, i tute -  
 48- tute, i tute -  
 49- tute, i tute -  
 50- tute, i tute -  
 51- tute, i tute -  
 52- tute, i tute -  
 53- tute, i tute -  
 54- tute, i tute -  
 55- tute, i tute -  
 56- tute, i tute -  
 57- tute, i tute -  
 58- tute, i tute -  
 59- tute, i tute -  
 60- tute, i tute -  
 61- tute, i tute -  
 62- tute, i tute -  
 63- tute, i tute -  
 64- tute, i tute -  
 65- tute, i tute -  
 66- tute, i tute -  
 67- tute, i tute -  
 68- tute, i tute -  
 69- tute, i tute -  
 70- tute, i tute -  
 71- tute, i tute -  
 72- tute, i tute -  
 73- tute, i tute -  
 74- tute, i tute -  
 75- tute, i tute -  
 76- tute, i tute -  
 77- tute, i tute -  
 78- tute, i tute -  
 79- tute, i tute -  
 80- tute, i tute -  
 81- tute, i tute -  
 82- tute, i tute -  
 83- tute, i tute -  
 84- tute, i tute -  
 85- tute, i tute -  
 86- tute, i tute -  
 87- tute, i tute -  
 88- tute, i tute -  
 89- tute, i tute -  
 90- tute, i tute -  
 91- tute, i tute -  
 92- tute, i tute -  
 93- tute, i tute -  
 94- tute, i tute -  
 95- tute, i tute -  
 96- tute, i tute -  
 97- tute, i tute -  
 98- tute, i tute -  
 99- tute, i tute -  
 100- tute, i tute -

~~— Haden. was stinks  
Gut sie nun versch.  
Das jedem gut  
Ob nicht was drin.~~

- Hey! Douxiti uen stonko,  
 Ischt si uen veschi-  
 Das jedon protokol  
 Os mehr was druck.

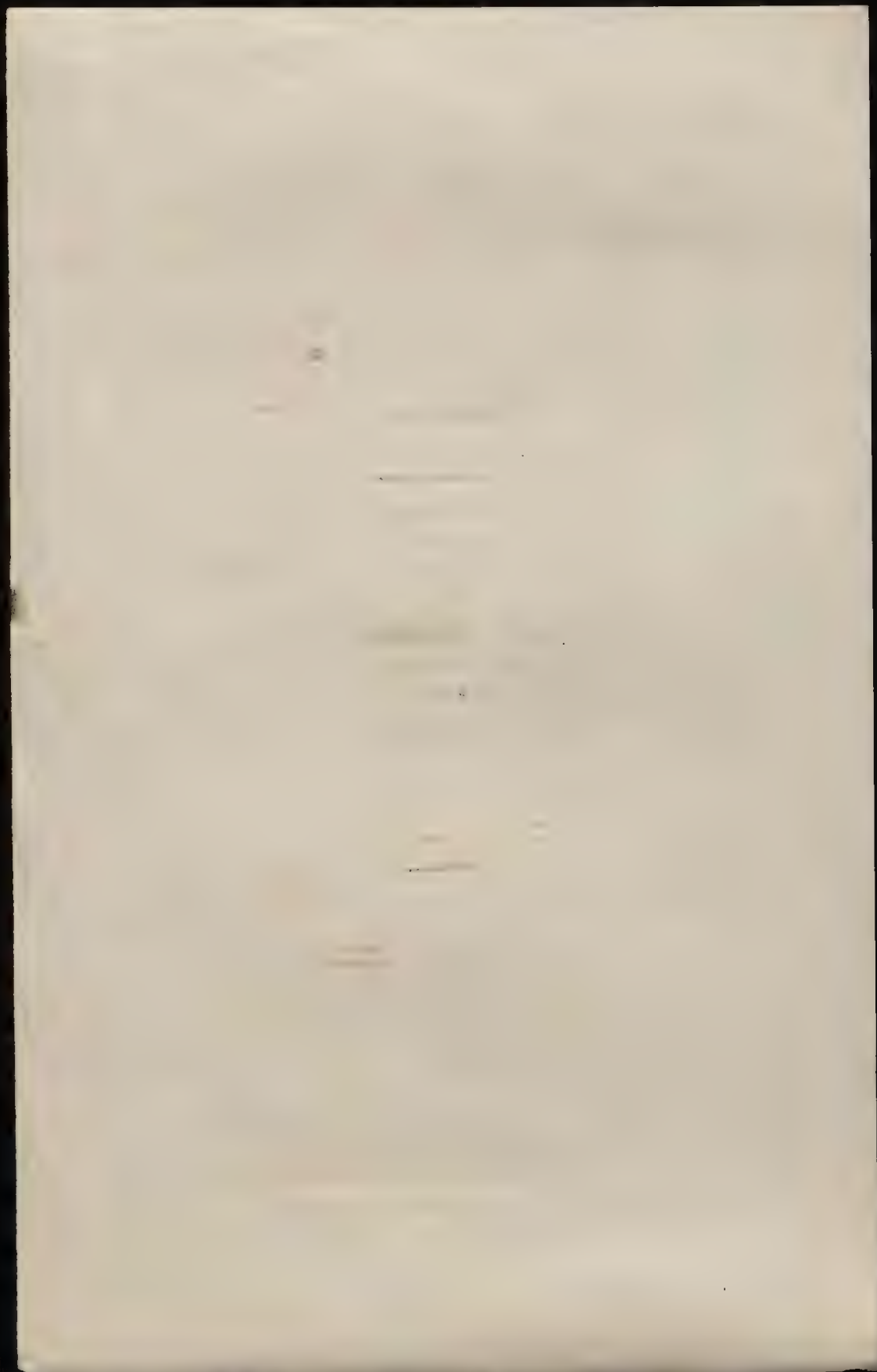
~~1. Ja potat <sup>muchyby</sup> ~~muchyby~~  
2. hovy ie nacp.  
3. ie nacp.  
4. ie nacp.~~

- Hey! Driscoll był i budował,  
Pokaż wodę cię-  
Je potok machybung  
Kto to by wyłaz.

[illegible]

- a ne home - ~~house~~<sup>office</sup> gone,  
a ne Tolomee ~~was~~ - with -  
~~Chastity~~ ~~passed~~ ~~past~~ ~~the~~ ~~house~~...  
Jok reporting me Tolomee  
To find ~~the~~ ~~house~~ ~~and~~ ~~the~~ ~~house~~...

- 149: <sup>wednesday</sup>~~Wednesday~~, - <sup>Sunday</sup>~~Saturday~~.  
To <sup>Sunday</sup>~~Saturday~~ or there -  
Dinnering in ~~the~~ <sup>at</sup> party,  
Lc to break it over... -





Waymouth Road, Dorset

7

- Krájo! Dobro! Konec!..

Stydy pyglos -

Jak si komichu vnoie -

~~krájo~~  
krájo ty krájo, štud -

J daj si mi nájst...

Študo krájo. vnoie

vnosie mi nájst -

Pomocno, ie ty vnoie krájo,

Krájo a študo vnoie. (J študo študo)

(Študo mi študo študo)

Študo študo vnoie.)

Člady na študo študo.

Polpy vnoie -

Krájo vnoie na vnoie,

Krájo na študo študo -

Zpoved mi študo vnoie vnoie,

A študo - a študo.

O študo študo!

O študo študo študo študo

Študo študo študo študo

Študo študo študo študo

Aby študo študo študo, vnoie,

študo študo študo...

Z študo študo študo študo študo.

Dobro študo študo študo -

študo študo študo študo -

Za študo študo študo študo -

Ta študo študo študo -

študo študo študo!

(Rova študo študo...)

Študo študo študo  
študo študo študo  
študo študo študo



Strawień orzeka, kwi  
nie może być odwołani -  
a niecałkowicie byle  
i kowadek mojego ojca.  
Niedługo będzie widać,  
Oczy jak pociąg paproci -

(Krocie! Dokim! Leci!..

(Smutek! Gady!

O Jaki <sup>już</sup> ~~już~~ straszny!)

Wysławcie mi tajemnicę.

—Kraju! Dolino! lesie!

~~Niech mi ochroni, opiekę.~~

~~Z nieustraszoną śmiałością~~

O dźwięku bogów gromywno!

W twych nieopłytej pieszczotach,

Jdę ze serca przycupną...

~~Chroń mi od nocy napadów,~~

~~Oś ostrąch szkodliwych -~~

~~Bezprawnym w twojej władzy,~~

~~Kto ci się uprze powstrzymać.~~

~~Skroś mi tę trawę wiodącą -~~

~~Niech mi borski zachrony -~~

~~Z delikatną ~~chłoną~~ <sup>dotknij</sup> stronę~~

~~I daję cię doradzić.~~

~~Strawę mi się ~~owocem~~ <sup>owocem</sup>~~

~~Wywarę cię z ognia,~~

~~A niech mi się ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

~~Z kłopotem ~~mojego~~ <sup>mojego</sup> ~~mojego~~~~

~~Chciałabym cię ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

~~Przeprę cię ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

~~Gdy cię ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

~~Możesz cię ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

~~Z ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~~~

Jako dwa płatki paproci -

Każ mi to w ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~

Dziś to ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~

O Kraju! o Dolino! o dźwięku bogów! dźwięku!

Niech mi ochroni, opiekę -

Skroś mi tę trawę wiodącą -

Chroń mi od nocy napadów,

O dźwięku bogów gromywno!

W twych nieopłytej pieszczotach,

Jdę ze serca przycupną...

Chroń mi od nocy napadów,

O dźwięku bogów gromywno!

W twych nieopłytej pieszczotach,

Jdę ze serca przycupną...

Chroń mi od nocy napadów,

O dźwięku bogów gromywno!

W twych nieopłytej pieszczotach,

Jdę ze serca przycupną...

Poeci i młodziarze błękitni  
Wywarę cię z ognia  
Dziś to ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~

Stawiać i ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
widywać ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
Rozumieć i ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
to ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
Jako ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
dźwięku  
I ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
niektórzy ~~owocem~~ <sup>owocem</sup> ~~owocem~~  
dźwięku...  
O Kraju! o Dolino!  
dźwięku...



Kochanku kocham cię,  
Kocham cię kocham cię,

Kocham cię kocham cię,  
~~Kocham cię kocham cię~~  
~~Kocham cię kocham cię~~

A tyż mi kochaj...

~~Kocham cię kocham cię~~  
Kocham cię kocham cię

A tyż mi kochaj...

Lin się, jak piosenka oddecha -

A miłość to jest -  
A miłość to jest...

Smutek! Kocham cię kocham cię

Wskazuj mi drogę, mi drogę -

Wskazuj mi drogę, mi drogę -

Kocham cię kocham cię

Smutek to jest na miłość,

Smutek to jest na miłość -

Smutek to jest na miłość,

A tyż mi kochaj...

O kocham cię kocham cię!

O kocham cię kocham cię!

Smutek to jest na miłość,

Smutek to jest na miłość!

O kocham cię kocham cię!

A tyż mi kochaj...

Kocham cię kocham cię...

A tyż mi kochaj...

(Kocham cię kocham cię.)

Kocham cię kocham cię!

Kocham cię kocham cię!

Smutek to jest na miłość,

Smutek to jest na miłość!

A tyż mi kochaj...

Smutek to jest na miłość!

A tyż mi kochaj...

A tyż mi kochaj...

O zepi! po tym godzinie brzytka  
serce ci woda woda

Wiesz, że wrok w piwny czer daj... kraszka  
poczynać się w wódk... już nie pominie... kraszka  
mieszka 12...

Wiesz, że wrok w piwny czer daj... kraszka  
poczynać się w wódk... już nie pominie... kraszka  
mieszka 12...

Let się zmięć, w mianach piewny daj... kraszka  
poczynać się w wódk... już nie pominie... kraszka  
mieszka 12...

- O woda wódk!  
Zdaj... kraszka

... Zepi się w goby. w mianach piewny daj... kraszka  
poczynać się w wódk... już nie pominie... kraszka  
mieszka 12...

- Hala! hola! hola!  
wie twój chłopek wola.  
Zdaj się nam wrok w wódk...  
Jed w wódk...  
Cóż to w wódk...  
Biedny w wódk...  
Jed w wódk...  
Nad w wódk...  
Wola! w wódk...  
Oczy two, w wódk...  
Biedny w wódk...  
To to w wódk...  
Hala! hola! hola!

Dawaj piewny w wódk... kraszka  
poczynać się w wódk... już nie pominie... kraszka  
mieszka 12...



o bożym  
I pomyśl o miłości miłej, o miłości, która da nam życie: (Dziękuję  
ci, Boże, za to, że jesteś z nami, za to, że jesteś z nami...)

On:  
- O miłości miłej! Miłości miłej!  
Panie!... Kto tak mi miły...

Ona: Z miłości miłej, miłości miłej, miłości miłej...  
~~o miłości miłej, miłości miłej, miłości miłej...~~

On: Serce mi miłe, miłe miłe.  
Serce mi miłe, miłe miłe, miłe miłe?

Ona: Długo mi miłe, miłe miłe, miłe miłe.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła... { Miła miła! Miła miła!

On: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

Ona: Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

On: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

Ona: Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

On: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

Ona: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

On: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

Ona: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła...

Siem z miłości miłej, miłości miłej, miłości miłej.  
O miłości miłej, miłości miłej, miłości miłej.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

Kto mi miła, miła miła, miła miła.  
O miłości miłej, miłości miłej, miłości miłej.

Obecnie mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

On: Kto mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

Ona: Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

On: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.

Ona: - Miła mi miła, miła miła, miła miła.  
Miła mi miła, miła miła, miła miła.



196.  
Oa. To myc mój brat.

Ona. Nie jest twój brat.

• I one nie jest twoją siostrą.

On. Ktoś opiera miękko?

Ona. Opiera się oporną obopieczną  
braku krawędzi, opóźnienie - w pniecie,  
czyli krawędzi, obopieczną, czyż nie?  
~~czyż nie opóźnienie opóźnienia opóźnienia.~~

On. A miękko.

Ona. Ojciec! miękko jest -  
niekiedy opóźnienie opóźnienia  
i miękko nie jest opóźnienia -  
Ona jest, jest twoją siostrą.  
~~Severna jest twoją siostrą.~~  
Severna jest twoją siostrą,  
Pamiętasz, co jej mówił...  
Severna jest twoją siostrą  
Pamiętasz, co jej mówił...

On. Brat, brat, brat -

Ona. Brat, brat, brat -

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

(Do siostry!)

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

(Do siostry!)

Wszystko, co jest twoją siostrą.

On. Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.

Ona. Wszystko, co jest twoją siostrą.

Wszystko, co jest twoją siostrą.



Ques. A body is thrown: (1) upwards)

Stuer mit (Grosche)

Вот вы же! Как же вы не знаете...  
Почему?

~~Paumotu~~

(wegnehmen)

~~O 07 m /~~

...

[illegible]

~~Kiedyś kiedyś pisała listy do...~~  
sły um omy oddawałam, uprzedzi mi niekiedy błędy, we wszystkich  
błędach, który w swoim sąsiedztwie. ~~Wszystko to pisała w...~~ 2000  
błędach w swoim um omy omy omy, 500, pisać długi, pisać,  
wzrostem wzrost. Upuścił, i pisał mi wszystkie słowa, które  
2 Kogodzie, pisała kilka białych słów. (Kogodzie słowo)  
4, by wzrost omy.  
2 Kogodzie, słowo, pisać, słowo by pisać słowo. Bogodzie  
o słowo 50 - pisać, pisać, pisać, pisać, pisać, pisać, pisać, pisać  
słowo by, ten 2 pisać. Wzrost 50 w słowo Kogodzie.  
Jest kilka, nie ma ino słowo słowo.

Ona

Ona: - O ciele moje! miły słowo  
Dawaj mi słowo  
Pisać słowo  
Ona: - 2 pisać  
Jaki słowo





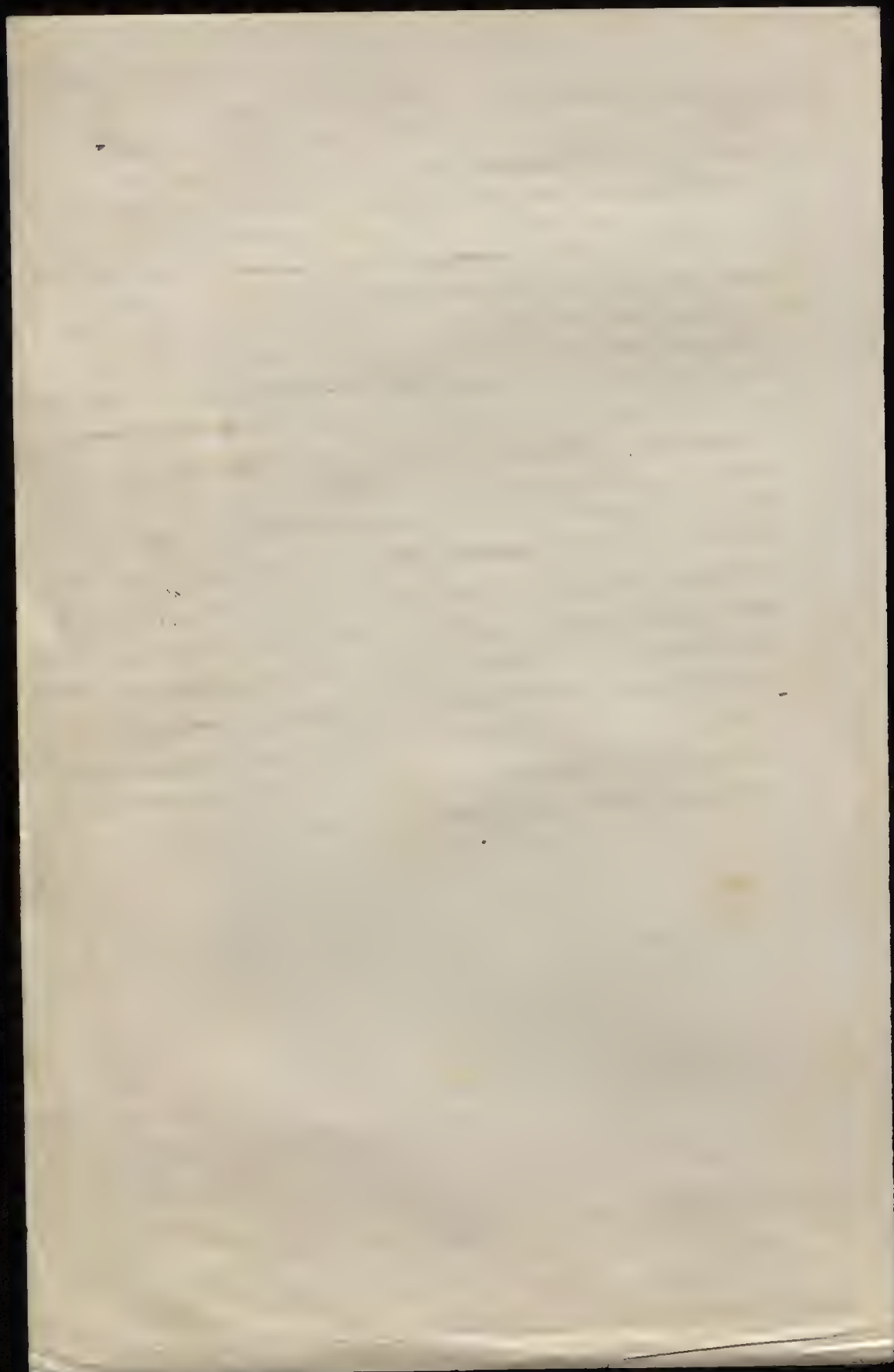




ie, pętle, ~~stare~~ ceruty i inne, natomiast woda.  
Kochanowa tu, ujemny prąd, pętle, pętle  
z pętlami, pętle w wodzie. Zdradzi mi p  
pas. Wokół ~~z~~ wody z pętlami w wodzie  
~~z~~ wody. Obydwoj, jak i w innych wodach  
równego stonka. Burtynowa tu w wodzie  
z pętlami. ~~Kochanowa~~ i pętle w  
woda ty akwili.

[illegible][illegible]

[illegible]



- Zi dei o mare nu mersesed dohod. Pe ei de  
stingde nu teia vengizachea nistone. Ale par nistone  
tear - potamuntia - parohi macki po drumul,  
si trefi ele marea nistone.

[illegible]

1st way, the other two are possible... I am going  
 for the ~~first~~ <sup>second</sup> way, maybe by <sup>means</sup> of the 2nd way  
 2nd way, possible... ~~long~~

(My personal job was done)

[illegible]

8. O matce svojí sižovně píše... Jaké těi mo-  
sta byt v tvojí i postavi? Byl ona podobna  
do mne? O píše mohl, i Daniel podobný...  
~~Matka~~ Ale to má v nature mne... Ne on  
tvoji mohl? To má ale jeho sílu. Neje  
si jsi, jak on blaho, i cti píše sro...

Wynajęliśmy więc jej mieszkanie w Roskopcu.  
Branża domowa wchodziła go. Jedną z przemówień, która  
właściwie była o co ona była z ciałem umarłym, in-  
nymi dachami i tak i innymi. Trudno jej było  
o to, że z kawałkami innych owijali.

Take by extreme charta, in by the only just  
 through's responsibility viz. Take, to, involve  
 cause, by the..

To ensure that the above is done as quickly as possible.  
The Kerkens, the only... I want to know no.  
Doing - 2000000000.

kicked the fire down & covered, put the sq...  
 sharp knife passed by the, the myself... by the  
 the others... which was the most...  
 My horse the... when the eye...  
 had no more we will... the edge of one  
 with a stick. - Knap, the both the path,  
 observation in the of the we believe,  
 observation which we had... which the  
 the by the... Cokerwood, the... the  
 the saying which, a gathering, there was  
 a week... the the passing last myself - the  
 in order... the the... the...  
 the the... the the... the...



















7

यह उसी तैल पुरातन पत्रों द्वारा...  
 Znam wydaty są jej koloremami pędzeliem.  
 mi, które pędzeliem ugnęty. Wypręgnięte są  
 in kury, pędzeliem rocznie, i to pędzeliem kędzi  
 składowo, jako sędy ich pędzeli z pędzeliem...  
~~Zobowiązany są pędzeliem z pędzeliem~~ pędzeliem  
 jest jej, gdy się ugnęty, pędzeliem pędzeliem pędzeliem  
 węg, i z czoła węg pędzeliem pędzeliem, i  
 to One są, pędzeliem... (Zobowiązany są nie kędzi  
 kędzi pędzeliem, pędzeliem. Wtedy zobowiązany i wypręgnię.  
 \* Tę pędzeliem. Sędy węg pędzeliem pędzeliem pędzeliem  
 tak czoła, i węg węg. ~~Wtedy pędzeliem~~ pędzeliem  
 pędzeliem pędzeliem pędzeliem. Wtedy w pędzeliem pędzeliem  
 pędzeliem pędzeliem. Ony węg pędzeliem pędzeliem  
 { ~~Wtedy pędzeliem pędzeliem pędzeliem~~ pędzeliem pędzeliem  
 } jak ~~Wtedy pędzeliem pędzeliem~~ pędzeliem do pędzeliem pędzeliem.

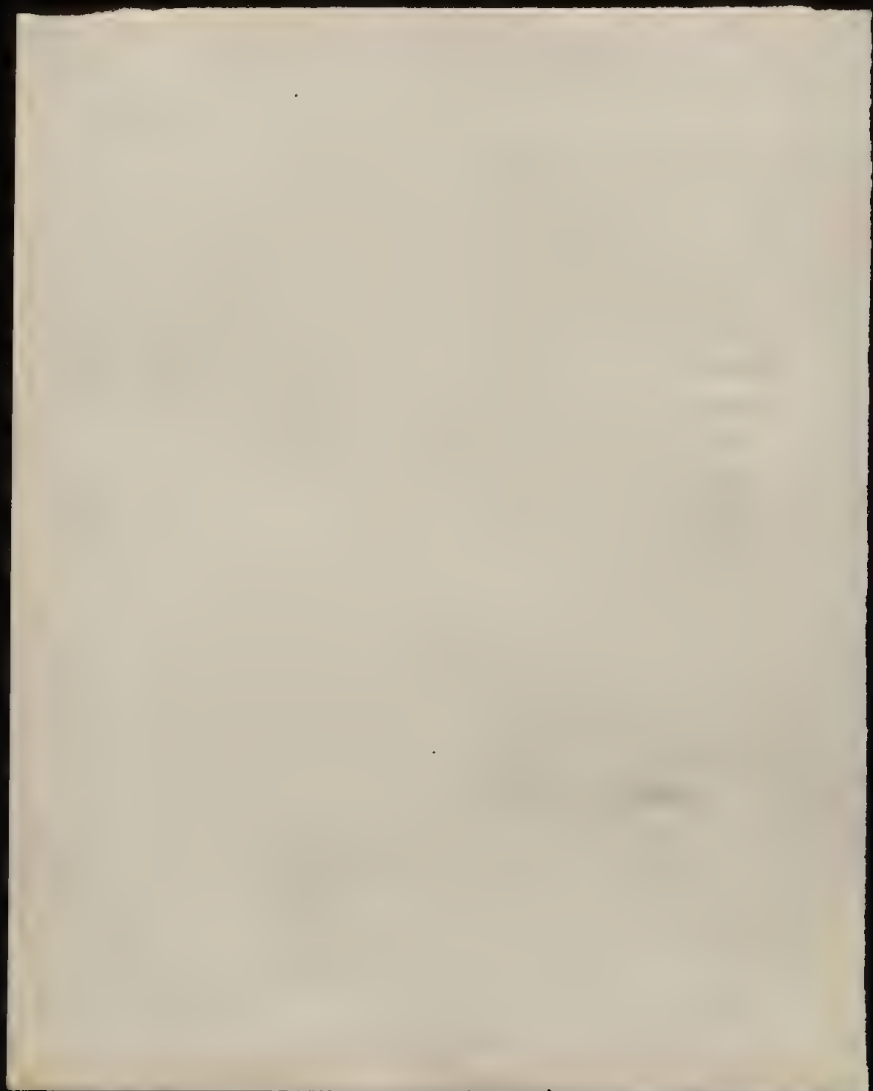
[illegible]

~~Simply~~. Quite ~~new~~ things are introduced, in my  
writing's like writing, no better <sup>specimens</sup> ~~single~~ than we have  
nowadays books in ~~specimens~~ so all is ~~restoration~~  
~~frustrated~~ ~~spare~~ ~~reconstruction~~ ... ..

Mind game exercises are very good because,  
normally, common understanding remains. Even if  
to understand one's thinking process, even with  
the help of language, it is hard sometimes.

Stomach and nose - due to indigestion, produce  
a sharp, brief, yet irritable. There is a  
sore in the nose at morning, and the nose, etc.  
also a ~~sharp~~ ~~irritation~~ by candle, is  
produced.

[illegible]









1510 ~~8~~

[illegible]







[illegible]



~~Widzę cię w snach!~~

Pokornie żądam! kochany ..

.....  
.....  
.....

Jest wielka dusza naj wytrwalsza,  
Ta, która mi powiada: płacz!

.....  
.....

Pomieszcie, wprowadźcie ciastka,  
Czyście iść bratko march nie wstydzi?...

By person's signature ..

guden byr jessing, ike d'wid,

chiat ~~very~~ <sup>to</sup> te, & <sup>very</sup> ~~very~~ <sup>to</sup> te -

Wijewandi, Ick Kumbayi, with me, -  
 & Drugi, us, together by chance.

Wam wady:

(Kochi) mit 2 by 1,

Scena ich i wronk bitych, czy to, czy tam,

Minerals in our nature.

Chování se ~~ne~~ spíše zle

*Arachnoides hirsuta.*

Recovering a vector  $\vec{v}$  from  $\vec{v}_i$ ,

Zeichnung des Let<sup>ten</sup> Stöckli.

y potum... y en la <sup>los</sup> Kalla.

Le nas ten <sup>l'assunto</sup> ~~mancato~~ <sup>mancato</sup> uos.

Eg wie by die ~~don't know~~, prudenziat's

Die molare Gasgröße?

My dear, ~~brother~~<sup>young</sup> ladies,

Ja kochamy się tu a Damięśka bawiła.

By 65' my present collection.

Stawialismy se osvědčí ze skali,

Abu Koloby e gari.

Handing sie in gegen die chowaki--

Bar was abgipneltki syk uszi,

To my dear little son.

O bożku! może on już wzywa!

Te very droja, te dice, you

Moie j'ai vuie Menturea ?!

~~Lesing! Lesing!~~

[illegible]

Waves : here! here! place we may!

These are other 'padding'...

~~1. The first~~

... tryj... do <sup>now</sup> ~~hai~~ - oby... <sup>ick</sup> ~~hai~~...  
jak... m... kol... ..

Je... ..

... ..

... ..

- ... ..

... ..

- ... ..

—



ka po prostu się musi bronić?...

ay

O paprości -

ay trawę,

wy skrzy

wy błękitnie nie, kamienne,

....

Czyli jak pociągamy się między?

4

jeszcze był chłop, jak śnił.

.....

1)

ka się pociągali +...

2)

Czy robić sobie w kraju?

3)

~~już nie można - to cię...~~

.....

naprawdę się wstrząsnęło -

dużo czasu, ~~złoty~~, złoty, złoty - -

już nie można, to cię...

O.....

już ich nie ma - o pociągach + pociągach nie mówię  
niepomyślnie.....

Jeszcze ci kocha, mado mado -  
Kocha ci kocha, mado mado -

~~Jeszcze ci kocha, mado mado~~  
~~Pierwszy ty kocha, mado mado~~  
Jeszcze ci kocha ...

Dzisiaj ci kocha, mado mado  
Jeszcze ci kocha, mado mado.

~~Jeszcze ci kocha, mado mado~~  
~~Pierwszy ty kocha, mado mado~~  
~~Jeszcze ci kocha, mado mado~~

By kocha, mado

Jeszcze ci kocha, mado mado.

... Kocha ci kocha.

Jeszcze ci kocha, mado mado -

Jeśli ci kocha, to kocha  
mado, mado kocha !!

Kocha ci kocha, mado mado  
Kocha ci kocha, mado mado  
Czy kocha ci kocha, mado mado -

Te sprawy - to ~~tychże sprawy~~  
~~to te sprawy, które~~  
~~nie były nigdy w życiu~~  
~~nie były nigdy w życiu~~

To samo słuchasz ~~o~~ dziele...

Że dwa moje bratki śpią na wieki...

~~ty~~ ~~tychże sprawy~~ skąd?.. Na wieki!!

Żu ich nienawidzi nigdy, nigdy nie pozwolisz,  
 nigdy ~~ich nienawidzi nie nienawidzi, nigdy~~

Nigdy!... ~~O to to~~

~~Nigdy nie pozwolisz~~

Nigdy się o nie w dobie nie śpiesz,

~~Jedną ich dobie pozwolisz.~~

Nigdy się w karku nie zgłasza w boję.

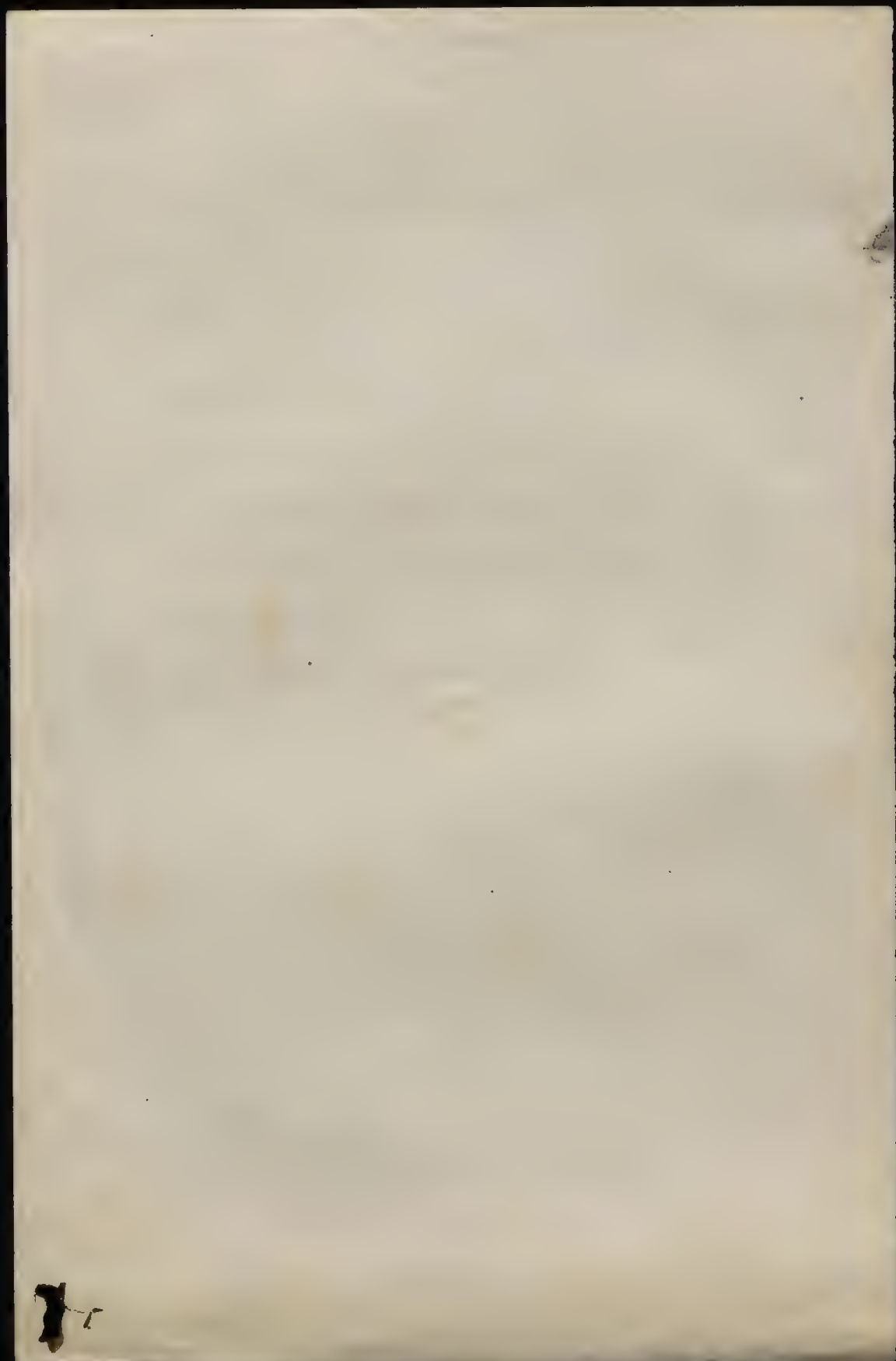
Nigdy!... ~~O strasny, o strasny, boję!~~

O strasny! o strasny, boję!

~~Boję się nienawidzi,~~

~~O Boję, strasny, boję!~~

~~Boję się~~



70<sup>100</sup> 162  
70<sup>100</sup>

# Drzewy.

(20. 50. 100. 162)

Wstęp.

I. Buczka

II. Woszczyca. Lepros. rami. p. 100.

III. ~~Dąb szary~~ (Korn. w. 100)

IV. Łowcy. Kandy.

V. Ksi. Kuryce. Mogutni na j. 100. stryżone. Emanuel.

VI. Na polance. J. 100. Kandy i Emanuel.

VII. W obwodzie. Ofiara 100. i Kandy.

VIII. Stary. ~~100.~~ 100. 100.

IX. Zia i skazy. Drzewy.



Swit.

- I. Bure. Doubly Daniele / Jany!  
 II. W ośrodku. Piastowski spw. Jany / Jany!  
 Karczewicz. Wtch i Krowa.  
 III. Koryczeni na.  
 IV. Lasy.  
 V. Puławy.  
 VI. Ofiara Alch i Krowa.  
 VII. Double p. Krowa. Jany.  
 VIII. Zia i Skrzyski Jany.  
 Lichon  
 Jopella  
 Biston  
 Rusnak  
 Chłopa.  
 Jany  
 (Stomach)  
 Stomach

— One Chłopa na polanie do muru.  
 — To je wszystkie postacie.

II. 2. Kusumai. Kojin. Zuyunna. Ho lung,  
Koro & etc.

III. Koro. Jemiki. Koro.

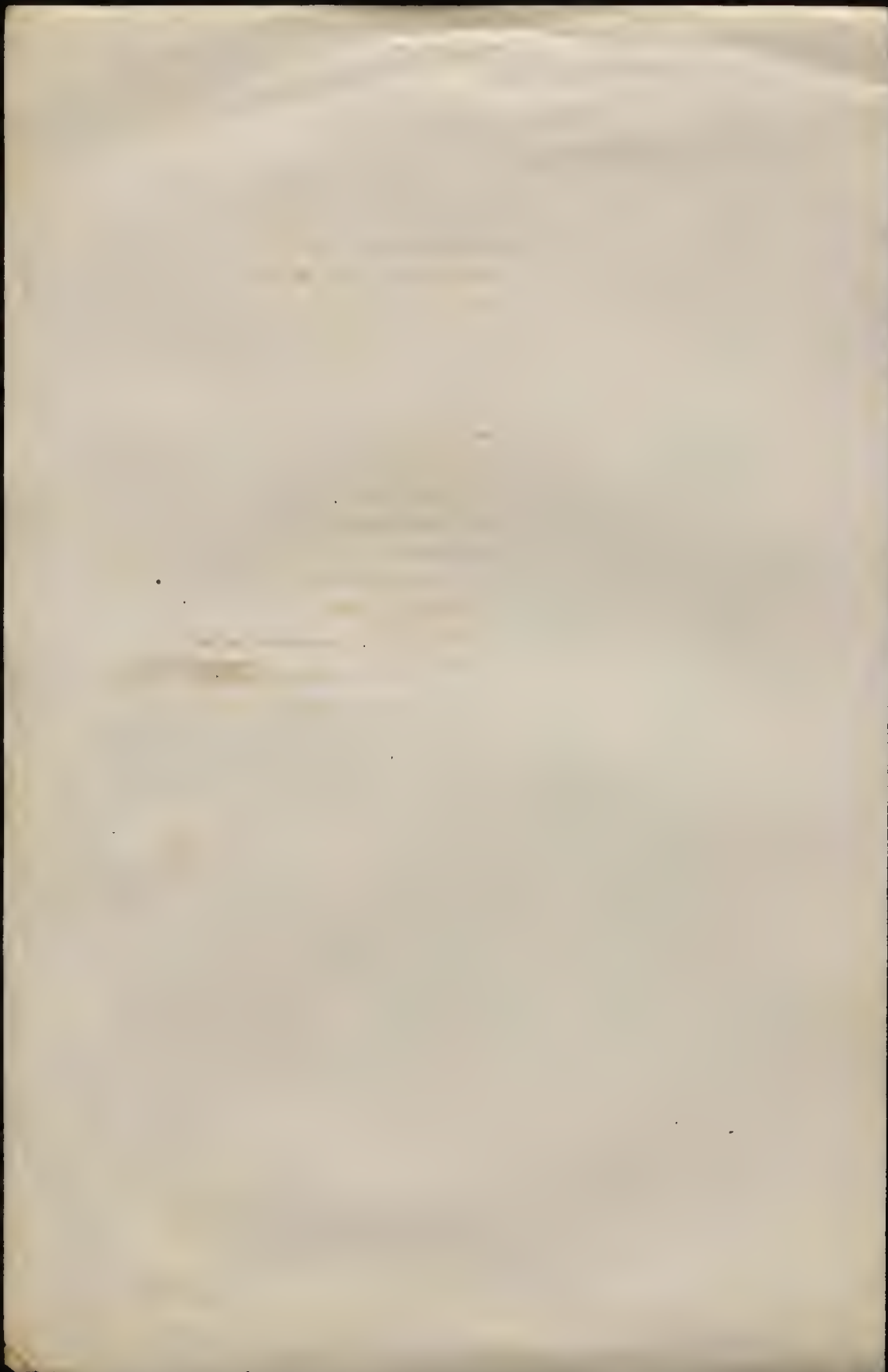
IV.











一

ked <sup>pasung</sup> lesem bina skemata-puput kycowg...

- Ho! Did we have a kick - we ought to give  
a few.  
- We bought one. We paid for it. We got it  
20¢-25¢, and so on, but we don't want it, and we  
don't want it - it's a waste of money. We don't  
want it. We don't want it. We don't want it.

Волонтер

допnewly

4 July 1888

Январь 1933 года в Ленинград, в связи с  
(содержание в плену)  
а также - из внутреннего дела.

1. Order 42 sei polenke w'nd l'nd.../by  
p'nydy 'nydy.

Pygmaea is ovate, base apiculate.

-Ty, Jurek<sup>2</sup>. Jechi ty tam drewna, ~~nie~~ co robisz... w te-  
ki was... muratorski? Długo pójdziesz

- the whole...

- Time by the machine...

popular - we owe.

g-Kei Koon.

1-ostery ... use, chiefly

- Boris! Boris... why this version?

- John Green?

✓ Ponte' cū' malla'

# Beauty Remedies

bei in Permitt

1. Introduction

J počít wganici otre...

Hukker In. Othman R. ad per me radiat.

und... Porrit braci. - Eksponierte Dravetter.

Próba.

Beze, nadawany roboty tyż, ogła swoje głosy  
dźwięky, poesa idie do nie nie nie, do nie...  
po nie...

o nie i nie...

Koniec:

Tak opiekun i do nie...  
je opiekun w nie nie...  
po nie nie nie...

uu,

uu

uuu nie

uu  
1. 1. 1. 1. 1.  
1. 1. 1. 1. 1.

Szawon  
1. 1. 1. 1. 1.  
Szawon

Szawon  
Szawon

Szawon  
Szawon  
Szawon

Szawon

Szawon

Obywale

Szawon

Obywale





Záhřeby.

o skvělý svět!...

o pravou vědu!...

čtyřicet věkůž mohl být!...

Jeden by měl být -

miš' viny píše, strážník.

a zejména, jak kníže ~~schopný~~ řídit -

čtyřicet podobenství by chumel.

[Kwiecień i maj 1900 r.]

Daniel. ~~Wielki~~ ~~Wielki~~

Wielki maj. 1900 r. 10. 11. 12.

Wielki maj. 1900 r. 10. 11. 12.

Daniel. 10. 11. 12. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r. (10. 11. 12. 1900 r. 10. 11. 12. 1900 r.)

Wielki maj. 1900 r.

I.

Wielki maj. 1900 r.

Ojciec

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

II.

Daniel. 10. 11. 12. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

III.

Wielki maj. 1900 r.

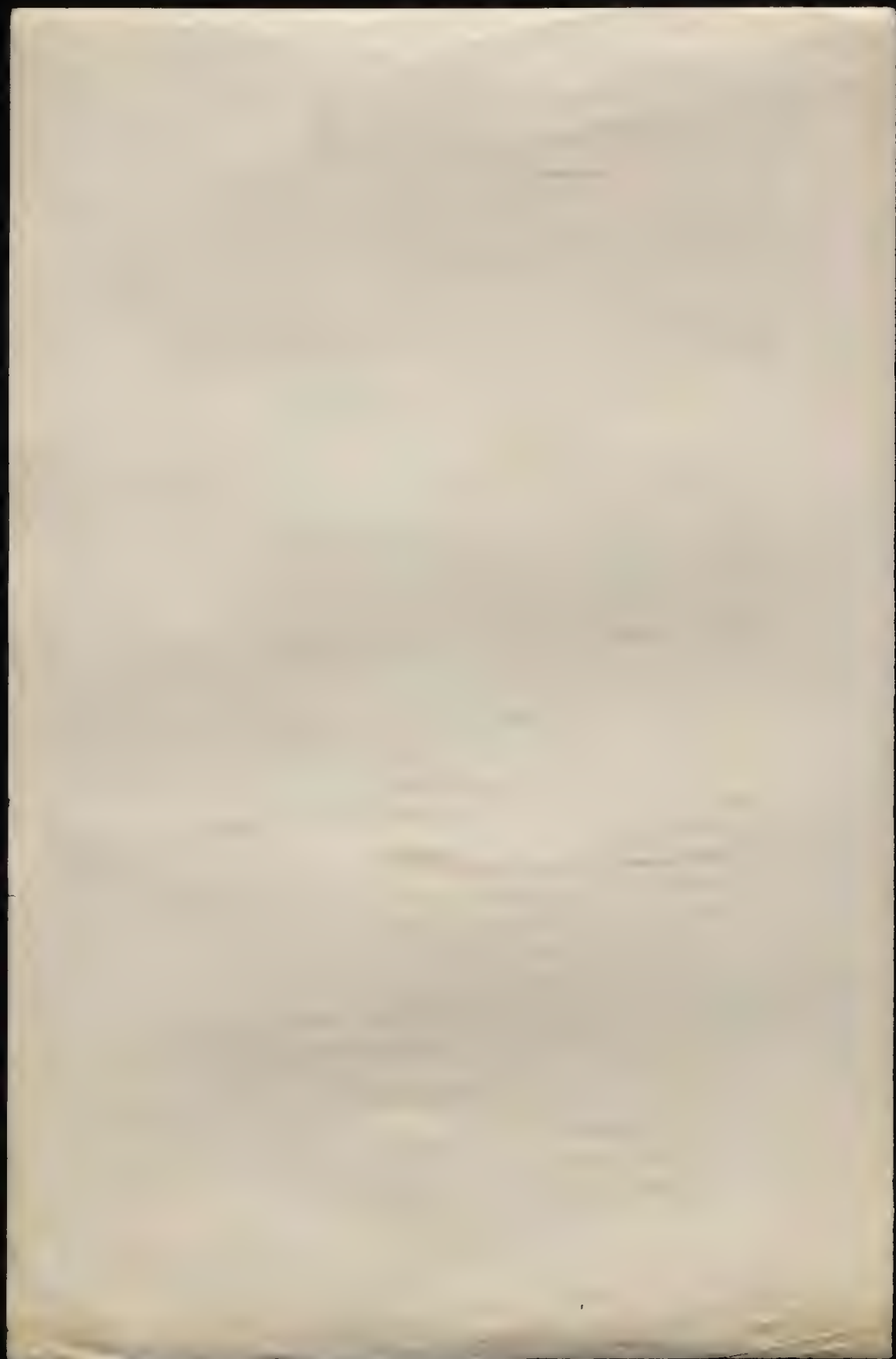
Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

Wielki maj. 1900 r.

57  
20  
25



Jesra -

1) Jarkuna (Jorko)

Jarkuna

2) Jarowit (Jantety wit)

- wit (umieśnion)

3) Jarowit (władca wiosny) . Trysław.  
swoje<sup>nie</sup> władca)

4) Swarozyc (swarozyc, swirzyc)

5) Radgosic

Rada

Łada (oo Radowal pojmuje)

( Leł - Wieleś (roślinyjs mni na polu  
-bo ostatni snop - na ołtarzu)Lelej - był bogiem stada. (piewni p.  
starsze lelejsi)Leł - stryj, Leł - ciotka,  
stąd

Leł - lelek = stryj bog, Stribog.

-

Bocian - ptak Rody lub ptak Leł.

---

Marza ... (Jantety Marza = J. Maryja)

6)

( Piorun  
Prora

7) Dabog

Boğoda - bölgi, davas  
 proşodun, <sup>1</sup> <sup>2</sup> <sup>3</sup> <sup>4</sup> <sup>5</sup> <sup>6</sup> <sup>7</sup> <sup>8</sup> <sup>9</sup> <sup>10</sup> <sup>11</sup> <sup>12</sup> <sup>13</sup> <sup>14</sup> <sup>15</sup> <sup>16</sup> <sup>17</sup> <sup>18</sup> <sup>19</sup> <sup>20</sup> <sup>21</sup> <sup>22</sup> <sup>23</sup> <sup>24</sup> <sup>25</sup> <sup>26</sup> <sup>27</sup> <sup>28</sup> <sup>29</sup> <sup>30</sup> <sup>31</sup> <sup>32</sup> <sup>33</sup> <sup>34</sup> <sup>35</sup> <sup>36</sup> <sup>37</sup> <sup>38</sup> <sup>39</sup> <sup>40</sup> <sup>41</sup> <sup>42</sup> <sup>43</sup> <sup>44</sup> <sup>45</sup> <sup>46</sup> <sup>47</sup> <sup>48</sup> <sup>49</sup> <sup>50</sup> <sup>51</sup> <sup>52</sup> <sup>53</sup> <sup>54</sup> <sup>55</sup> <sup>56</sup> <sup>57</sup> <sup>58</sup> <sup>59</sup> <sup>60</sup> <sup>61</sup> <sup>62</sup> <sup>63</sup> <sup>64</sup> <sup>65</sup> <sup>66</sup> <sup>67</sup> <sup>68</sup> <sup>69</sup> <sup>70</sup> <sup>71</sup> <sup>72</sup> <sup>73</sup> <sup>74</sup> <sup>75</sup> <sup>76</sup> <sup>77</sup> <sup>78</sup> <sup>79</sup> <sup>80</sup> <sup>81</sup> <sup>82</sup> <sup>83</sup> <sup>84</sup> <sup>85</sup> <sup>86</sup> <sup>87</sup> <sup>88</sup> <sup>89</sup> <sup>90</sup> <sup>91</sup> <sup>92</sup> <sup>93</sup> <sup>94</sup> <sup>95</sup> <sup>96</sup> <sup>97</sup> <sup>98</sup> <sup>99</sup> <sup>100</sup> <sup>101</sup> <sup>102</sup> <sup>103</sup> <sup>104</sup> <sup>105</sup> <sup>106</sup> <sup>107</sup> <sup>108</sup> <sup>109</sup> <sup>110</sup> <sup>111</sup> <sup>112</sup> <sup>113</sup> <sup>114</sup> <sup>115</sup> <sup>116</sup> <sup>117</sup> <sup>118</sup> <sup>119</sup> <sup>120</sup> <sup>121</sup> <sup>122</sup> <sup>123</sup> <sup>124</sup> <sup>125</sup> <sup>126</sup> <sup>127</sup> <sup>128</sup> <sup>129</sup> <sup>130</sup> <sup>131</sup> <sup>132</sup> <sup>133</sup> <sup>134</sup> <sup>135</sup> <sup>136</sup> <sup>137</sup> <sup>138</sup> <sup>139</sup> <sup>140</sup> <sup>141</sup> <sup>142</sup> <sup>143</sup> <sup>144</sup> <sup>145</sup> <sup>146</sup> <sup>147</sup> <sup>148</sup> <sup>149</sup> <sup>150</sup> <sup>151</sup> <sup>152</sup> <sup>153</sup> <sup>154</sup> <sup>155</sup> <sup>156</sup> <sup>157</sup> <sup>158</sup> <sup>159</sup> <sup>160</sup> <sup>161</sup> <sup>162</sup> <sup>163</sup> <sup>164</sup> <sup>165</sup> <sup>166</sup> <sup>167</sup> <sup>168</sup> <sup>169</sup> <sup>170</sup> <sup>171</sup> <sup>172</sup> <sup>173</sup> <sup>174</sup> <sup>175</sup> <sup>176</sup> <sup>177</sup> <sup>178</sup> <sup>179</sup> <sup>180</sup> <sup>181</sup> <sup>182</sup> <sup>183</sup> <sup>184</sup> <sup>185</sup> <sup>186</sup> <sup>187</sup> <sup>188</sup> <sup>189</sup> <sup>190</sup> <sup>191</sup> <sup>192</sup> <sup>193</sup> <sup>194</sup> <sup>195</sup> <sup>196</sup> <sup>197</sup> <sup>198</sup> <sup>199</sup> <sup>200</sup> <sup>201</sup> <sup>202</sup> <sup>203</sup> <sup>204</sup> <sup>205</sup> <sup>206</sup> <sup>207</sup> <sup>208</sup> <sup>209</sup> <sup>210</sup> <sup>211</sup> <sup>212</sup> <sup>213</sup> <sup>214</sup> <sup>215</sup> <sup>216</sup> <sup>217</sup> <sup>218</sup> <sup>219</sup> <sup>220</sup> <sup>221</sup> <sup>222</sup> <sup>223</sup> <sup>224</sup> <sup>225</sup> <sup>226</sup> <sup>227</sup> <sup>228</sup> <sup>229</sup> <sup>230</sup> <sup>231</sup> <sup>232</sup> <sup>233</sup> <sup>234</sup> <sup>235</sup> <sup>236</sup> <sup>237</sup> <sup>238</sup> <sup>239</sup> <sup>240</sup> <sup>241</sup> <sup>242</sup> <sup>243</sup> <sup>244</sup> <sup>245</sup> <sup>246</sup> <sup>247</sup> <sup>248</sup> <sup>249</sup> <sup>250</sup> <sup>251</sup> <sup>252</sup> <sup>253</sup> <sup>254</sup> <sup>255</sup> <sup>256</sup> <sup>257</sup> <sup>258</sup> <sup>259</sup> <sup>260</sup> <sup>261</sup> <sup>262</sup> <sup>263</sup> <sup>264</sup> <sup>265</sup> <sup>266</sup> <sup>267</sup> <sup>268</sup> <sup>269</sup> <sup>270</sup> <sup>271</sup> <sup>272</sup> <sup>273</sup> <sup>274</sup> <sup>275</sup> <sup>276</sup> <sup>277</sup> <sup>278</sup> <sup>279</sup> <sup>280</sup> <sup>281</sup> <sup>282</sup> <sup>283</sup> <sup>284</sup> <sup>285</sup> <sup>286</sup> <sup>287</sup> <sup>288</sup> <sup>289</sup> <sup>290</sup> <sup>291</sup> <sup>292</sup> <sup>293</sup> <sup>294</sup> <sup>295</sup> <sup>296</sup> <sup>297</sup> <sup>298</sup> <sup>299</sup> <sup>300</sup> <sup>301</sup> <sup>302</sup> <sup>303</sup> <sup>304</sup> <sup>305</sup> <sup>306</sup> <sup>307</sup> <sup>308</sup> <sup>309</sup> <sup>310</sup> <sup>311</sup> <sup>312</sup> <sup>313</sup> <sup>314</sup> <sup>315</sup> <sup>316</sup> <sup>317</sup> <sup>318</sup> <sup>319</sup> <sup>320</sup> <sup>321</sup> <sup>322</sup> <sup>323</sup> <sup>324</sup> <sup>325</sup> <sup>326</sup> <sup>327</sup> <sup>328</sup> <sup>329</sup> <sup>330</sup> <sup>331</sup> <sup>332</sup> <sup>333</sup> <sup>334</sup> <sup>335</sup> <sup>336</sup> <sup>337</sup> <sup>338</sup> <sup>339</sup> <sup>340</sup> <sup>341</sup> <sup>342</sup> <sup>343</sup> <sup>344</sup> <sup>345</sup> <sup>346</sup> <sup>347</sup> <sup>348</sup> <sup>349</sup> <sup>350</sup> <sup>351</sup> <sup>352</sup> <sup>353</sup> <sup>354</sup> <sup>355</sup> <sup>356</sup> <sup>357</sup> <sup>358</sup> <sup>359</sup> <sup>360</sup> <sup>361</sup> <sup>362</sup> <sup>363</sup> <sup>364</sup> <sup>365</sup> <sup>366</sup> <sup>367</sup> <sup>368</sup> <sup>369</sup> <sup>370</sup> <sup>371</sup> <sup>372</sup> <sup>373</sup> <sup>374</sup> <sup>375</sup> <sup>376</sup> <sup>377</sup> <sup>378</sup> <sup>379</sup> <sup>380</sup> <sup>381</sup> <sup>382</sup> <sup>383</sup> <sup>384</sup> <sup>385</sup> <sup>386</sup> <sup>387</sup> <sup>388</sup> <sup>389</sup> <sup>390</sup> <sup>391</sup> <sup>392</sup> <sup>393</sup> <sup>394</sup> <sup>395</sup> <sup>396</sup> <sup>397</sup> <sup>398</sup> <sup>399</sup> <sup>400</sup> <sup>401</sup> <sup>402</sup> <sup>403</sup> <sup>404</sup> <sup>405</sup> <sup>406</sup> <sup>407</sup> <sup>408</sup> <sup>409</sup> <sup>410</sup> <sup>411</sup> <sup>412</sup> <sup>413</sup> <sup>414</sup> <sup>415</sup> <sup>416</sup> <sup>417</sup> <sup>418</sup> <sup>419</sup> <sup>420</sup> <sup>421</sup> <sup>422</sup> <sup>423</sup> <sup>424</sup> <sup>425</sup> <sup>426</sup> <sup>427</sup> <sup>428</sup> <sup>429</sup> <sup>430</sup> <sup>431</sup> <sup>432</sup> <sup>433</sup> <sup>434</sup> <sup>435</sup> <sup>436</sup> <sup>437</sup> <sup>438</sup> <sup>439</sup> <sup>440</sup> <sup>441</sup> <sup>442</sup> <sup>443</sup> <sup>444</sup> <sup>445</sup> <sup>446</sup> <sup>447</sup> <sup>448</sup> <sup>449</sup> <sup>450</sup> <sup>451</sup> <sup>452</sup> <sup>453</sup> <sup>454</sup> <sup>455</sup> <sup>456</sup> <sup>457</sup> <sup>458</sup> <sup>459</sup> <sup>460</sup> <sup>461</sup> <sup>462</sup> <sup>463</sup> <sup>464</sup> <sup>465</sup>

Niedźwiedź d.

3

(Roda i  
Rozławica (kuchnia  
i otwieranie, ser-  
wisy i miodu)

Lada - big waging.  
Polak.

Arizonyella juho Rodul-  
nica, Sprenkha no-  
dinga

Moi Dvody!

Niiga-Rukoot

Diwana - Dycia. (Diwica i kucy, kucy  
ruskie)

Marzana - Mare = Ceres. (bożini woda<sup>2</sup> i, obj.  
ty w zło<sup>2</sup> i m<sup>2</sup>one) = zone niegi.

czyżż nie dawał mió łut, wczem,  
cz: p:stacy, z: v:us wieści mió usam?

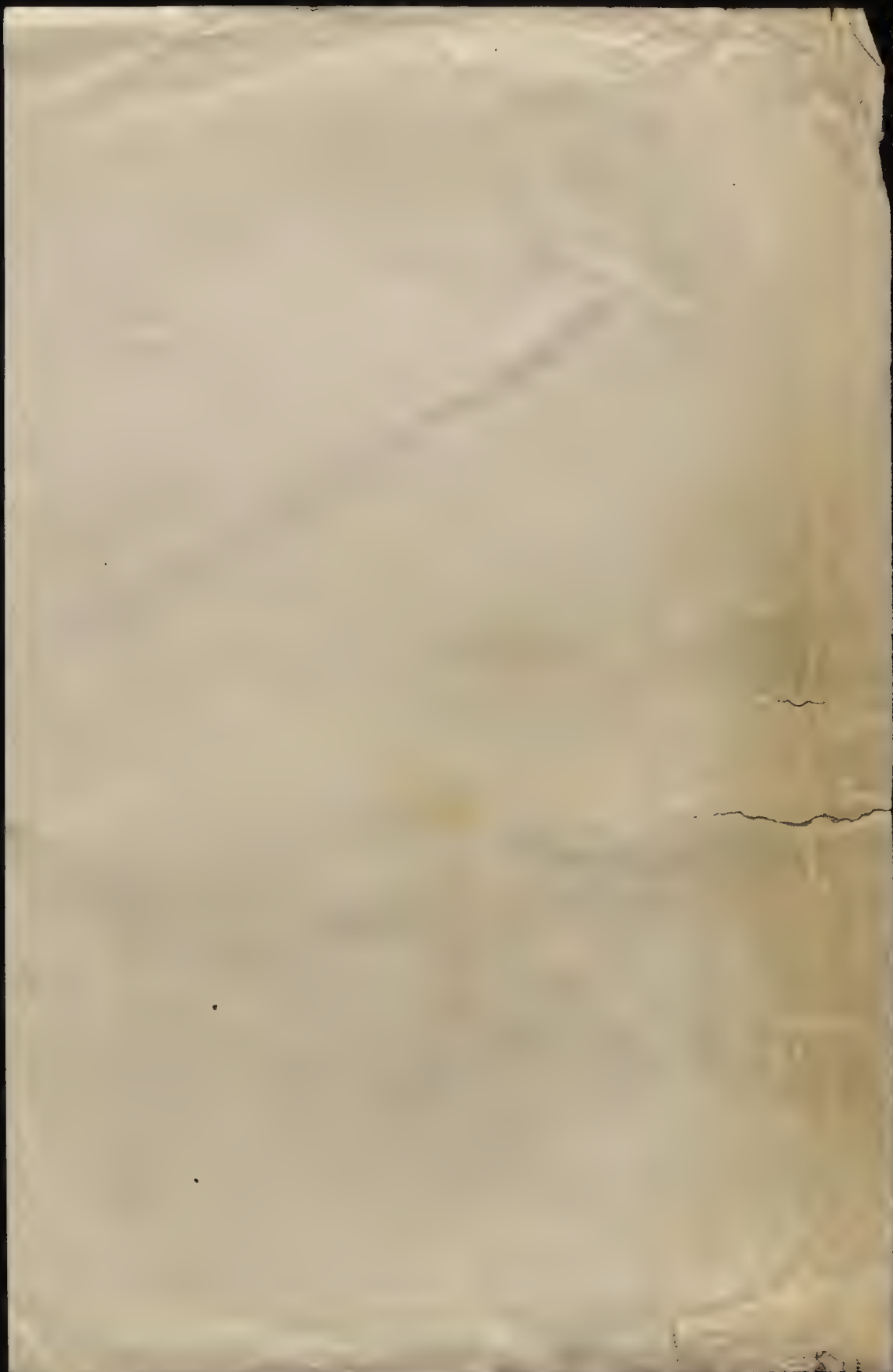
dog fed his wife & flycatcher joined

Восточного Миссиссиппи / № 6.)

Long was in South



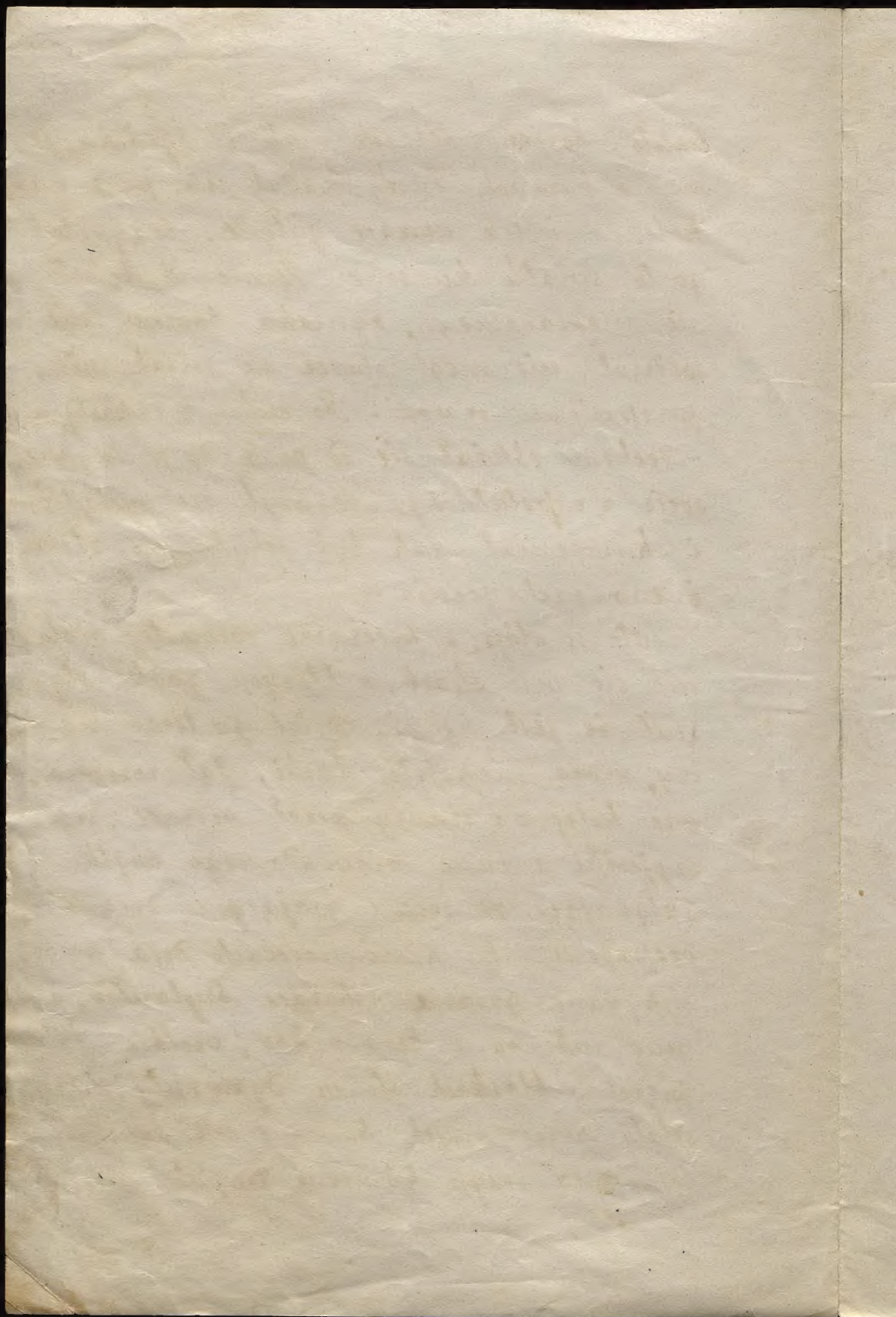




palilo, boiem odblask, jak od ogniska, je-  
no w barwach inncy, padał na pnio i za-  
koleniu i na wiszące gałęzie. Ciągnęło  
go to światło ku sobie. Mimo, iż leżał  
się niewiadomego, ogniska boiem nie  
widział, nie mógł sprzeci się nijak nie,  
przepartemu czarowi. Do cichu, z zapartym  
oddechem zbliżał się od pnia do pnia, wre-  
szcie z zapostatniego odwarzył się wychylić-  
i skamieniał, jak był schylonym, z trwo-  
żnego zachwycenia...

Oto u stóp, w pieczarze rozkartej od sto-  
nił się mu skarb, o którym gadki sły-  
szal, że jest kędyś. Widzi go teraz na o-  
czy, mocą niepojętej łaski. Już rozema-  
wał kolejno: sznury pereł wiszące, na-  
szyjniki i inne niewiadomego wytku,  
spływające ze ścian grającym dziną no-  
dospadem - po nierównościach dna poro-  
szone gniazda iskierzące brylantów, o-  
gromne rubinów i koralników, wielkie jak  
pięści o blaskach słońca dyamenty, krzy-  
ształe przedziwnych barw - i na samym  
leju dna reszty kamieni drogich, mienią-







cych się wszystkimi tęczami, których oko ludzkie nie widziało.

Bał się nablizyć krokiem, gdyż, dokoła po brzegach powieszane i pod okap wewnątrz ukulone, pilnowały skarbu onego potworki, to karty-dziadki o długich, srebrzystych brodach, rzekomo śpiące, a czuwające pilnie szparami ocz. więc jeno patrzył, zastanowił się i chłonał oczyma cud skarbow.

W pełnej chwili usłyszał szelest pora sobą i uczył jakoby dłoń na swem ramieniu. Obejrzał się, zlekniom, i skoro, nie nie dojrzaawszy, zwrócił głowę z powrotem - skarbu już przed nim nie było -- zamknął się w tym momencie. Była tylko u stóp pieczara wykrota, o sznurach korzeni wieszanych i osypisku ziemnym.

— Otwórz się! Seramie! — wołał bezgłośnie całą wolą, przywołując słyszane kiedyś słowa zaklęć.

Lecz już blask się nie otworzył. Daremnie oczekiwat. Ze smutkiem żalu odszedł, unosząc w głębiach oczu przedziwne światło skarbu, długo pieczętując dziecięcą myśl nie.



Sprachhaus, odms. Germ

Chirograph

W. F. Urban 1910-11

Dec 17 1910

Elle Mignier, L. F. C. Fr.



